

Lingwistyka Migowa w Polsce  
Sign Linguistics in Poland

# TEKONICZNOŚĆ W GRAMATYCE I LEKSYCE POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO (PJM)

pod redakcją Pawła Rutkowskiego



Ikoniczność  
w gramatyce i leksyce  
polskiego języka migowego  
(PJM)

SERIA WYDAWNICZA / PUBLICATION SERIES

*Lingwistyka Migowa w Polsce*  
*Sign Linguistics in Poland*

Redaktor serii / Series editor

Paweł Rutkowski

Rada naukowa serii / Series scientific committee

Trevor Johnston (Sydney)

Jette Hedegaard Kristoffersen (Kopenhaga / Copenhagen)

Jadwiga Linde-Usiekniewicz (Warszawa / Warsaw)

Christian Rathmann (Hamburg)

Bogdan Szczepankowski (Warszawa / Warsaw)

Marek Świdziński (Warszawa / Warsaw)

Tom I / Volume I

Paweł Rutkowski (red. / ed.)

*Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)*

[Iconicity in the grammar and lexicon of Polish Sign Language (PJM)]

# Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)

pod redakcją  
Pawła Rutkowskiego



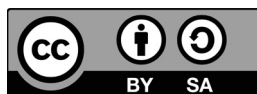
Warsaw 2017

Wydano nakładem Wydziału Polonistyki  
Uniwersytetu Warszawskiego  
e-mail: wyd.polon@uw.edu.pl

Recenzenci tomu  
Teresa Dobrzyńska  
Romuald Huszcza

Redakcja językowa  
Emilia Danowska-Florczyk

Copyright © 2017 Paweł Rutkowski (redakcja)  
oraz autorzy poszczególnych rozdziałów



Pewne prawa zastrzeżone. Tekst niniejszej publikacji jest dostępny na licencji *Creative Commons Attribution-ShareAlike* 4.0 International License (CC BY-SA 4.0). Postanowienia licencji są dostępne pod następującym adresem: <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode>. Plik w formacie PDF jest elektroniczną wersją książki papierowej, którą można nabyć za pośrednictwem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Some rights reserved. The text of this publication is available under the *Creative Commons Attribution-ShareAlike* 4.0 International License (CC BY-SA 4.0). The terms of this license are available at the following address: <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode>. The PDF file is an electronic version of a physical book that can be purchased through the Faculty of Polish Studies, University of Warsaw.

ISBN 978-83-64111-90-7 (druk)  
ISBN 978-83-64111-86-0 (PDF)

Projekt okładki  
MHM

Zdjęcie na okładce: <https://pixabay.com>

Skład i łamanie  
Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego

Druk i oprawa  
Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego. 1319-2015

---

## ***Spis treści***

Słowo wstępne	
<i>Lingwistyka Migowa w Polsce</i> .....	7
Paweł Rutkowski	
Preface	
<i>Sign Linguistics in Poland</i> .....	11
Paweł Rutkowski	
Wprowadzenie	
<i>Rola ikoniczności w komunikacji migowej</i> .....	15
Paweł Rutkowski	
1. <i>System liczebnikowy PJM a ikoniczność</i> .....	23
Joanna Filipczak, Joanna Łacheta, Paweł Rutkowski	
2. <i>Nazwy kolorów w PJM, czyli o ikoniczności nieimitacyjnej</i> .....	57
Sylwia Łozińska, Paweł Rutkowski	
3. <i>Ikoniczny wymiar etymologii XIX-wiecznego PJM na przykładzie znaków odnoszących się do zwierząt</i> .....	97
Sylwia Łozińska	
4. <i>Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM</i> .....	127
Małgorzata Czajkowska-Kisil, Jadwiga Linde-Usiekiewicz	
5. <i>Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne</i> .....	147
Joanna Filipczak, Anna Kuder, Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski	
6. <i>Predykcje klasyfikacyjne jako problem lingwistyczny i leksykograficzny</i> .....	171
Jadwiga Linde-Usiekiewicz, Sylwia Łozińska	

7. <i>Ikoniczność sygnałów niemanualnych</i> .....	205
Anna Kuder	
O autorach .....	223
Summary in English .....	227

### ***Lingwistyka Migowa w Polsce***

Paweł Rutkowski

7

---

Niniejszy tom inauguruje serię wydawniczą *Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland (LMwP / SLiP)*, która będzie poświęcona komunikacji wizualno-przestrzennej, czyli przede wszystkim (choć nie wyłącznie) językom naturalnym powstającym i ewoluującym w społecznościach osób głuchych. Jak wskazuje tytuł serii, główny cel, który przyświeca jej utworzeniu, to prezentowanie prac z zakresu szeroko rozumianej lingwistyki migowej, które związane są z Polską. W szczególności będą tu publikowane:

- opracowania dotyczące polskiego języka migowego (PJM),
- analizy o szerszej podstawie empirycznej (poświęcone innym językom migowym i porównawcze) autorstwa specjalistów prowadzących badania w Polsce,
- nowe wyniki badań z zakresu lingwistyki migowej przedstawiane w Polsce (np. w trakcie międzynarodowych konferencji naukowych).

Językami publikacji są polszczyzna i angielszczyzna. Planowany zakres tematyczny serii obejmuje szerokie spektrum zagadnień związanych z komunikacją wizualno-przestrzenną – od rozmaitych aspektów gramatyki migowej, przez kwestie glottodydak-



tyczne i socjolingwistyczne, aż po kognitywne podstawy niefonicznego przekazywania treści. Nieprzypadkowo tom pierwszy jest zbiorem prac poświęconych ikoniczności, czyli relacji podobieństwa między formą a znaczeniem komunikatu. Zagadnienie to stanowi jeden z centralnych tematów współczesnej lingwistyki migowej. Wnikliwe zbadanie mimetycznych podstaw migania wydaje się warunkiem *sine qua non* pełniejszego zrozumienia mechanizmów rządzących komunikacją wizualno-przestrzenną.

8 W serii *LMwP / SLiP* wydawane będą tak monografie językoznawcze, jak i podręczniki akademickie, a zatem odbiorcami poszczególnych tomów mogą być m.in. naukowcy (eksperti i ci, którzy z problematyką komunikacji wizualno-przestrzennej stykają się po raz pierwszy), studenci, uczestnicy kursów migania, nauczyciele i tłumacze PJM (i innych języków), a także – co oczywiste – sami członkowie społeczności osób głuchych. Mimo że światowa lingwistyka migowa rozwija się niezwykle dynamicznie od co najmniej kilku dekad, w Polsce ukazało się dotąd relatywnie niewiele publikacji książkowych dotyczących językowego wymiaru głuchoty (na co zwracają uwagę nie tylko językoznawcy, ale także np. niespecjaliści pragnący nauczyć się PJM czy też słyszący rodzice głuchych dzieci, którzy poszukują informacji na temat efektywności komunikacyjnej migania). Inaugurowana niniejszym tomem seria stanowi próbę wypełnienia tej luki literaturowej. Jej dodatkowym celem jest stymulowanie dalszych badań w zakresie komunikacji wizualno-przestrzennej w naszym kraju. Światowa literatura specjalistyczna poświęcona miganiu to przede wszystkim publikacje anglojęzyczne, które wprowadziły do międzynarodowego obiegu naukowego wiele terminów niemających oczywistych odpowiedników w polskiej tradycji językoznawczej. Plan wydawania w ramach niniejszej serii monografii napisanych po polsku wynika zatem m.in. z potrzeby rozwoju rodzimej terminologii dotyczącej różnych aspektów lingwistyki migowej.

O ile będzie to możliwe, poszczególne pozycje wchodzące w skład serii *LMwP* / *SLiP* będą – tak jak jej pierwszy tom – publikowane z uwzględnieniem coraz powszechniejszych we współczesnej nauce standardów dotyczących otwartego dostępu do wyników badań. Oznacza to pozwolenie na bezpłatne kopiowanie, drukowanie i rozpowszechnianie treści zawartych w utworze naukowym (z poszanowaniem praw autorskich i obowiązku poprawnego cytowania).



***Sign Linguistics in Poland***

Paweł Rutkowski

This volume inaugurates the *Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland (LMwP / SLiP)* publication series, which will be devoted to visual-spatial communication, i.e. primarily (though not exclusively) to natural languages emerging and evolving in Deaf communities. As indicated by the title, the main goal behind the creation of this series is to present studies on sign linguistics (understood broadly) which are connected with Poland. In particular, the following will be published here:

- works devoted to Polish Sign Language (PJM),
- analyses with a wider empirical basis (dedicated to other sign languages and comparative ones) authored by specialists conducting research in Poland,
- new findings in the field of sign linguistics that have been presented in Poland (e.g. at international conferences).

The languages of publication are Polish and English. The planned scope of the series covers a broad spectrum of issues related to visual-gestural communication – from various aspects of sign language grammar, through issues related to language teaching and sociolinguistics, to the cognitive foundations of how meaning is conveyed non-vocally. It is no coincidence that the first volume is a collection of papers on iconicity,

i.e. a similarity relation between the form and the meaning of a linguistic message. This issue is one of the most central topics in modern sign linguistics. Thorough investigation of the mimetic foundations of signing seems to be a prerequisite for a more complete understanding of the mechanisms governing visual-spatial communication.

12

The *LMwP / SLiP* series will include both linguistic monographs and academic textbooks, so individual volumes may be of interest to various readers, including researchers (both experts and those who have no previous experience in the field of visual-spatial communication), university students, sign language learners, teachers and interpreters of PJM (and other languages), and, of course, members of the Deaf community. Although sign linguistics has been developing very rapidly around the globe for at least several decades, relatively few book-length works on the linguistic dimension of deafness have so far been published in Poland (as pointed out not only by linguists but also, for example, by non-specialists who wish to learn PJM and by hearing parents of deaf children who are looking for information on the communicative efficacy of sign language). The series inaugurated by the current volume is an attempt to fill this literature gap. Its additional purpose is to stimulate further research in the field of visual-spatial communication in Poland. The world literature on sign language consists primarily of papers in English, which have introduced to the international scientific discourse numerous terms having no obvious counterparts in the Polish tradition of linguistics. Therefore, the plan to publish monographs written in Polish as part of the present series results, among other things, from the need to develop Polish terminology for different aspects of sign linguistics.

As far as possible, books included in the *LMwP / SLiP* series will be published – like this first volume – in compliance with

the increasingly common standards of open access to research results. This means that the contents may be copied, printed and distributed at no charge to the reader (as long as copyright and proper citation requirements are respected).



### ***Rola ikoniczności w komunikacji migowej***

Paweł Rutkowski

15

---

Ikoniczności, czyli niearbitralnej zależności między kształtem znaku a jego znaczeniem, poświęcono w dotychczasowych badaniach nad komunikacją migową bardzo wiele uwagi. Jak pokazują m.in. Taub (2012) i Napoli (2017) w opublikowanych w ostatnich latach obszernych przeglądach literatury lingwistycznej dotyczącej relacji mimetycznych między formą językową a jej denotacją, imitacyjny potencjał medium wizualnego ma niezwykle istotny wpływ na to, jak funkcjonują współczesne języki Głuchych<sup>1</sup>, czyli osób, dla których miganie jest podstawowym narzędziem komunikacji i ważnym wyznacznikiem tożsamości.

---

<sup>1</sup> Postrzeganie Głuchych jako mniejszości językowej (czy raczej mniejszości językowych w poszczególnych krajach) sygnalizowane jest w niniejszym tomie użyciem wielkiej litery. Ta konwencja ortograficzna jest szeroko stosowana w dzisiejszej lingwistyce migowej. Analizując miganie jako formę komunikacji, należy pamiętać, że na świecie używanych jest prawie dwieście języków migowych – różniących się pod względem grammatyczno-leksykalnym nie tylko od języków fonicznych, ale także od siebie nawzajem. W literaturze przedmiotu poszczególne języki migowe określane są zazwyczaj za pomocą skrótów wywodzących się z lokalnych języków fonicznych, np. ASL (ang. *American Sign Language*) to amerykański język migowy, ČZJ (cz. *český znakový jazyk*) to czeski język migowy, a DTS (duń. *dansk tegnsprog*) to duński język migowy.



Autorzy, których prace znalazły się w niniejszym tomie, pragną przyjrzeć się mechanizmom imitacyjnym w polskim języku migowym (PJM) – języku wizualno-przestrzennym, którego używają od około 200 lat członkowie polskiej społeczności Głuchych. Poszczególne rozdziały książki analizują ikoniczność z różnych perspektyw, ale każdy z nich można uznać za próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie imitacyjność należy postrzegać jako podstawę kognitywną zjawisk gramatycznych i leksykalnych zachodzących w PJM. Choć problematyka ta była już w Polsce podejmowana w pojedynczych artykułach (por. np. Mrozik, 2006, Fabisiak, 2010a, 2010b, Łozińska i Rutkowski, 2014a) nie doczekała się dotąd opracowania książkowego. Niniejsza monografia wypełnia tę lukę: z jednej strony stanowi swoiste podsumowanie aktualnego stanu badań nad ikonicznością w PJM, a z drugiej – wskazuje kierunki dalszych prac w tym zakresie.

PJM różni się od polszczyzny pod względem bardzo wielu cech systemu leksykalno-gramatycznego i nie jest z nią genetycznie powiązany. Z perspektywy typologicznej znacznie dalej mu do języków z fleksją fuzyjną niż do języków izolujących (takich jak klasyczny język chiński). Od tych ostatnich odróżnia go jednak trójwymiarowość wypowiedzi: znaki migowe mogą być zlokalizowane w różnych miejscach i na różnych poziomach przestrzeni w stosunku do nadawcy i odbiorcy – usytuowanie przestrzenne jest ważnym parametrem artykulacyjnym nie tylko pojedynczych znaków, lecz także całych wypowiedzi migowych (por. np. Świdziński i Rutkowski, 2014). Z trójwymiarowością komunikatu związanych jest wiele kategorii gramatycznych PJM: przestrzeń wykorzystywana jest nie tylko topograficznie (czyli jako swoiste odwzorowanie mapy świata rzeczywistego – niejęzykowego – i relacji w nim zachodzących, co przekłada się z kolei na relacje między argumentami danej struktury predykatowo-argumentowej), lecz także jako wykładnik

organizacji temporalnej dyskursu, umożliwiając skonstruowanie tzw. linii czasowej (por. Łozińska i Rutkowski, 2014b). Poza przestrzennym charakterem gramatyki istotnym wyróżnikiem PJM jest włączenie do systemu językowego sygnałów mimicznych oraz innych elementów niemanualnych (takich jak ruchy głową i ramionami, wychylenia ciała, kierunek spojrzenia itp.), które bywają interpretowane jako elementy o funkcji gramatycznej (wykładniki pytałości, negacji, stopniowania itp., por. np. Mikulska, 2003). Wszystkie wymienione powyżej cechy odróżniające PJM od polszczyzny można analizować w kontekście ikoniczności. Czynią to badacze, których prace zostały zebrane w niniejszym tomie.

W rozdziale 1 Joanna Filipczak, Joanna Łacheta i Paweł Rutkowski przyglądają się systemowi liczebnikowemu PJM, czyli klasie leksemów, których kształt w oczywisty sposób motywowany jest ikonicznie. Autorzy przedstawiają najważniejsze informacje na temat artykulacji liczebników prostych, mechanizmów tworzenia liczebników złożonych oraz zjawiska inkorporacji liczebników w konstrukcjach rzeczownikowych. Choć wydawać by się mogło, że oddawanie liczebności za pomocą dłoni sprowadza się do dosyć uniwersalnych schematów opartych na liczbie palców wykorzystywanych w danym znaku, liczebniki wyższe niż '10' różnią się od siebie znacznie w poszczególnych językach migowych. Co istotne, zaprezentowany przez Filipczak, Łachetę i Rutkowskiego opis systemu liczebnikowego PJM jest wynikiem przeglądu obszernego zbioru danych empirycznych zaczerpniętych z Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM), który tworzony jest od kilku lat przez zespół Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Rozdział 2 poświęcony jest leksemom odnoszącym się do kolorów w PJM. Analiza tej klasy znaków dostarcza wielu ciekawych ilustracji powszechnego w językach migowych zjawiska, a mianowicie oparcia motywacji ikonicznej nie na imitacji,

lecz na relacji metonimicznej. Ze względu na swój abstrakcyjny charakter nazwy kolorów – w odróżnieniu od np. niższych liczebników – nie mogą być prostymi wizualizacjami. Sylwia Łozińska i Paweł Rutkowski przedstawiają krótki przegląd strategii nazewnictwa kolorów spotykanych w językach migowych, a następnie opisują w szczegółach nazwy barw występujące w PJM. Ich analiza ma wymiar zarówno synchroniczny, jak i diachroniczny, jako że współczesny materiał empiryczny z KPJM zestawiony został z danymi historycznymi zaczerpniętymi z XIX-wiecznego słownika Hollaka i Jagodzińskiego (1879). Pozwala to na bliższe przyjrzenie się motywacji ikonicznej z perspektywy etymologicznej.

Etymologii dotyczy także rozdział 3, w którym Sylwia Łozińska przedstawia historyczne dane językowe dotyczące nazw zwierząt w PJM. Podobnie jak w rozdziale 2 źródłem materiału XIX-wiecznego jest słownik Hollaka i Jagodzińskiego (1879), a analiza danych historycznych stanowi punkt wyjścia do rozważań na temat rozwoju leksyki migowej i roli, jaką w tym procesie odgrywała (i odgrywa) ikoniczność. Łozińska zauważa, że silnie imitacyjny charakter części zoonimów używanych w XIX-wiecznym PJM sytuuje je wręcz na pograniczu językowości i pantomimy. Co istotne, we współczesnych znakach nazywających zwierzęta motywacja mimetyczna jest o wiele bardziej zatarta, co dowodzi, że postępująca leksykalizacja skutkuje arbitralizacją.

Rozdział 4 przedstawia rozważania na temat ikonicznej i metaforycznej podstawy tzw. znaków kulturowych PJM, czyli migów, które nie mają oczywistych odpowiedników leksykalnych w polszczyźnie, a zatem – jako klasa – są uznawane przez Głuchych za swoisty wyznacznik odrębności PJM od języka słyszanej większości. Małgorzata Czajkowska-Kisil i Jadwiga Linde-Usiekiewicz zauważają, że analizowanie omawianej grupy znaków przez pryzmat tego, że posługiwanie się nią jest

potwierdzeniem biegłości komunikacyjnej osoby migającej lub jej przynależności do wspólnoty językowo-kulturowej, może być zasadne w wymiarze socjolingwistycznym, lecz nie gramatycznym czy leksykograficznym. Autorki analizują zatem znaki kulturowe przede wszystkim z punktu widzenia mechanizmów, które pozwalają na ich właściwą interpretację. Odwołują się przy tym do następującej obserwacji Meir (2010): ikoniczność znaku migowego może blokować metaforyczne rozszerzenia jego znaczenia. Zdaniem Czajkowskiej-Kisil i Linde-Usiekiewicz w wypadku znaków kulturowych odwzorowaniu ikonicznemu i odwzorowaniu metaforycznemu nie zawsze podlegają te same elementy domeny źródłowej, co może stanowić kontrprzykład dla modelu Meir (2010).

W rozdziale 5 Joanna Filipczak, Anna Kuder, Piotr Mostowski i Paweł Rutkowski przedstawiają wyniki badania eksperymentalnego dotyczącego odbioru ikoniczności znaków migowych przez niemigające osoby słyszące. W eksperymencie uczestniczyło 50 osób niemających wcześniejszego kontaktu z PJM, którym zaprezentowano 25 znaków tego języka w postaci krótkich klipów filmowych. Wszystkie wyświetlane znaki były nazwami zwierząt. Klipy przedstawiono badanym czterokrotnie w następujący sposób: 1. bez kontekstu, 2. z informacją dotyczącą pola semantycznego ('zwierzęta'), 3. z prośbą o wybór jednego z czterech podanych tłumaczeń danego znaku na polszczyznę, 4. z prośbą o podanie możliwej motywacji, która wyjaśniałaby związek formy znaku z jego znaczeniem. Filipczak, Kuder, Mostowski i Rutkowski omawiają wyniki tego eksperymentu (z podziałem na poszczególne znaki) i konkludują, że osoby nieznające PJM nie są zazwyczaj w stanie wskazać właściwego znaczenia znaku w izolacji, o czym świadczy 95% nieprawidłowych odpowiedzi w pierwszym segmencie badania. Co istotne, dla części znaków wskazanie właściwego znaczenia okazało się o wiele łatwiejsze niż dla innych. Podważa to spotykaną w literaturze przedmiotu

teżę, że ikonizacja nie jest w wypadku migów zleksykalizowanych cechą stopniowaną.

Rozdział 6 to zaproponowana przez Jadwigę Linde-Usiekiewicz i Sylwię Łozińską analiza predykatów zbudowanych w oparciu o klasyfikatory (czyli stałe układy dłoni odpowiadające całym klasom rzeczowników ze względu na cechy fizyczne ich denotatów – np. wygląd, wielkość, kształt itd.). Poprzez odpowiednie umiejscowienie znaku w przestrzeni i jego przemieszczanie predykaty te przekazują informację o stanach, procesach lub działaniach, które dotyczą obiektu reprezentowanego za pomocą klasyfikatora. W swoim wywodzie Linde-Usiekiewicz i Łozińska nie tylko zastanawiają się, na czym polega ikonizacja i naśladowczość predykcji klasyfikatorskiej, lecz także porównują klasyfikatory PJM do klasyfikatorów znanych z języków fonicznych. Ważną częścią rozdziału jest analiza struktury morfologicznej omawianych konstrukcji. Autorki proponują, by klasyfikatory traktować jako afiksy słowotwórcze (a zatem niesamodzielne morfemy dołączane do rdzenia, czyli morfemu realizowanego jako ruch). Podsumowaniem rozdziału jest spojrzenie na predykcje klasyfikatorskie z perspektywy leksykograficznej.

Tematem rozdziału 7 jest ikonizacja niemanualnych komponentów tekstu migowego (czyli różnorodnych ruchów głowy, ust i brwi, wychyleń ciała, zmian ukierunkowania wzroku itd.), które towarzyszą znakom artykułowanym przez dłonie. Status gramatyczny elementów niemanualnych to jeden z ważniejszych tematów współczesnej lingwistyki migowej. Choć wielu badaczy uważa je za w pełni zgramatyzowane wykładniki kategorii morfoskładniowych (takich jak pytajność czy rozkaznikowość), Anna Kuder przedstawia w referowanym tu rozdziale dane empiryczne, które takiej analizie przeczą. Poddała ona w szczególności oglądowi kręcenie głową jako wykładnik negacji. Z analizy tekstów wchodzących w skład KPJM wynika,

że sygnał ten nie ma charakteru obligatoryjnego, a zatem należy go traktować jako gest doprecyzowujący intencje nadawcy raczej niż wykładnik kategorii gramatycznej.

Niniejsza książka przedstawia wyniki siedmiu niezależnych studiów, ale ich wspólnym mianownikiem jest oparcie analizy językoznawczej na solidnych podstawach empirycznych. Inaczej niż to często miało miejsce w (relatywnie krótkiej) historii badań nad PJM, badacze, których teksty zostały tu zebrane, nie posilkowali się w swych pracach intuicjami pojedynczych użytkowników języka migowego (czy też intuicjami własnymi), lecz danymi pozyskanymi z KPJM<sup>2</sup>, a także wynikami eksperymentalnymi i źródłami historycznymi (czyli słownikiem Hollaka i Jagodzińskiego, 1879).

Niniejsza książka jest efektem realizacji projektu *Ikonizacja w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM)* (sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/M/HS2/03661).

## Bibliografia

- Fabisiak, S. (2010a). Imitacyjność w polskim języku migowym. *Poradnik Językowy*, 6, s. 62-79.
- Fabisiak, S. (2010b), Przejawy imitacyjności w systemie gramatycznym Polskiego Języka Migowego. *LingVaria*, 1(9), s. 183-192.
- Hollak, J. i Jagodziński, T. (1879). *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*. Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.

---

<sup>2</sup> Warto w tym miejscu odnotować, że Korpus Polskiego Języka Migowego jest obecnie jednym z dwóch największych zbiorów tego typu na świecie – obok tworzonego w Hamburgu korpusu DGS (*Deutsche Gebärdensprache*), czyli niemieckiego języka migowego (por. Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta i Łozińska, 2017).

- Łozińska, S. i Rutkowski, P. (2014a). Ikoniczność w polskim języku migowym. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 131-144). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Łozińska, S. i Rutkowski, P. (2014b). Przestrzeń a czas: linia czasowa w komunikacji migowej. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 169-177). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Meir, I. (2010). Iconicity and metaphor: Constraints on metaphorical extension of iconic forms. *Language*, 86(4), s. 865-896.
- Mikulska, D. (2003). Elementy niemanualne w Polskim Języku Migowym. W: M. Świdziński i T. Gałkowski (red.), *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących* (s. 79-97), Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego.
- Mrozik, M. (2006). Seeing the heart of language. *Academia: The Magazine of the Polish Academy of Sciences*, 2(10), s. 33-35.
- Napoli, D.J. (2017). Iconicity chains in sign languages. W: C. Bower, L. Horn i R. Zanuttini (red.), *On looking into words (and beyond)* (s. 517-546). Berlin: Language Science Press.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Świdziński, M. i Rutkowski, P. (2014). Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 145-154). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Taub, S.F. (2012). Iconicity and metaphor. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 388-412). Berlin: De Gruyter Mouton.

---

## *System liczebnikowy PJM a ikoniczność*

Joanna Filipczak, Joanna Łacheta, Paweł Rutkowski

### **1. Wstęp**

Języki naturalne wykształciły dosyć złożone mechanizmy odnośnienia się do poszczególnych liczebności za pomocą wyspecjalizowanych leksemów (liczebników) lub ich kombinacji<sup>1</sup>. Dotyczy to również języków migowych, czyli systemów komunikacji, które powstały i ewoluują w społecznościach osób głuchych. Warto podkreślić, że żaden język migowy nie jest prostym odpowiednikiem języka fonicznego używanego w danym społeczeństwie. Poza odmiennym kanałem przekazu (wizualnym, a nie audytywnym), języki migowe różnią się od języków fonicznych (oraz od siebie nawzajem) pod względem gramatycznym i leksykalnym. Za ilustrację może tu posłużyć choćby fakt, iż amerykański język migowy (ASL – ang. *American Sign Language*) i brytyjski język migowy (BSL – ang. *British Sign Language*) są

---

<sup>1</sup> Złożoność systemów liczebnikowych różni się międzyjęzykowo: w niektórych językach ograniczają się one do zaledwie kilku leksemów (zazwyczaj odpowiadających liczebnościom w zakresie 1–4, por. np. Greenberg, 1978, Rutkowski, 2003a, 2003b), a w literaturze przedmiotu można nawet znaleźć informacje o językach zupełnie pozbawionych liczebników (por. np. prace na temat indiańskiego języka pirahã – Frank, Everett, Fedorenko i Gibson, 2008).



odrębnymi, wzajemnie niezrozumiałymi językami. Skoro języki migowe ani z diachronicznego, ani z synchronicznego punktu widzenia nie są derywowane od języków fonicznych, należałoby przypuszczać, że każdy z nich wykształcił własny i niepowtarzalny system liczebnikowy. Z drugiej strony liczenie w oczywisty sposób łączy się w wielu kulturach świata z wykorzystaniem palców. To za pomocą palców spontanicznie wizualizujemy liczebności w sytuacjach uniemożliwiających posłużenie się słowami, odgrywają też one istotną rolę w rozwoju kompetencji matematycznych człowieka – głównie ze względu na stałą dostępność i łatwość manipulowania (por. Szczygieł, Cipora i Hohol, 2015). Czy liczebniki migowe także korzystają zatem z liczenia na palcach jako ikonического fundamentu systemu liczebnikowego? Niniejszy rozdział odpowiada na to pytanie poprzez analizę danych z polskiego języka migowego (PJM).

## 2. Bazy liczebnikowe

W wypadku opisanych w literaturze przedmiotu języków fonicznych tworzenie konstrukcji liczebnikowych polega zazwyczaj na odwzorowywaniu za pomocą struktur i elementów języka podstawowych działań matematycznych wykorzystujących tzw. bazę (por. np. Hurford, 1975, von Mengden, 2010). Baza to element systemu, który pozwala na regularne tworzenie liczebników złożonych poprzez wykonywanie operacji takich jak dodawanie, odejmowanie czy mnożenie. Jak pokazuje von Mengden (2010), w angielszczyźnie najniższą bazą jest '10' – stanowi ona punkt wyjścia do tworzenia innych liczebników przez dodawanie (np. *four-teen* '4 + 10', *fif-teen* '5 + 10') lub mnożenie (*for-ty* '4 x 10', *fif-ty* '5 x 10'). Z kolei w austroazjatyckim języku sora z grupy munda (używany głównie w indyjskim stanie Orisa) mamy do czynienia z systemem dwudziestkowym, przy czym

najwyższym liczebnikiem prostym jest ‘12’, a zatem liczebniki wyższe niż ‘32’ tworzone są według następującego wzorca:  $(n \times 20) + 12 + m$ , np. *bə-kori-miggal-gulji* ‘ $(1 \times 20) + 12 + 7$ ’ to ‘39’ (Stampe, 1976, s. 601, za: von Mengden, 2010, s. 32). Jak pokazuje Comrie (2013), najczęściej wykorzystywana baza liczebnikowa świata to ‘10’, a bazy inne niż ‘10’ i ‘20’ spotykane są niezwykle rzadko, choć się zdarzają – np. nowogwinejski język ekari wykorzystuje bazę ‘60’, a zatem *èna ma gàati dàimita mutò* ‘1 i 10 i 60’ to ‘71’ (Drabbe, 1952, s. 30, za: Comrie, 2013).

Z badań nad językami migowymi wynika, że – tak jak języki foniczne – wykorzystują one różnorodne możliwości tworzenia złożonych struktur liczebnikowych (por. m.in. Liddell, 1997, dla amerykańskiego języka migowego, Fernández Viader i Fuentes, 2008, dla hiszpańskiego języka migowego i katalońskiego języka migowego, Takkinen, Jantunen i Seilola, 2016, dla fińskiego języka migowego). Największe zróżnicowanie w tym zakresie można zaobserwować w tzw. wiejskich językach migowych, czyli językach, którymi posługują się relatywnie niewielkie społeczności w małych miejscowościach ze znacznym (uwarunkowanym genetycznie) odsetkiem osób głuchych (de Vos i Zeshan, 2012). Ze względu na odizolowanie takich wiosek od świata zewnętrznego wykorzystywane w nich systemy liczebnikowe wykazują wiele cech unikatowych. Liczebniki złożone budowane są w nich w oparciu o nietypowe bazy (np. ‘20’ czy ‘50’), wykorzystywane bywają także reguły odejmowania (np. w języku migowym miejscowości Alipur w Indiach liczebność ‘28’ wyrażana jest jako ‘30-2’ – por. de Vos i Zeshan, 2012, s. 14). Przy omawianiu zróżnicowania systemów liczebnikowych w językach migowych nie można zapomnieć o typowym dla komunikacji osób głuchych zjawisku wariantywności, czyli współwystępowania kilku wariantów artykulacyjnych tego samego znaku – cecha ta dotyczy również leksemów odnoszących się do liczebności.

Systemowi liczebnikowemu PJM poświęcono dotychczas dosyć niewiele miejsca w literaturze przedmiotu, nie analizowano też właściwości strukturalnych leksemów wchodzących w jego skład (czyli np. kwestii wykorzystywanych baz). Wyjątek stanowi pionierska praca Siepkowskiej (2008), ale sama autorka zaznacza w niej, co następuje:

Pragnę nadmienić, że są to badania, które przeprowadziła tylko jedna osoba, czyli ja. Wiem, że są też inne sposoby migania liczebników przez głuchych. Wybrałam to, co według mnie jest najważniejsze. (Siepkowska, 2008, s. 52)

Celem dalszej części niniejszego rozdziału jest zestawienie podstawowych informacji na temat systemu liczebnikowego w PJM – opis artykulacji liczebników, wykorzystywanych baz, a także zjawiska inkorporacji liczebników w strukturach rzeczownikowych. Należy podkreślić, że zaprezentowana tu analiza PJM opiera się – w odróżnieniu od pracy Siepkowskiej (2008) – na obszernym materiale empirycznym, a mianowicie na oznakowanych nagraniach wchodzących w skład Korpusu Polskiego Języka Migowego (Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta i Łozińska, 2017, Rutkowski i Łozińska, 2014).

### **3. Liczebniki w Korpusie Polskiego Języka Migowego (KPJM)**

Korpus Polskiego Języka Migowego (KPJM) to efekt kilkuletnich prac zespołu Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego (PLM UW). KPJM ma formę stale rozbudowywanej bazy danych zawierającej pliki video rejestrujące wypowiedzi głuchych użytkowników PJM z całej Polski. Skompletowanie oraz odpowiednie opracowanie reprezentatywnego i zróżnicowanego zestawu danych migowych w formie zbioru, który można przeszukiwać komputerowo, jest niewątpliwie warunkiem

*sine qua non* powodzenia wszelkich badań nad komunikacją wizualno-przestrzenną, jako że PJM (podobnie jak inne języki migowe) nie jest utrwalany w formie pisemnej. Badacze nie mogą korzystać w swych pracach z danych już dostępnych (tekstów) – muszą tworzyć takie zasoby od podstaw. Dlatego PLM UW przeprowadza sesje nagraniowe, które mają charakter konwersacyjny, tzn. uczestniczą w nich zawsze dwie osoby głuche prowadzące swobodne rozmowy migowe na odpowiednio dobrane tematy. Te kilkugodzinne spotkania mają ściśle ustalony porządek, co zapewniają materiały elicytacyjne prezentowane nagrywanym Głuchym na ekranach monitorów (wypowiedzi migowe są wywoływane wyłącznie przez bodźce wizualne). Uczestnicy nagrania są np. proszeni o opisanie prezentowanej im fotografii lub zrelacjonowanie krótkiego filmu. Metoda ta wyklucza posługiwanie się polszczyzną foniczną, gdyż mogłoby to skutkować interferencjami gramatycznymi i słownikowymi, które zniekształcałyby obraz struktury języka migowego. Procedura elicytacyjna stosowana w trakcie nagrań do korpusu PJM składa się z ponad dwudziestu punktów.

KPJM to z założenia korpus języka ogólnego, a zatem powinien on stanowić reprezentatywną próbkę języka. Dobór 150 osób głuchych biorących udział w projekcie przeprowadzony został w taki sposób, by zrównoważyć uzyskany materiał pod względem wieku, płci czy pochodzenia informatorów. W ten sposób powstaje unikatowy zbiór danych – swego rodzaju skarbnica wiedzy nie tylko na temat gramatyki i leksyki PJM, ale także na temat kultury i życia polskich Głuchych. Aby w pełni wykorzystać potencjał KPJM, niezbędna jest jego szczegółowa anotacja. Przez anotację (znakowanie) należy tu rozumieć przypisywanie poszczególnym fragmentom nagrań filmowych interpretacji leksykalno-gramatycznej. Jako narzędzie anotacji PLM UW wykorzystuje oprogramowanie iLex (Hanke i Storz, 2008), a cały proces musi być wykonywany ręcznie, gdyż – inaczej niż

w wypadku tekstów pisanych – danych video nie sposób poddać analizie zautomatyzowanej. Na anotację składają się następujące etapy (por. Filipczak, 2014):

- segmentacja (wyodrębnianie poszczególnych znaków z potoku migania),
- lematyzacja segmentów (przypisanie poszczególnym segmentom interpretacji leksemowej, czyli połączenie wystąpień z typami, które są przez nie reprezentowane),
- transkrypcja poszczególnych znaków za pomocą notacji HamNoSys (*Hamburg Sign Language Notation System* – Hanke, 2004), czyli zestawu symboli odpowiadających różnym parametrom artykulacji znaku migowego),
- segmentacja zdaniowa (podział ciągów znaków na zdania),
- tłumaczenie zdań na polszczyznę,
- przypisanie poszczególnym segmentom interpretacji kategoryjnej (w zakresie części mowy),
- analiza elementów suprasegmentalnych, w szczególności mimiki twarzy oraz innych sygnałów niemanualnych (np. wychyleń ciała, ruchów głowy itp.).

Mimo iż proces anotacji danych migowych wymaga znaczących nakładów pracy ludzkiej, jego efekt staje się nieocenionym i niezwykle użytecznym narzędziem w rękach badacza. Dopiero po oznakowaniu dane video stają się bowiem materiałem, który można poddawać różnorodnym analizom jakościowym i – co szczególnie ważne – ilościowym. Ze względu na tematykę niniejszego rozdziału warto tu zwrócić uwagę na to, w jaki sposób materiał zebrany w KPJM jest lematyzowany i transkrybowany.

W pierwszym z tych procesów stosuje się tzw. glosowanie, czyli analizę leksykalną polegającą na przypisaniu każdemu znakowi wyodrębnionemu w tekście migowym glosy, która jest zazwyczaj najbliższym polskim odpowiednikiem jego znaczenia

(lub jednego z jego znaczeń). Głosa jest swoistą etykietą (identyfikatorem) znaku. W międzynarodowych badaniach nad językami migowymi przyjęło się, że głosa ma kształt formy hasłowej leksemu z języka fonicznego, zapisanej kapitalikami (konwencji tej będziemy się też trzymać w niniejszym rozdziale). W KPJM warianty znaku są dodatkowo oznaczane kolejnymi cyframi arabskimi, a rozszerzenie glosy stanowi informacja na temat kształtu dłoni, który wykorzystywany jest w artykulacji danego znaku. Oznaczenie to podawane jest osobno dla prawej (P:) i lewej (L:) ręki. W wypadku znaków jednoręcznych po skrócie dla ręki niedominującej<sup>2</sup> używany jest symbol Ø. Poszczególne kształty dłoni oznaczane są literami odpowiadającymi literom alfabetu palcowego PJM (zob. rysunek 1).

A zatem poniższe glosy dwóch wariantów znaku DWA należy interpretować w następujący sposób: wariant oznaczony jako 1.1 to znak jednoręczny, artykułowany kształtem dłoni L, podczas gdy wariant oznaczony jako 1.2 to znak dwuręczny, którego artykulacja polega na przybraniu kształtu L zarówno przez prawą, jak i przez lewą dłoń.

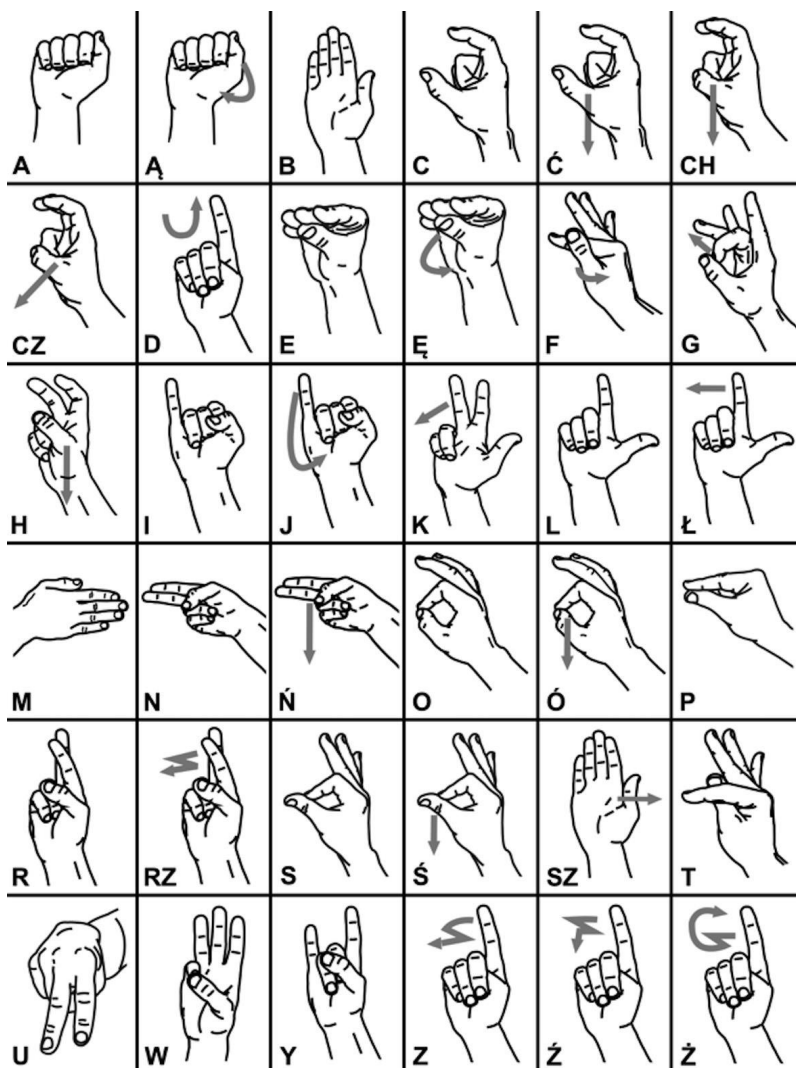
DWA 1.1 P:L;L:Ø

DWA 1.2 P:L;L:L

Transkrypcja symbolami HamNoSys polega natomiast na szczegółowym oznaczeniu wszystkich dystynktywnych cech artykulacyjnych znaku. System ten został stworzony w 1985 roku przez zespół badaczy z Uniwersytetu w Hamburgu, jest jednak

---

<sup>2</sup> Ręka niedominująca to ręka, która nie jest aktywna przy miganiu znaków jednoręcznych (zazwyczaj jest to lewa ręka dla osób praworęcznych, a prawa ręka dla osób leworęcznych), a w znakach dwuręcznych niesymetrycznych nie wykonuje głównego ruchu. W znakach dwuręcznych symetrycznych (por. rysunek 2 poniżej) ręka dominująca i niedominująca pełnią tę samą funkcję.



**Rys. 1.** Alfabet palcowy PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

z założenia uniwersalny, tzn. można go wykorzystywać do opisu artykulacji znaków dowolnego języka wizualno-przestrzennego (por. Hanke, 2004). Zastosowanie symboli HamNoSys w odniesieniu do znaków PJM ilustruje następujący przykład:

$$\cdot\cdot \quad \square \triangle \emptyset \quad \chi [\rightarrow \rightarrow \rightarrow \emptyset] +$$

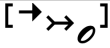
Jest to transkrypcja znaku KSIAŻKA (w ikoniczny sposób nawiązującego do rozkładania książki), którego dwie fazy artykulacyjne pokazuje rysunek 2 (wykorzystane zdjęcia to kadry z nagrań korpusowych).



**Rys. 2.** Znak KSIAŻKA w PJM (dwie fazy artykulacji, źródło: KPJM)



Poszczególne symbole wchodzące w skład zaprezentowanej powyżej transkrypcji odpowiadają różnym aspektom artykulacji znaku KSIĄŻKA, co opisuje tabela 1.

•	⊔	△0	χ		+
znak dwuręczny/ odbicie lustrzane	układ dłoni B	kierunek palców wraz z orientacją wnętrza dłoni	dotknięcie	ruch; zapis w nawiasie wskazuje, że ruch jest złożony: składa się z ruchu po prostej (strzałka z czarnym grottem) oraz zmiany orientacji wnętrza dłoni)	powórzenie ruchu

**Tab. 1.** Opis symboli HamNoSys wchodzących w skład transkrypcji znaku KSIĄŻKA

Opatrzanie nagrań wchodzących w skład KPJM transkrypcją otwiera oczywiście szerokie możliwości komputerowego przetwarzania danych migowych. Pozwala m.in. na wyszukanie w korpusie wszystkich znaków charakteryzujących się konkretnym parametrem artykulacyjnym (np. miganych otwartymi dłońmi, jak na rysunku 2).

Tak opracowany materiał empiryczny stanowił podstawę analizy systemu liczebnikowego PJM, której poświęcona jest dalsza część tego rozdziału. W momencie przeprowadzania naszego badania znaki liczebnikowe reprezentowane były w KPJM przez ponad 230 różnych typów. Należy podkreślić, że materiał empiryczny, który objęliśmy oglądem, zawierał zarówno znaki pochodzące z zadań elicytacyjnych bezpośrednio ukierunkowanych na jawne pozyskiwanie jednostek leksykalnych odpowiadających poszczególnym liczebnościom i jednostkom miar (informatorzy proszeni są w nich o zamiganie konkretnych wartości liczbowych), jak i znaki elicytowane niejawnie, czyli wszędzie tam, gdzie użycie liczebnika jest istotne dla przekazania treści (na przykład w zadaniu, które wymaga odnoszenia się do dat i jednostek miary czasu, gdyż informatorzy proszeni są o uzgodnienie odpowiadającego obu stronom terminu spotkania).

Zebrane znaki liczebnikowe podzielić można na trzy podstawowe grupy: liczebniki główne, liczebniki porządkowe oraz liczebniki inkorporowane. Co ciekawe, te ostatnie stanowią aż 41% wszystkich wystąpień liczebników w badanej przez nas próbie. Każda z wymienionych grup zostanie pokrótce scharakteryzowana w kolejnych częściach niniejszego rozdziału.

## **4. System liczebnikowy PJM**

### **4.1. Liczebniki główne**

Rysunki 3-5 przedstawiają najczęstsze warianty liczebników JEDEN, SZEŚĆ i DZIEWIĘĆ. Znaki odpowiadające liczebnościom w zakresie 1-5 migane są za pomocą ręki dominującej (należy tu zwrócić uwagę, że osoba, której zdjęcia wykorzystano

do przygotowania ilustracji<sup>3</sup> w dalszej części tego rozdziału, jest leworęczna), zaś te odpowiadające liczebnościom w przedziale 6-9 są niesymetrycznymi znakami dwuręcznymi, w których ręka niedominująca stanowi bazę '5' uzupełnianą artykulacjami ręki dominującej (choć zdarza się też zamiana tych ról, tzn. wskazywanie bazy '5' przez rękę dominującą).



**Rys. 3.** Liczebnik JEDEN w PJM



**Rys. 4.** Liczebnik SZEŚĆ w PJM

---

<sup>3</sup> O ile nie zostało określone inne źródło, ilustracje użyte w niniejszym rozdziale zostały wykonane przez autorów.



**Rys. 5.** Liczebnik DZIEWIĘĆ w PJM

Należy zauważyć, że wiele znaków liczebnikowych reprezentowanych jest w KPJM przez kilka wariantów artykulacyjnych. Ilustruje to tabela 2, w której zebranych zostało sześć różnych wariantów liczebnika DWA, które pojawiły się w próbie wykorzystanej w badaniu referowanym w tym rozdziale.

LICZEBNIK	GŁOSA GŁÓWNA	WARIANT	HAMNOSYS
GŁÓWNY	DWA 1	DWA 1.1 P:L;L:∅	↘ ʌ ɔ
		DWA 1.2 P:L;L:L	ʌ ʌ ɔ ↓
	DWA 2	DWA 2.1 P:V;L:∅	↘ ʌ ɔ
		DWA 2.2 P:V;L:V	ʌ ʌ ɔ
		DWA 2.3 P:V;L:∅	↘ ʌ 0 [ʌ → ʌ ɔ]
		DWA 2.4 P:V;L:∅	↘ ʌ ɔ

**Tab. 2.** Warianty liczebnika DWA w KPJM

Powyższe zestawienie z jednej strony pokazuje, jak wiele różnorodności artykulacyjnej należy się spodziewać w spontanicznym, autentycznym tekście migowym (co podważa wiarygodność spotykanych w literaturze przedmiotu analiz PJM, w których poszczególne właściwości leksykalno-gramatyczne tego języka opisywane są jako bezwyjątkowe reguły), a z drugiej –

każe się zastanowić, czy liczebniki można w ogóle uznać za w pełni zleksykalizowaną klasę znaków. Skoro z tabeli 2 wynika, że liczebność 2 bywa w tekstach PJM reprezentowana zarówno jako znak bazujący na kształcie L (w którym wyprostowane są palec wskazujący i kciuk), jak i za pomocą kształtu V (z wyprostowanymi palcami wskazującym i środkowym), to zasadne wydaje się pytanie, czy nie mamy tu do czynienia z gestami (swoistym liczeniem na palcach). Przeciwno takiej analizie przemawia jednak to, że – jak pokazuje tabela 2 – oba wymienione tu warianty znaku DWA bywają artykułowane dwuręcznie (z powtórzeniem tego samego kształtu na obu dłoniach). Takie podwojone artykulacje są argumentem za pełnym zleksykalizowaniem omawianych znaków: gdyby posługiwanie się nimi było rzeczywiście formą liczenia na palcach, to narzucającą się interpretacją dwóch dłoni przybierających równoległe kształt V lub L byłaby liczebność 4. Tymczasem podwojenie artykulacji nie zmienia znaczenia liczebnika – jego interpretacja jest zatem w sposób konwencjonalny związana z dystynktywnym kształtem dłoni, a nie z ilością wyprostowanych palców. Co ciekawe, dane korpusowe potwierdzają intuicje Siepkowskiej (2008, s. 30), która również wspomina o dwóch akceptowalnych wariantach liczebnika DWA (opartych na kształtach V i L). Odpowiednio obszerny materiał empiryczny ma jednak przewagę nad intuicjami poszczególnych użytkowników, o ile chodzi o wykazywanie form rzadkich (takich jak dwuręczne artykulacje liczebnika DWA). Dane korpusowe pokazują także, że w wypadku liczebników w przedziale JEDEN – DZIEWIĘĆ konkretna orientacja dłoni (wnętrzem dłoni w stronę migającego lub w stronę przeciwną) nie pełni w PJM funkcji dystynktywnej: wszystkie znaki odnoszące się do liczebności niższych niż 10 spotykane są w obu wariantach, przy czym dla liczebników w przedziale 6-9 zauważyć można wyraźną tendencję do tego, by orientacja wnętrza obu dłoni była taka sama.

Prosta motywacja ikoniczna ogranicza się w wypadku systemów liczebnikowych języków migowych do znaków odpowiadających liczebnościom w przedziale 1-9. Znak DZIESIĘĆ wykorzystuje co prawda w PJM dziesięć palców (por. rysunek 6), ale jego forma nie jest żadną miarą oczywista dla użytkowników innych języków wizualno-przestrzennych. Wyraźnego potwierdzenia konwencjonalnego charakteru liczebników migowych dostarcza chociażby zestawienie rysunków 6 i 7, które pokazuje, że znak o znaczeniu '10' w brytyjskim języku migowym (BSL) nie ma nic wspólnego ze swoim odpowiednikiem używanym w Polsce.



**Rys. 6.** Liczebnik DZIESIĘĆ w PJM



**Rys. 7.** Liczebnik DZIESIĘĆ w BSL (dwie fazy artykulacji)  
(źródło: <https://www.spreadthesign.com>)

Poza opisaną powyżej bazą '5' system liczebnikowy PJM wykorzystuje także bazy '10' i '15'. Znaki odpowiadające liczebnościom w przedziale 11-15 artykułowane są jako połączenia kształtu dłoni B (który przybiera ręka niedominująca) oraz kształtów znaków prostych odpowiadających jednościom (miganych przez rękę dominującą). Istotnym elementem przy artykulacji tych znaków jest posuwisty ruch, który wykonuje dłoń wiodąca na dłoni ręki niedominującej – por. rysunki 8 i 9. Co warto podkreślić, także w wypadku liczebników tej serii morfologicznej mamy do czynienia ze znaczną wariantowością form odnotowanych w KPJM, w szczególności spotykane są warianty o innych niż opisane powyżej właściwościach ruchu (artykułowane poprzez szybkie poruszanie w nadgarstku ręką dominującą na boki) lub innym kształcie dłoni ręki niedominującej (wykorzystujące kształt D lub – rzadziej – A z wyciągniętym kciukiem). Ze względu na ograniczenia objętości niniejszego rozdziału dalsza część wywodu dotyczyć będzie jednak wyłącznie wariantów o najwyższej frekwencji w KPJM.



**Rys. 8.** Liczebnik JEDENAŚCIE w PJM



**Rys. 9.** Liczebnik DWANAŚCIE w PJM

W wypadku znaków odpowiadających liczebnościom w przedziale 16-19, zmianie ulega orientacja obu dłoni oraz specyfika ruchu, który opisać można jako intensywne uderzenie we wnętrze dłoni niedominującej (reprezentującej w tym wypadku bazę '15') dłonią dominującą (reprezentującą to, co dodawane do bazy) – por. rysunki 10 i 11. Struktury kognitywne stojące za kształtem



**Rys. 10.** Liczebnik OSIEMNAŚCIE w PJM





**Rys. 11.** Liczebnik DZIEWIĘTNAŚCIE w PJM

liczebników PJM odpowiadających liczebnościom w przedziale 11-19 można by zatem zaprezentować w następujący sposób:

PIĘTNAŚCIE = '10 + 5'

SZESNAŚCIE = '15 + 1'

Baza '10' jest również punktem wyjście do tworzenia liczebników serii morfologicznej DWADZIEŚCIA – DZIEWIĘĆDZIESIĄT. Wykładnikiem bazy jest w nich kształt dłoni A artykułowany przez rękę niedominującą. Działanie arytmetyczne, które stanowi podstawę tworzenia kolejnych liczebników, to w tym wypadku mnożenie, przy czym mnożnik (wskazujący na wielokrotność bazy, czyli mnożnej<sup>4</sup>) wyrażany jest przez dłoń dominującą. Artykulacja przestrzenna ponad ręką niedominującą odpowiada przemnożeniu bazy '10' przez 1, 2, 3, 4 lub 5 (w zależności od liczebnika zamiganego przez rękę dominującą), a zatem:

---

<sup>4</sup> Terminów *multiplicand* (mnożna) i *multiplier* (mnożnik) po raz pierwszy użył w kontekście analizy liczebników Greenberg (1978).

DWADZIEŚCIA = '10 x 2' (zob. rysunek 12)

CZTERDZIEŚCI = '10 x 4' (zob. rysunek 13)



**Rys. 12.** Liczebnik DWADZIEŚCIA w PJM



**Rys. 13.** Liczebnik CZTERDZIEŚCI w PJM

Z kolei umiejscowienie liczebnika prostego z zakresu 1-5 poniżej ręki niedominującej (będącej – przypomnijmy – wykładnikiem bazy '10'), powoduje, że liczebnik artykułowany przez rękę dominującą interpretowany jest jako odnoszący się do

liczebności powiększonej o 5, co można przedstawić schematycznie w następujący sposób:

OSIEMDZIESIĄT = '10 x (5+3)' (zob. rysunek 14)

DZIEWIĘĆDZIESIĄT = '10 x (5+4)' (zob. rysunek 15)

42



**Rys. 14.** Liczebnik OSIEMDZIESIĄT w PJM



**Rys. 15.** Liczebnik DZIEWIĘĆDZIESIĄT w PJM

Regularnie tworzy się także liczebniki serii morfologicznej DWIEŚCIE – DZIEWIĘĆSET. Nawiązują one kształtem dłoni do liczebnika STO, różnią się jednak od niego wykonywanym ruchem: zamiast zaokrąglonego ruchu skutkującego odwróceniem kształtu dłoni C (por. rysunek 16) w znakach odnoszących się do liczebności 200-900 wykorzystywane jest szybkie wielokrotne zgięcie wszystkich palców (przypominające chwytanie – zob. rysunki 17 i 18). Liczba użytych palców wskazuje mnożnik (co powoduje, że liczebniki SZEŚĆSET, SIEDZEMSET, OSIEMSET i DZIEWIĘĆSET są znakami dwuręcznymi), a mnożną wyznacza baza ‘100’ według następującego schematu:

DWIEŚCIE = ‘100 x 2’ (zob. rysunek 17)

TRZYSTA = ‘100 x 3’ (zob. rysunek 17)

OSIEMSET = ‘100 x 8’ (zob. rysunek 18)



**Rys. 16.** Liczebnik STO w PJM (dwie fazy artykulacji)



**Rys. 17.** Liczebniki DWIEŚCIE i TRZYSTA w PJM



**Rys. 18.** Liczebnik OSIEMSET w PJM

Ostatnią podstawą służącą do tworzenia liczebników głównych w PJM jest baza '1000'. Co prawda wielokrotności liczebności 1000 są zazwyczaj – tak jak w polszczyźnie – wyrażane jako konstrukcje składniowe (czyli sekwencje, w których pokazany na rysunku 19 liczebnik TYSIĄC poprzedzony jest innym liczebnikiem stanowiącym mnożnik), spotykane są także odrębne znaki łączące parametry artykulacyjne ruchu i lokalizacji

charakterystyczne dla znaku TYSIĄC z liczebnością wyrażoną liczebnikiem (takim jak TRZY w poniższym przykładzie):

TRZY\_TYSIĄCE<sup>5</sup> = '1000 x 3' (zob. rysunek 20)



**Rys. 19.** Liczebnik TYSIĄC w PJM



**Rys. 20.** Liczebnik TRZY\_TYSIĄCE w PJM

---

<sup>5</sup> Podkreślnik stosowany jest w głosowaniu wówczas, gdy głosa pojedynczego znaku migowego składa się z więcej niż jednego polskiego słowa.

## 4.2. Liczebniki porządkowe

Liczebniki porządkowe stanowią w PJM niezbyt liczną klasę, rzadko występują też w analizowanym przez nas materiale korpusowym. Choć są derywowane słowotwórczo od liczebników głównych, produktywność tego procesu jest ograniczona. W liczebnikach porządkowych niższych niż DZIESIĄTY podstawą słowotwórczą jest forma odpowiedniego liczebnika głównego, a rolę afiksu słowotwórczego pełni szybki ruch w nadgarstku, który zmienia orientację wnętrza dłoni względem ciała osoby migającej – zob. rysunek 21.

46



**Rys. 21.** Liczebnik SIÓDMY w PJM

Taka strategia tworzenia liczebników porządkowych bywa rozszerzana na liczebnik DZIESIĄTY, przy czym nie wykorzystuje się w tym celu podstawowego kształtu znaku DZIESIĘĆ (por. rysunek 6), lecz dziesięć wyprostowanych palców obu dłoni (czyli podwojoną artykulację znaku PIĘĆ) w połączeniu z szybkim ruchem w nadgarstkach. Ze względu na ograniczenia artykulacyjne opisany tu mechanizm słowotwórczy nie jest możliwy do zastosowania w wypadku liczebników wyższych niż

DZIESIĄTY, a zatem dla pozostałych liczebności w kontekstach porządkowych używane są liczebniki główne.

Warto zaznaczyć, że – tak jak w wypadku liczebników głównych – spotykamy w danych korpusowych wiele wariantów artykulacyjnych liczebników porządkowych. Ilustruje to tabela 3, będąca zestawieniem potwierdzonych empirycznie wariantów liczebnika DRUGI. Podobny stopień zróżnicowania cechuje także artykulację pozostałych liczebników porządkowych.

LICZEBNIK	GŁOSA GŁÓWNA	WARIANT	HAMNOSYS
PORZĄDKOWY	DRUGI 1	DRUGI 1.1 P:V;L:Ø	ɖʌɔʔɔ
		DRUGI 1.2 P:V;L:Ø	ɖʌɔ
		DRUGI 1.3 P:V;L:Ø/P:N;L:Ø	ɖʌɔʔɔɪɔ
		DRUGI 1.4 P:V;L:V	<sup>ʔ</sup> ɖʌɔʔɔɪɔ
		DRUGI 1.5 P:V;L:Z	[ɖʌɔɪɔɖʌɔ]ʔɔɔ <sup>2</sup> ɖ(X <sub>3</sub> )
		DRUGI 1.6 P:V;L:B	[ɖʌɔɪɔɖʌɔ][ɪɔɔ]ʔɔɔ <sup>2</sup> ɖ(X <sub>3</sub> )
		DRUGI 1.7 P:V;L:N	[ɖʌɔɪɔɖʌɔ]ʔɔɔ <sup>2</sup> ɖ(X <sub>3</sub> )
DRUGI 2	DRUGI/DWA 2.1 P:L;L:Ø	ɖʌɔʔɔ	
		ɔʌɔʔɔɖʌɔ	
		[ɖʌɔɪɔɖʌɔ][ɪɔɔ]ʔɔɔ <sup>2</sup> ɖ(X <sub>3</sub> )	
		ɖʌɔʔɔ <sup>2</sup> ɔ <sup>+</sup>	

Tab. 3. Warianty liczebnika DRUGI w KPJM

### 4.3. Liczebniki inkorporowane

Liczebniki proste stanowią często w językach migowych formę wyjściową wykorzystywaną w strukturach łączących w jednym znaku rzeczownik i kwantyfikujący go liczebnik. Zjawisko to nazywane jest w literaturze przedmiotu inkorporacją liczebnika (por. np. Liddell, 1996, Meir, 2012). Konstrukcje, o których mowa, zachowują liczebnikowy kształt dłoni, ale jego miejsce artykulacji i wykonywany ruch zapożyczane są ze znaku rzeczownikowego. Choć rezultat inkorporacji przypomina pod względem składniowym grupę rzeczownikową, mamy tu do czynienia z morfologicznym procesem włączania jednej



jednostki leksykalnej w strukturę drugiej – analogicznym do znanej z języków fonicznych inkorporacji rzeczownikowej (por. m.in. Sadock, 2006), czyli zlania się predykatu z jego nominalnym argumentem. Mechanizm tego zjawiska ilustrują np. następujące zdania z języka nahuatl (Sapir, 1911, s. 260):

- (1) a. *ni-c-qua in nacatl*  
ja-to-jem RODZAJNIK mięso  
b. *ni-naca-qua*  
ja-mięso-jem

48

Choć obie konstrukcje można przetłumaczyć jako ‘jem mięso’, w przykładzie (1a) mamy do czynienia z analityczną strukturą składniową, a w przykładzie (1b) z pojedynczym czasownikiem, którego polski odpowiednik musiałby brzmieć *mięsojeść*.

W PJM inkorporacji podlegają jedynie liczebniki proste odnoszące się do liczebności niższych niż 10. Łączą się one przede wszystkim ze znakami odnoszącymi się do czasu (GODZINA, DZIEŃ, TYDZIEŃ, MIESIĄC, ROK), ale także z innymi rzeczownikami, które często podlegają kwantyfikacji lub porządkowaniu, takimi jak ZŁOTY (o walucie), POZYCJA (na przykład



Rys. 22. Znak OSIEM\_KILOGRAMÓW w PJM





**Rys. 23.** Znak PIERWSZA\_KLASA w PJM



**Rys. 24.** Znak DRUGA\_KLASA w PJM

Wszystkie odnotowane w badanym przez nas materiale korpusowym znaki zawierające inkorporowany liczebnik zanalizowaliśmy pod względem ich budowy morfologicznej. W oglądzie tym zwracaliśmy szczególną uwagę na lokalizację wyjściową oraz końcową znaku i próbowaliśmy określić w każdym wypadku, z której z dwóch podstaw słotwórczych – rzeczownika (Z1) czy liczebnika (Z2) – parametry te zostały zapożyczone. Wskazywaliśmy też ewentualną zmianę w orientacji wnętrza dłoni oraz modyfikację ruchu. Jak pokazuje tabela 5, w większości

znaków z inkorporacją liczebnika prawie wszystkie parametry artykulacyjne – oczywiście poza kształtem dłoni – pochodzą ze znaku rzeczownikowego.

LICZEBNIK INKORPOROWANY	LOKALIZACJA WYŚCIOWA	MODYFIKACJA ORIENTACJI ZI	RUCH	RUCH	LOKALIZACJA KOŃCOWA	HAMNOSYS	POLSKI ODPOWIEDNIK
[NUM]_DZIEŃ	Z1	nie	ruch po łuku	Z1	Z1	⊞ < 0 → ^	cztery dni
[NUM]_TYDZIEŃ	Z1	nie	po prostej	Z1	Z1	⊞ ⊞ ⊞ [± → Δ]	za dwa tygodnie
[NUM]_GODZINA	Z1	tak	na boki	Z1	Z1	⊞ ⊞ ⊞ *	godzina trzecia
[NUM]_PRZEZ_GODZINA	Z1	tak	po okręgu	Z1	N	' [⊞ ⊞ ⊞] ⊞ ⊞	przez siedem godzin
[NUM]_MINUTA	Z1	nie	na boki	Z1	Z1	- [⊞ ⊞ ⊞] ⊞ ⊞ *	osiem minut
[NUM]_MIESIĄC	Z1	nie	w dół	Z1	Z1	' [⊞ ⊞ ⊞] ⊞ ⊞ [ * → Δ ⊞ ]	sześć miesięcy
[NUM]_ROK	Z1	nie	przed siebie+w dół	Z1	Z1	⊞ ⊞ ⊞ [± ^ → Δ]	za dwa lata
[NUM]_POZYCJA	Z1	nie	w dół	Z1	X	⊞ ⊞ ⊞ [± * → Δ]	drugie miejsce (np. na podium)
[NUM]_KILOGRAM	Z1	nie	w dół/w górę	Z1	Z1	⊞ ⊞ ⊞ [ * → Δ ] +	pięć kilogramów
[NUM]_PIĘTRO	Z1	nie	w górę	Z1	Z1	- [⊞ ⊞ ⊞] ⊞ ⊞ [ * → Δ ]	dziewiąte piętro
[NUM]_KLASA	Z1	tak	w dół/brak	Z1	Z1	⊞ ⊞ ⊞ ⊞ ⊞ [ X ] ⊞	klasa trzecia

**Tab. 5.** Analiza morfologiczna wybranych znaków z inkorporowanym liczebnikiem

Oznacza to, że wiele znaków wykorzystujących inkorporację liczebnika w dosyć transparentny sposób nawiązuje do rzeczownika wyjściowego, np. znak DWIE\_GODZINY (por. rysunek 25)



**Rys. 25.** Znak DWIE\_GODZINY w PJM

artykułowany jest tam, gdzie znak GODZINA (będący wskazaniem palcem wskazującym na nadgarstek).

52



**Rys. 26.** Znak DWA\_ZŁOTE w PJM



**Rys. 27.** Znak SZEŚĆ\_ZŁOTYCH w PJM

W niektórych wypadkach nie sposób jednak dojrzeć bezpośredniego nawiązania znaku z inkorporacją liczebnika do hasłowej formy danego rzeczownika, np. ze znaku ZŁOTY (odnoszącego się do jednostki monetarnej używanej w Polsce), który przypomina daktylograf Z (por. rysunek 1), w znakach takich

jak DWA\_ZŁOTE (rysunek 26) lub SZEŚĆ\_ZŁOTYCH (rysunek 27) pozostają jedynie szybkie ruchy na boki w nadgarstku. Mamy zatem do czynienia ze znakami w pełni konwencjonalnymi, czyli takimi, których znaczenia osoba migająca musi się nauczyć tak samo jak znaczenia rzeczowników wyjściowych.

## 5. Podsumowanie

Celem niniejszego rozdziału było zaprezentowanie ogólnej charakterystyki systemu liczebnikowego PJM w oparciu o dane pozyskane z KPJM. Z naszego oglądu materiału empirycznego wynikają następujące konkluzje:

- mechanizmy tworzenia liczebników nie są w PJM zasadniczo różne od schematów znanych z innych języków (tak migowych, jak i fonicznych), a zatem poza liczebnikami prostymi (niepodzielnymi słowotwórczo) odnotowujemy wiele liczebników tworzonych w oparciu o bazy i operacje dodawania lub mnożenia;
- bazy wykorzystywane w PJM to nie tylko najczęstsza na świecie baza dziesiątkowa (por. Comrie, 2013), lecz także ‘5’, ‘15’, ‘100’ i ‘1000’;
- choć część liczebnikowego zasobu leksykalnego ma charakter ikoniczny (a zatem istnieje oczywista zależność między wskazywaną liczebnością a kształtem znaku), dotyczy to przede wszystkim liczebników prostych w przedziale 1-9 (które są też wykorzystywane do tworzenia liczebników wyższych oraz często bywają inkorporowane); pozostałe serie liczebników mogą być właściwie zinterpretowane jedynie przez osoby znające konwencję ich tworzenia (a zatem znaki te mają charakter konwencjonalny).

Analiza systemu liczebnikowego PJM pokazuje, że mechanizmy kognitywne leżące u podstaw systemów liczebnikowych mają w dużej mierze charakter uniwersalny – innymi słowy, są niezależne nie tylko od miejsca i czasu, ale także od typu modalności języka.

## Bibliografia

54

- Comrie, B. (2013). Numeral bases. W: M.S. Dryer i M. Haspelmath (red.), *The world atlas of language structures online*. Lipsk: Max Planck Institute for Evolutionary Anthropology [publikacja online: <http://wals.info/chapter/131>].
- de Vos, C. i Zeshan, U. (2012). Introduction: Demographic, sociocultural, and linguistic variation across rural signing communities. W: U. Zeshan i C. de Vos (red.), *Sign languages in village communities: Anthropological and linguistic insights* (s. 2-23), Berlin: De Gruyter Mouton, Ishara Press.
- Drabbe, P. 1952. *Spraakkunst van het Ekagi*. Haga: Martinus Nijhoff.
- Fernández Viader, M.P. i Fuentes, M. (2008). The systems of numerals in Catalan Sign language (LSC) and Spanish Sign Language (LSE): A comparative study. W: R.M. de Quadros (red.), *Sign languages: Spinning and unraveling the past, present and future. TISLR9: forty-five papers and three posters from the 9<sup>th</sup> Theoretical Issues in Sign Language Research Conference, Florianópolis, Brazil, December 2006* (s. 96-106). Petrópolis: Editora Arara Azul.
- Filipczak, J. (2014). Anotacja korpusu PJM. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 91-105). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Frank, M.C., Everett, D.L., Fedorenko, E. i Gibson, E. (2008). Number as a cognitive technology: Evidence from Pirahã language and cognition, *Cognition*, 108(3), s. 819-824.
- Greenberg, J.H. (1978). Generalizations about numeral systems. W: J.H. Greenberg, C.A. Ferguson i E.A. Moravcsik (red.), *Universals of human language*, t. 3: *Word structure* (s. 249-295). Stanford: Stanford University Press.

- Hanke, T. (2004). HamNoSys – representing sign language data in language resources and language processing contexts. W: O. Streiter i C. Vettori (red.), *Proceedings of the workshop on the representation and processing of sign languages. 4th International Conference on Language Resources and Evaluation, LREC 2004, Lisbon* (s. 1-6). Paryż: ELRA.
- Hanke, T. i Storz, J. (2008). iLex – A database tool for integrating sign language corpus linguistic and sign language lexicography. W: O. Crasborn, E. Efthimiou, T. Hanke, E.D. Thoutenhoofd i I. Zwitserlood (red.), *Proceedings of the 3rd Workshop on the Representation and Processing of Signed Languages: Construction and exploitation of sign language corpora. International Conference on Language Resources and Evaluation* (s. 64-67). Paryż: ELRA.
- Hurford, J.R. (1975). *The linguistic theory of numerals* [Cambridge Studies in Linguistics: 16]. Cambridge: Cambridge University Press.
- Liddell, S.K. (1996). Numeral incorporating roots & non-incorporating prefixes in American Sign Language, *Sign Language Studies*, 92, s. 201-226.
- Łacheta, J., Czajkowska-Kisil, M., Linde-Usiekniewicz, J. i Rutkowski, P. (2016), red. *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego [publikacja online: <http://www.slovníkjpjm.uw.edu.pl>].
- Meir, I. (2012). Word classes and word formation. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 77-112). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Mengden, F. von (2010). *Cardinal numerals: Old English from a cross-linguistic perspective* [Topics in English Linguistics: 67], Berlin: De Gruyter Mouton.
- Rutkowski, P. (2003a). Neuropsychologiczne uwarunkowania składni liczebników głównych. *Scripta Neophilologica Posnaniensia*, 5, s. 209-233.
- Rutkowski, P. (2003b). On the universal neuropsychological basis of the syntax of numerals. *Journal of Universal Language*, 4(2), s. 147-182.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research* [Linguistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2] (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.



- Rutkowski, P. i Łozińska S. (2014), red. *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sadock, J.M. (2006). Incorporation. W: K. Brown (red.) *Encyclopedia of language & linguistics*, II wydanie, t. V (s. 584-587). Oksford: Elsevier.
- Sapir, E. (1911). The problem of noun incorporation in American Languages. *American Anthropologist*, 13(2), s. 250-282.
- Siepkowska, A. (2008). Liczebniki i wyrażanie ilości w PJM. W: E. Twardowska (red.), *Stan badań nad Polskim Językiem Migowym* (s. 29-52). Łódź: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki.
- Stampe, D. (1976). Cardinal number systems. W: S.S. Mufwene, C.A. Walker i S.B. Steever (red.), *Papers from the Twelfth Regional Meeting, Chicago Linguistic Society, April 23-25, 1976* (s. 594-609). Chicago: Chicago Linguistic Society.
- Szczygieł, M., Cipora, K. i Hohol, M. (2015). Liczenie na palcach w ontogenezie i jego znaczenie dla rozwoju kompetencji matematycznych. *Psychologia Rozwojowa*, 20(3), s. 23-33.
- Takkinen, R., Jantunen, T. i Seilola, I. (2016). A typological look at kinship terms, colour terms and numbers in Finnish Sign Language. W: U. Zeshan i K. Sagara (red.), *Semantic fields in sign languages. Colour, kinship and quantification* [Sign Language Typology: 6] (s. 123-162). Berlin: De Gruyter Mouton, Ishara Press.

---

## ***Nazwy kolorów w P JM, czyli o ikoniczności nieimitacyjnej***

Sylwia Łozińska, Paweł Rutkowski

### **1. Wstęp**

Lata 60. XX wieku przyniosły rozszerzenie myśli lingwistycznej o wiedzę dotyczącą języków migowych. Obecnie badania nad językami wizualno-przestrzennymi w znaczący sposób uzupełniają analizy mechanizmów ludzkiej komunikacji, także w zakresie strategii nazewnictwa kolorów. Niniejszy rozdział prezentuje ikoniczne mechanizmy denotacyjne w polskim języku migowym (PJM) na przykładzie znaków nazywających barwy. Przedstawione analizy opierają się na danych empirycznych pochodzących z Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM) oraz XIX-wiecznego słownika PJM (Hollak i Jagodziński, 1879) będącego źródłem materiału etymologicznego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Niektóre wątki prezentowanej tu analizy zostały przedstawione jako referat zatytułowany *Color names in Polish Sign Language (PJM): A corpus-based study* na konferencji *Colour and Colour Naming: Crosslinguistic Approaches* (2 lipca 2015 r., Centro de Linguística da Universidade de Lisboa, Lizbona, Portugalia). O ile nie podano inaczej, fotografie w niniejszym rozdziale pochodzą z KPJM.

## 2. Metonimia jako mechanizm denotacyjny w językach migowych

58

Ikoniczność – związek motywacyjny między znaczeniem a formą znaku językowego – stanowi częsty mechanizm denotacyjny w językach wizualno-przestrzennych (por. np. Taub, 2012, s. 388-389). Zależność ta nie zawsze przybiera formę prostego naśladownictwa – badacze języków migowych odróżniają ikoniczność bezpośrednią (deiktyczne wskazywanie na części ciała, naśladowanie właściwości fizycznych obiektu etc.) od niebezpośredniej, która bazuje na mechanizmach metafory czy asocjacji (Mandel, 1977). W odniesieniu do PJM podobna klasyfikacja została zaprezentowana przez Sylwię Fabisiak, która wyróżniła różnorodne typy znaków ikonicznych oddających m.in. cechy wyglądu, wielkość lub sposób użytkowania denotatu oraz znaki typu metaforycznego i metonimicznego odnoszące się najczęściej do desygnatów o charakterze abstrakcyjnym (Fabisiak, 2010, s. 70-76). Znaki metaforyczne tworzone są zgodnie z opisanymi przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona (1988) zasadami rzutowania między domeną źródłową a docelową i mają charakter metafor strukturalnych, orientacyjnych lub ontologicznych (zob. też Wilcox, 2000). Podstawą budowy znaków metonimicznych są z kolei mechanizmy substytucyjne bazujące na asocjacjach (Tai, 2005), przy czym między desygnatem a orzekającym o nim wyrażeniem musi istnieć relacja semantyczna. Sarah Taub (2001, s. 45) definiuje metonimię jako *selecting a single image to stand for a complex associated concept*. Lakoff i Johnson (1988) zwracają z kolei uwagę na zakorzenienie metonimii w ludzkim doświadczeniu oraz jej powtarzalność.

Znaki metaforyczne i metonimiczne stanowią przykład ikoniczności nieimitacyjnej i są stosowane m.in. do wyrażania pojęć abstrakcyjnych. James H.-Y. Tai (2005) podaje przykład dwóch metonimicznych znaków w tajwańskim języku migowym –

znaczenie ‘głodny’ jest oddawane przez ruch naśladujący lekki ucisk w okolicach żołądka, zaś znacznie ‘syty’ poprzez odsunięcie obu rąk od brzucha (sugerujące jego wypełnienie). Metonimia bywa podstawą znakotwórczą całych serii leksemów migowych, np. nazw zwierząt (Taub, 2001, s. 74-76). Stosowanym wówczas mechanizmem denotacyjnym jest schemat „część za całość” – najbardziej wyrazisty element wyglądu staje się reprezentacją całego zwierzęcia. Phylis P. Wilcox (2000, s. 86), posługując się przykładem migu o znaczeniu ‘królik’ w amerykańskim języku migowym (ASL – ang. *American Sign Language*), wyjaśnia związek między metonimią a ikonicznością (imitacją) – królicze uszy reprezentują metonimicznie całe zwierzę, ich kształt jest zaś ikonicznie oddawany przez odpowiedni układ dłoni (rysunek 1).



**Rys. 1.** Układ dłoni w znaku KRÓLIK w ASL (źródło: <https://www.spreadthesign.com>)

W PJM za wyrazisty przykład serii znaków charakteryzujących się ikonicznością metonimiczną można uznać nazwy kolorów. Zostaną one poddane szczegółowej analizie w dalszej części tego rozdziału.

### 3. Nazewnictwo kolorów w językach świata

60

Brent Berlin i Paul Kay (1969) w klasycznym już studium dotyczącym leksyki określającej kolory w językach świata wyodrębnili jedenaście podstawowych nazw barw. Według podanych przez nich kryteriów, do kategorii tej włączyć należy wyrazy monoleksemiczne (tj. takie, których znaczenia nie można przewidzieć na podstawie znaczenia części wyrazu), niepodporządkowane semantycznie nazwie innej barwy, wyraziste psychologicznie (bez trudu identyfikowane przez rodzimych użytkowników danego języka z odpowiadającymi im prototypowymi wzorcami) i o szerokim zakresie łączliwości (Berlin i Kay, 1969, s. 6-7). Wymagania te spełniają nazwy następujących kolorów: biały, czarny, czerwony, zielony, żółty, niebieski, brązowy, fioletowy, różowy, pomarańczowy i szary (Berlin i Kay, 1969, s. 2). Zdaniem autorów nazwy te pojawiają się w językach w określonej kolejności, a zatem ich obecność w słowniku danego języka świadczy o etapie jego rozwoju leksykalnego.

Badania prowadzone przez Berlina i Kaya oparte były na danych pochodzących z języków fonicznych. W pierwszej dekadzie XXI wieku teorię dotyczącą nazewnictwa barw zaczęto odnosić także do języków wizualno-przestrzennych. Szczególnie interesująca w tym względzie wydała się teza głosząca, że liczba używanych w danym języku nazw barw jest jednym z elementów, które pozwalają ocenić stopień rozwoju owego języka. Języki migowe są znacznie młodsze od języków fonicznych – najstarsze z nich mają poniżej 300 lat, powstały bowiem dopiero wraz z narodzinami szkolnictwa dla Głuchych, dzięki któremu niesłyszący uzyskali możliwość utrzymywania ze sobą stałego kontaktu (skutkującego właśnie narodzinami i rozwojem języka – por. McBurney, 2012, s. 910). Języki migowe powstałe w ten sposób są określane mianem miejskich (*urban sign languages*) lub języków społeczności Głuchych (*Deaf community sign*

*languages*, zob. Woll i Ladd, 2003). Lingwiści migowi wskazują na istnienie jeszcze jednego typu języków wizualno-przestrzennych, tzw. *village* lub *rural sign languages*, które powstają spontanicznie w niewielkich społecznościach o wysokim odsetku niesłyszących (sięgającym nawet 3,3%, przy średnim odsetku 0,1% w krajach rozwiniętych, por. de Vos i Pfau, 2015). Są to m.in. język migowy koinchri sain na Jamajce, język migowy algierskich Żydów (Zeshan i de Vos, 2012) czy język kata kolok z wioski Bengkala na Bali w Indonezji (Marsaja, 2008). Przynajmniej najstarszym z nich był język wyspy Martha's Vineyard w Stanach Zjednoczonych używany przez jej mieszkańców w latach 1700-1945 (Groce, 1985). Pozostałe nie istnieją dłużej niż od 5-6 pokoleń niesłyszących, są zatem jeszcze młodsze niż języki miejskie.

Badania wykazały, że istnieje znaczna różnica w zakresie leksyki barw między językami wiejskimi a miejskimi (de Vos i Pfau, 2015). W językach małych społeczności występują nie więcej niż cztery znaki kolorów. W języku kata kolok są to leksemy o znaczeniu 'biały', 'czarny', 'czerwony' i 'zielono-niebieski' (de Vos, 2011), w języku ghańskiej wioski Adamorobe, w tajlandzkim języku migowym wioski Ban Khor oraz kolumbijskim języku migowym wyspy Providencia położonej na Morzu Karaibskim – leksemy o znaczeniu 'biały', 'czarny' i 'czerwony' (Nonaka, 2004, Nyst, 2007, Woodward, 1989), zaś w inuickim języku migowym (kanadyjskich Eskimosów) leksemy o znaczeniu 'czerwony' i 'czarny' (Schuit, 2014).

Zgodnie z teorią Berlina i Kaya, jeśli język wykształca nazwy barw, pojawiają się one w następującej kolejności: 'biały' i 'czarny', 'czerwony', 'żółty' i 'zielony', 'niebieski', 'brązowy', 'szary', 'pomarańczowy', 'różowy', 'fioletowy' (Berlin i Kay, 1969, s. 2-4). Rozwój leksyki barw w językach migowych nie zawsze przebiega zatem zgodnie z modelem, który został zaproponowany na podstawie materiału pochodzącego z języków fonicznych,

np. inuicki język migowy nie dysponuje znakiem na określenie koloru białego, a posiada mig o znaczeniu ‘czerwony’, który – jak zauważają także Kay i Maffi (1999) – zazwyczaj pojawia się w językach posiadających już określenia na kolory biały i czarny. Terminologia kolorów jest z kolei znacznie bardziej rozbudowana w miejskich językach migowych, np. w tureckim języku migowym występuje szesnaście nazw kolorów (Aslan, Danaci i Arslan, 2007), w estońskim – dziewięć (Hollman i Sutrop, 2010), a w islandzkim – jedenaście oraz ich warianty (Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir, 2016). Pochodzenie języka migowego może być zatem kwestią kluczową dla badania jego leksyki.

## 4. Nazwy kolorów w PJM

Dalsza część rozdziału poświęcona jest nazwom barw występującym w PJM – tak dzisiejszym, jak i XIX-wiecznym.

### 4.1. Źródła danych

Przeprowadzona przez nas analiza została oparta na danych pochodzących z dwóch źródeł – korpusu współczesnego PJM oraz historycznego słownika zawierającego informacje o etymologii znaków.

Korpus Polskiego Języka Migowego (KPJM) to efekt wieloletniego projektu dokumentacji i analizowania komunikacji polskich Głuchych realizowanego przez zespół Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego (por. np. Rutkowski i Łozińska, 2014). Uczestnikami nagrań wchodzących w skład tego korpusu są użytkownicy PJM zróżnicowani pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania i edukacji. W pojedynczej sesji nagraniowej bierze udział para informatorów oraz

głuchy moderator, językiem kontaktu jest wyłącznie PJM. Zada-  
nia informatorów oraz instrukcje do nich są uprzednio przy-  
gotowane i prezentowane na ekranach komputerów. Procedura  
elicytacji bazuje m.in. na doświadczeniach zespołu badającego  
niemiecki język migowy (niem. *Deutsche Gebärdensprache* – DGS,  
zob. Nishio, Hong, König, Konrad, Langer, Hanke i Rathmann,  
2010). Celem materiałów wywoławczych jest uzyskanie różno-  
rodnych pod względem tematycznym i strukturalnym danych  
językowych, przy jednoczesnej naturalności i swobodzie wypo-  
wiedzi osób uczestniczących w nagraniu. Szczegółowe informa-  
cje na temat KPJM, w tym dotyczące metody elicytacyjnej oraz  
zasad anotacji tekstu, przedstawiają Rutkowski, Kuder, Filipczak,  
Mostowski, Łacheta i Łozińska (2017) (por. też odpowiednie  
rozdziały w książce pod redakcją Rutkowskiego i Łozińskiej,  
2014, a także rozdział *System liczebnikowy PJM a ikoniczność*  
w niniejszym tomie).

W badaniu referowanym w dalszej części tego rozdziału  
wykorzystaliśmy próbę danych korpusowych pochodzących  
od 44 informatorów – 28 kobiet i 16 mężczyzn – zróżnicowa-  
nych pod względem socjologicznym. Zgromadzony materiał  
porównaliśmy ze znakami kolorów, które zostały odnotowane  
w *Słowniku mimicznym dla głuchoniemych i osób z nimi styczność  
mających* Józefa Hollaka i Teofila Jagodzińskiego. Opracowany  
pod koniec XIX wieku w warszawskim Instytucie Głuchonie-  
mych i Ociemniałych słownik jest pierwszym znanym opisem  
leksykograficznym PJM. Leksykon Hollaka i Jagodzińskiego  
(dalej HJ) notuje znaki bardzo młodego, liczącego ok. 60 lat  
języka (Nowicki, 1876, s. 34-35) i z tego względu jego wartość  
dokumentacyjna jest trudna do przecenienia. Należy jednak  
podkreślić, że w niewielkim stopniu spełnia kryteria stawiane  
obecnie słownikom. Przede wszystkim nie są znane źródła  
danych językowych wykorzystanych przez autorów, którzy ogra-  
niczają się do informacji, że w słowniku „podany jest sposób



określania na migi wyrazów przed sześćdziesięciu z górą laty w Instytucie Warszawskim zaprowadzony” (HJ, 1879, s. 18). Motywacja do pracy została zaś przez Hollaka i Jagodzińskiego opisana w następujących słowach:

Pożądaną byłoby rzeczą używanie wszędzie jednakowych znaków mimicznych takich, które są najlepsze, czyli które najdosadniej rzecz przedstawiają. Zależy to od porozumienia się między sobą zakładów trudniących się kształceniem głuchoniemej młodzieży. Drogę zaś do tego celu drukowanie słowników utorować może. To też było jedną z pobudek do wydania niniejszego dzieła (...). (HJ, 1879, s. 17-18)

64

Założenie, że znaki migowe podlegają wartościowaniu ze względu na swoje właściwości mimetyczne rodzi ryzyko ingerencji w kształt obserwowanych, a następnie opisywanych migów. Wątpliwości budzi także sama makro- i mikrostruktura słownika opracowanego przecież przez osoby bez przygotowania lingwistycznego, przede wszystkim dopasowywanie migowych ekwiwalentów do listy polskich haseł, rozbudowana homonimia czy brak informacji o zakresie użycia znaków (por. Ruta i Wrześniewska-Pietrzak, 2014). Dodatkowo słownik nie zawiera ilustracji prezentujących sposób wykonywania znaków, a podawane opisy artykulacyjnie są niejednokrotnie mało precyzyjne. Wszystkie te względy sprawiają, że prezentowane w słowniku informacje należy przyjmować ze znaczną ostrożnością (zob. także rozdział *Ikoniczny wymiar etymologii XIX-wiecznego PJM na przykładzie znaków odnoszących się do zwierząt* w niniejszym tomie).

## 4.2. Znaki historyczne i współczesne

W słowniku Hollaka i Jagodzińskiego zostały odnotowane aż 23 znaki kolorów: AMARANT, BIAŁY, BŁĘKITNY, BRĄZOWY, CIELISTY, CYTRYNOWY, CZARNY, CZERWONY, FIOLETOWY, INDYGO, KARMAZYN, NIEBIESKI,

PĄSOWY, POMARAŃCZOWY, POPIELATY, PURPUROWY, RÓŻOWY, SZAFIROWY, SZARY, ZIELONY, ŻÓŁTY, SREBRNY oraz ZŁOTY. Dodatkowo słownik rejestruje także znaki CIEMNY, JASNY, JASKRAWY, PSTROKATY, PSTRY, ŚNIADY, KARY [KOŃ] i KASZTANOWATY [KOŃ]. Znaczna część z odnotowanych w HJ nazw kolorów (16 z 23) to konstrukcje, w skład których wchodzi inne miגי, przede wszystkim znaki kolorów, np.:

**Cytrynowy** – przez znak koloru żółtego i podobieństwa (do) cytryny lub przez miг koloru jasnożółtego. (HJ, 1879, s. 48)

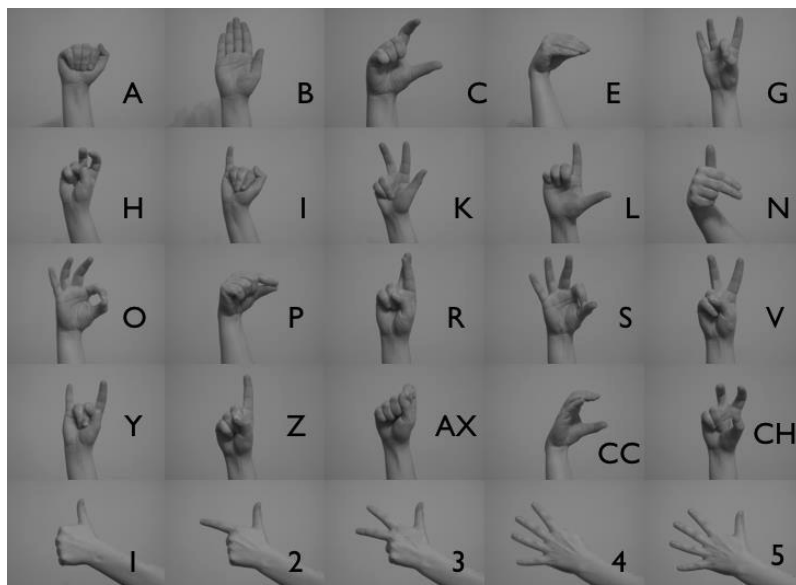
Znak CZERWONY w połączeniu z różnego typu dookreśleniami (JASNY, CIEMNY, BARDZO) tworzy nazwy kilku kolorów, m.in. AMARANT (HJ, 1879, s. 25), CIELISTY (HJ, 1879, s. 45), KARMAZYN (HJ, 1879, s. 98), POMARAŃCZOWY (HJ, 1879, s. 210), PĄSOWY (HJ, 1879, s. 186) i PURPUROWY. Z kolei połączenie znaków NIEBIESKI i JASNY jest określeniem zarówno barwy  *błękitnej* (HJ, 1879, s. 35), jak i  *szafirowej* (HJ, 1879, s. 307). Powyższe przykłady wskazują na małą precyzję opisów artykulacyjnych zamieszczonych w HJ i częstą homonimię. Tym samym prawdopodobna staje się hipoteza, że znaki takie nie funkcjonowały w ówczesnym PJM, a jedynie były tworzone przez autorów słownika jako odpowiedniki polskiej leksyki barw.

W zanalizowanych przez nas danych z korpusu współczesnego PJM znaleźliśmy szesnaście nazw kolorów – jednaście nazw podstawowych kolorów (według kryteriów Berlina i Kaya) oraz pięć nazw kolorów (GRANATOWY, KREMOWY, LILIOWY, SREBRNY i ZŁOTY), które w klasyfikacji Berlina i Kaya do podstawowych nie należą, gdyż nazywają zarówno kolory, jak i obiekty (Berlin i Kay, 1969, s. 6-7). W PJM występują także znaki CIEMNY i JASNY, które są używane jako dookreślenia podstawowych nazw kolorów. Część leksemów (m.in. BIAŁY,

CZERWONY, NIEBIESKI, RÓŻOWY, ŻÓŁTY, SREBRNY) posiada warianty artykulacyjne, czyli inne niż podstawowa realizacja znaku, np. jednoręczne wykonanie znaku dwuręcznego czy dwuręczną artykulację znaku zazwyczaj wykonywanego jednoręcznie, zmianę układu dłoni na podobny etc.

66 Leksykę barw w PJM można uznać za rozbudowaną – zawiera nie tylko nazwy podstawowych kolorów wymienionych przez Berlina i Kaya, lecz także dodatkowe, rzadsze typologicznie określenia. Zgodnie z modelem, który sformułowali Kay i McDaniel (1978), w PJM obserwujemy zatem VII etap rozwoju leksyki kolorów (trzecia podgrupa). PJM nie różni się pod tym względem od innych miejskich języków migowych.

W próbie wykorzystanej w referowanym w tym rozdziale badaniu leksyka barw była reprezentowana przez dwadzieścia jeden znaków-typów (oraz ich warianty) zrealizowanych w postaci 1075 znaków-okazów, z których 1030 stanowią wystąpienia podstawowych nazw kolorów, zaś 45 – wystąpienia pięciu kolorów dodatkowych. Informacje na temat wystąpień poszczególnych znaków kolorów w przeanalizowanym materiale zostały przedstawione poniżej. Głosy identyfikujące znaki zapisujemy kapitalikami. Każda glosa jest połączeniem polskiego słowa oddającego znaczenie znaku z symbolami wskazującymi sposób artykulacji znaku: symbol stojący po literze P oznacza układ dłoni dominującej (najczęściej prawej), symbol stojący po literze L – układ dłoni niedominującej (najczęściej lewej), zaś w przypadku znaków jednoręcznych dłoni nieaktywna (L) jest oznaczana symbolem Ø. Symbole dla poszczególnych układów dłoni są oddawane za pomocą układów dłoni charakterystycznych dla poszczególnych liter polskiego alfabetu palcowego oraz cyfr, z których najczęściej występujące przedstawiono na rysunku 2.



Rys. 2. Częste układy dłoni w PJM

#### 4.2.1. Biały

Do koloru białego odnosi się we współczesnym PJM znak BIAŁY P:B;L:Ø (rysunek 3).



Rys. 3. Znak BIAŁY P:B;L:Ø w PJM

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym B. W przeanalizowanym przez nas materiale korpusowym wystąpił 168 razy. Posiada warianty artykulacyjne: BIAŁY P;B;L:B (9 wystąpień) oraz BIAŁY P;A;L:Ø (5 wystąpień). Jest to znak odnotowany w słowniku HJ (1879, s. 33), choć jego forma jest obecnie zmodyfikowana – układ dłoni został zmieniony z układu jak w znaku daktylograficznym Z na układ jak w znaku daktylograficznym B. Pozostałe parametry pozostają bez zmian.

#### 4.2.2. Brązowy

Nazwą koloru brązowego jest we współczesnym PJM znak BRAZOWY P;1;L:Ø (rysunek 4).



Rys. 4. Znak BRAZOWY P;1;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym 1, bez wariantów artykulacyjnych. W przebadanym materiale korpusowym został użyty 47 razy. Nie wydaje się powiązany ze swoim ekwiwalentem znaczeniowym odnotowanym w HJ, który został tam opisany w następujący sposób:

**Brązowy** – określa się podobnie jak *brunatny* lub *ciemnozielony*. (HJ, 1879, s. 36)

**Brunatny** – przez znak koloru *żółtego* i *ciemnego*. (HJ, 1879, s. 37)

### 4.2.3. Czarny

Kolor czarny jest we współczesnym PJM reprezentowany przez znak CZARNY P:B;L:Ø (rysunek 5).



**Rys. 5.** Znak CZARNY P:B;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym B, bez wariantów artykulacyjnych. W przebadanym materiale korpusowym wystąpił 129 razy. Znak ten został odnotowany w słowniku HJ w formie tożsamej ze współczesną (HJ, 1879, s. 48).

### 4.2.4. Czerwony

Do koloru czerwonego odnosi się we współczesnym PJM znak CZERWONY P:Z;L:Ø (rysunek 6).



**Rys. 6.** Znak CZERWONY P:Z;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym Z. W przebadanym materiale korpusowym wystąpił 145 razy. Posiada wariant artykulacyjny CZERWONY P:Z;L:Ø z ruchem dłoni od strony lewej do prawej (przy ruchu w przeciwnym kierunku w znaku podstawowym), który pojawił się w korpusie 15 razy. Znak ten jest odnotowywany w HJ (HJ, 1879, s. 49).

#### 4.2.5. Fioletowy

We współczesnym PJM wykorzystywane są co najmniej 2 określenia koloru fioletowego: FIOLETOWY P:CH;L:A (rysunek 7), FIOLETOWY P:B;L:Ø (rysunek 8), przy czym ten ostatni ma też wariant artykulacyjny FIOLETOWY P:5;L:Ø (rysunek 9).

FIOLETOWY P:CH;L:A to znak dwuręczny o układzie dłoni dominującej jak w znaku daktylograficznym CH, a dłoni nie-dominującej jak w znaku daktylograficznym A, bez wariantów artykulacyjnych. W przebadanej próbie danych korpusowych wystąpił 6 razy. FIOLETOWY P:B;L:Ø to znak jednoręczny



**Rys. 7.** Znak FIOLETOWY P:CH;L:A w PJM



**Rys. 8.** Znak FIOLETOWY P:B;L:Ø w PJM





**Rys. 9.** Znak FIOLETOWY P:5;L:Ø w PJM

o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym B, z 36 wystąpieniami w przeanalizowanym materiale empirycznym. FIOLETOWY P:5;L:Ø to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym 5, w materiale z KPJM odnotowany 5 razy. Słownik Hollaka i Jagodzińskiego opisuje znak odnoszący się do koloru fioletowego jako połączenie dwóch innych znaków kolorów:

**Fioletowy** – przez znak *czernego* i *niebieskiego*. (HJ, 1879, s. 67)

#### 4.2.6. Niebieski

Kolor niebieski jest we współczesnym PJM oddawany za pomocą znaku NIEBIESKI P:R;L:Ø (rysunek 10). Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym R. W przebadanym materiale korpusowym wystąpił 55 razy. Posiada wariant artykulacyjny NIEBIESKI P:N;L:Ø, który pojawił się w danych zaczerpniętych z KPJM 22 razy. Znak



**Rys. 10.** Znak NIEBIESKI P:R;L:Ø w PJM

ten został odnotowany w XIX-wiecznym słowniku (HJ, 1879, s. 144).

#### **4.2.7. Pomarańczowy**

Do koloru pomarańczowego odnoszą się we współczesnym PJM następujące znaki: POMARAŃCZOWY P:A;L:A (rysunek 11, znak dwuręczny, symetryczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym A, 49 wystąpień w badanej próbie korpusowej), POMARAŃCZOWY P:5;L:4 (rysunek 12, znak dwuręczny, o układzie dłoni dominującej jak w znaku daktylograficznym 5, a dłoni niedominującej jak w znaku daktylograficznym 4, znak o 1 wystąpieniu w przeanalizowanym materiale korpusowym) oraz POMARAŃCZOWY P:5;L:5 (rysunek 13, znak dwuręczny, symetryczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym 5, znak o 1 wystąpieniu w przebadanym materiale z KPJM).



**Rys. 11.** Znak POMARAŃCZOWY P:A;L:A w PJM



**Rys. 12.** Znak POMARAŃCZOWY P:5;L:4 w PJM (dwie fazy artykulacji)



**Rys. 13.** Znak POMARAŃCZOWY P:5;L:5 w PJM (dwie fazy artykulacji)

W XIX-wiecznym słowniku PJM kolorowi pomarańczowemu przypisano natomiast znak będący połączeniem dwóch innych:

**Pomarańczowy** – przez mig koloru *czernego* i *jasnego*. (HJ, 1879, s. 210)

#### 4.2.8. Różowy

Nazwą koloru różowego jest w dzisiejszym PJM znak RÓŻOWY P:N;L:Ø (rysunek 14). Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym N. W przebadanym przez nas zestawie danych wystąpił 14 razy. Posiada wariant artykulacyjny RÓŻOWY P:5;L:Ø, który pojawił się w materiale korpusowym 8 razy. Forma znaku opisana w HJ nawiązuje do migu o znaczeniu ‘róża’, a ten z kolei wykazuje oczywiste podobieństwa do współczesnego znaku RÓŻOWY (miejsce artykulacji i układ dłoni, HJ, 1879, s. 265).



**Rys. 14.** Znak RÓŻOWY P:N;L:Ø w PJM

#### 4.2.9. Szary

Do koloru szarego odnosi się we współczesnym PJM znak SZARY P:5;L:Ø (rysunek 15).



**Rys. 15.** Znak SZARY P:5;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym 5, bez wariantów artykulacyjnych. W przebadanym przez nas materiale z KPJM wystąpił 71 razy. Jego XIX-wieczny ekwiwalent semantyczny został opisany przez Hollaka i Jagodzińskiego w sposób dosyć złożony:

**Szary** – podobnie jak *popielaty* lub przez znak koloru *białego, czarnego i nie*. (HJ, 1879, s. 308),

**Popielaty** – przez znak *popiołu i podobieństwa*. (HJ, 1879, s. 212)

**Popiół** – po znaku *drzewa i palenia* naśladować rozsypywanie popiołu końcami palców prawej ręki. (HJ, 1879, s. 212)

#### 4.2.10. Zielony

Kolor zielony jest we współczesnym PJM reprezentowany przez znak ZIELONY P:1;L:Ø (rysunek 16).



**Rys. 16.** Znak ZIELONY P:1;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym 1, bez wariantów artykulacyjnych. W analizowanym

przez nas materiale korpusowym wystąpił 113 razy. W słowniku HJ znak ten jest odnotowany w nieco innej formie, tj. z odmiennym kierunkiem ruchu (w płaszczyźnie horyzontalnej, a nie wertykalnej, HJ, 1879, s. 421).

#### 4.2.11. Żółty

78

Nazwą koloru żółtego jest w dzisiejszym PJM znak ŻÓŁTY P:I;L:Ø (rysunek 17).



Rys. 17. Znak ŻÓŁTY P:I;L:Ø w PJM

Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym I. Znak ŻÓŁTY P:I;L:Ø wystąpił w analizowanym przez nas zbiorze danych 124 razy. Obecna forma znaku jest tożsama z opisywaną przez Hollaka i Jagodzińskiego (1879, s. 427). Leksem ten posiada dwuręczny wariant artykulacyjny ŻÓŁTY P:I;L:I o 5 wystąpieniach w materiale korpusowym objętym badaniem. Za odrębny wariant można także uznać znak ŻÓŁTY P:I;L:Ø artykułowany przy policzku (rysunek 18, 2 wystąpienia w wykorzystanej przez nas próbie danych korpusowych).



**Rys. 18.** Znak ŻÓŁTY P:I;L:Ø artykułowany przy policzku w PJM

#### 4.2.12. Kremowy

Określeniem koloru kremowego jest we współczesnym PJM znak KREMOWY P:G;L:Ø (rysunek 19).



**Rys. 19.** Znak KREMOWY P:G;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)



Jest to znak jednoręczny o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym G, bez wariantów artykulacyjnych. W materiale korpusowym przebadanym na potrzeby niniejszego rozdziału wystąpił 16 razy. Znak ten nie został odnotowany w słowniku HJ.

#### 4.2.13. Liliowy

80

Do koloru liliowego odnosi się w dzisiejszym PJM znak LILIOWY P:1;L:1 (rysunek 20).



**Rys. 20.** Znak LILIOWY P:1;L:1 w PJM

Jest to znak dwuręczny, symetryczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym 1, bez wariantów artykulacyjnych. W analizowanym zbiorze danych wystąpił 2 razy. Znak nie występuje w słowniku HJ.

#### 4.2.14. Granatowy

Kolor granatowy jest we współczesnym PJM nazywany za pomocą znaku GRANATOWY P:RA;L:Ø (rysunek 21).



Rys. 21. Znak GRANATOWY P:RA;L:Ø w PJM (dwie fazy artykulacji)

Mamy tu do czynienia ze znakiem jednoręcznym o układzie dłoni jak w znaku daktylograficznym R przechodzącym w układ A, bez wariantów artykulacyjnych. W wyodrębnionej na potrzeby niniejszego badania próbie danych korpusowych wystąpił 5 razy. W słowniku HJ artykulacja XIX-wiecznego ekwiwalentu znaczeniowego obecnego znaku została opisana następująco:

**Granatowy** – po znaku koloru *niebieskiego* i *czerwonego* rzucić ręką prawą z siłą znaczną przed siebie. (HJ, 1879, s. 75)

#### 4.2.15. Srebrny

Kolor srebrny jest we współczesnym PJM reprezentowany przez znak SREBRNY P:E;L:B (rysunek 22).



**Rys. 22.** Znak SREBRNY P:E;L:B w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak dwuręczny, o układzie dłoni dominującej jak w znaku daktylograficznym E, a dłoni niedominującej – jak w znaku daktylograficznym B. W materiale, który został poddany analizie w ramach badania referowanego w niniejszym rozdziale, wystąpił 3 razy. Jego warianty artykulacyjne to SREBRNY P:BE;L:B (2 wystąpienia w przebadanym materiale korpusowym) oraz SREBRNY P:BE;L:Ø (1 wystąpienie).

Ikoniczne nawiązanie do pieniędzy i płacenia może wskazywać, że znak współczesny jest powiązany etymologicznie ze znakiem historycznym, który w leksykonie HJ został scharakteryzowany poprzez odwołanie do innych znaków:

**Srebrny** – znak *białości, pieniędzy i podobieństwa*. (HJ, 1879, s. 294)

Na podstawie tak nieprecyzyjnego opisu trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, w jakiej mierze artykulacja znaku XIX-wiecznego odpowiadała dzisiejszej.

#### 4.2.16. Żółty

Do koloru złotego odnosi się we współczesnym PJM znak ZŁOTY P:O;L:O (rysunek 23).



Rys. 23. Znak ZŁOTY P:O;L:O w PJM

Jest to znak dwuręczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym O, bez wariantów artykulacyjnych. W badanym przez nas materiale z KPJM wystąpił 16 razy. Współczesna forma znaku jest tożsama z XIX-wieczną (HJ, 1879, s. 423).

#### 4.3. Modyfikacje leksykalne nazw kolorów

Jak pokazują przeanalizowane przez nas dane korpusowe, znaczenie migów nazywających kolory jest niejednokrotnie modyfikowane poprzez stosowanie dodatkowych znaków doprecyzujących. Znaczenie ‘ciemny’ jest reprezentowane przez znaki: CIEMNY P:5C;L:5C (rysunek 24) oraz CIEMNY P:B;L:B (rysunek 25).



**Rys. 24.** Znak CIEMNY P:5C;L:5C w PJM (dwie fazy artykulacji)



**Rys. 25.** Znak CIEMNY P:B;L:B w PJM (dwie fazy artykulacji)

CIEMNY P:5C;L:5C to znak dwuręczny symetryczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym 5 – z przejściem w układ o zgiętych palcach. W zanalizowanym materiale korpusowym wystąpił 82 razy. Możliwe warianty artykulacyjne to: CIEMNY P:5A;L:5A (72 wystąpienia), CIEMNY P:5C;L:Ø (8 wystąpień) i CIEMNY P:5A;L:Ø (2 wystąpienia). CIEMNY P:B;L:B to znak dwuręczny symetryczny, o układzie obu dłoni

jak w znaku daktylograficznym B, bez wariantów artykulacyjnych. W badanym materiale korpusowym wystąpił 16 razy.

Znaczenie 'jasny' jest oddawane za pomocą znaku JASNY P:B5;L:B5 (rysunek 26).



**Rys. 26.** Znak JASNY P:B5;L:B5 w PJM (dwie fazy artykulacji)

Jest to znak dwuręczny, symetryczny, o układzie obu dłoni jak w znaku daktylograficznym B – z przejściem w układ 5. W materiale, który przebadaliśmy na potrzeby niniejszego opisu, wystąpił 167 razy. Możliwy wariant artykulacyjny to JASNY P:B;L:Ø (11 wystąpień).

Znaczenie nazw barw bywa także modyfikowane przez znak MOCNY P:A;L:Ø (rysunek 27).

Wszystkie dookreślenia nazw kolorów występują najczęściej w postpozycji, podobnie jak inne przymiotniki w PJM (Rutkowski, Czajkowska-Kisil, Łacheta i Kuder, 2014, s. 113). Połączenia te przyjmują zatem formę taką jak: NIEBIESKI P:N;L:Ø CIEMNY P:5C;L:5C czy ZIELONY P:1;L:Ø BARDZO P:A;L:A JASNY P:B5;L:B5.

Modyfikujące znaczenie dookreślenia w istotny sposób wzbogacają możliwości opisywania barw w PJM. Analogiczne



**Rys. 27.** Znak MOCNY P:A;L:Ø w PJM

przykłady stosowania znaków doprecyzowujących nazwy kolorów można znaleźć także w innych językach migowych (zob. Schuit, 2014, Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir, 2016).

## 5. Etymologia ikoniczna nazw kolorów

Znaki PJM odnoszące się do kolorów mają w większości ikoniczny źródłosłów, choć relacja między migiem a barwą nie ma charakteru imitacyjnego. Z uwagi na abstrakcyjny charakter denotatu, znaki te odnoszą się zazwyczaj do innych znaków, które są łączone z danym kolorem w sposób asocjacyjny. Motywacją znaków są zatem obiekty kojarzące się z nazywaną barwą.

Znak BIAŁY, według informacji podawanych przez Hollaka i Jagodzińskiego, wywodzi się od koloru kołnierzyka koszuli:

**Biały** – od kołnierzyka zwykle w białym kolorze używanego, wyraża się pociągając palcem wskazicielem prawej ręki po kołnierzu. (HJ, 1879, s. 33)

Etymologia znaku CZARNY związana jest z ciemnością, nocą, niewidzeniem:

**Czarny** – dłonią prawą obróconą do twarzy porusza się parę razy z góry na dół przed zamrużonymi oczami. (HJ, 1879, s. 48)

Znak CZERWONY metonimicznie wiąże się z kolorem ust:

**Czerwony** – od ust, zawsze czerwonych, określa się pociągając wskazicielem prawym po wardze dolnej. (HJ, 1879, s. 49)

Znak NIEBIESKI nawiązuje do koloru nieba:

**Niebieski** – określa się przez wskazanie na firmament nieba. Podniósłszy rękę prawą do wysokości głowy, wskazicielem i średnim palcem od siebie odwróconymi, pociągając w powietrzu, naśladując malowanie. (HJ, 1879, s. 144)

Znak ZIELONY wskazuje na kolor roślin:

**Zielony** – określa się od bujania się roślin za powiewem wiatru, co się naśladuje wielkim palcem ręki prawej (po skurczeniu innych) poruszając na bok przed ustami przy dmuchaniu. (HJ, 1879, s. 421)

Znak ŻÓŁTY przywołuje skojarzenie z kolorem pierścionka:

**Żółty** – określa się od pierścionka, najczęściej żółtego, na małym palcu noszonego. Trzymając palec mały do góry wyprostowany, po skurczeniu innych, poruszać ręką naśladując drganie zupełnie tak, jak gdyby co błyszczącego oczy nasze raziło. (HJ, 1879, s. 427)

Znak RÓŻOWY nawiązuje do koloru policzków:

**Różowy** – przez znak *czerwoności i podobieństwa róży*. (HJ, 1879, s. 265)

**Róża** – po znaku *kwiatu* końcami skupionych palców ręki prawej pociera się policzek dla wyrażenia koloru podobnego do rumieńca na twarzy. (HJ, 1879, s. 265)



Etymologia znaku SREBRNY opiera się na skojarzeniu z pieniędzmi:

**Srebrny** – znak białości, pieniędzy i podobieństwa. (HJ, 1879, s. 294)

W wypadku znaku ZŁOTY relacja metonimiczna dotyczy biżuterii:

**Złoty** – podobnie jak złoto (ma nazwę migową od koloru złotego i delikatnych wyrobów, których wykonanie naśladując, złączyć palce wielki ze wskazicielem i po dotknięciu obu rąk końcami tyche palców rozsuwać ręce na strony, poruszając jedną ku sobie, a drugą od siebie na przemian, jakby się coś skręcało i rozciągało). (HJ, 1879, s. 423)

88

Znak KREMOWY pochodzi od kremu nakładanego na twarz, zaś znak POMARAŃCZOWY wiąże się ze znakiem odnoszącym się do owoców pomarańczy.

Choć prototypowe obiekty charakteryzujące się daną barwą bywają w występujących w PJM nazwach kolorów oddawane w sposób imitacyjny (poprzez naśladowanie właściwości fizycznych lub sposobu użytkowania), związek koloru z jego nazwą ma zazwyczaj charakter asocjacyjny. Posłużmy się następującym przykładem: związek znaku CZERWONY z ustami cechuje wysoki poziom imitacyjności, lecz relacja między tym znakiem a kolorem czerwonym ma już wyłącznie charakter metonimiczny. Nie zmienia to jednak faktu, że mamy tu do czynienia ze znakiem ikonycznym.

Mechanizmy metonimiczne, które kształtują leksykę dotyczącą barw w PJM, zostały zauważone także w innych językach migowych świata. W inuickim języku migowym znaczenia ‘czarny’ i ‘włosy’ oraz ‘czerwony’ i ‘krew’ oddawane są za pomocą tego samego znaku (Schuit, 2014, s. 70), w kata kolok do nazwania koloru białego używany jest znak o znaczeniu ‘zęby’, a do koloru czerwonego odnoszą się znaki, których podstawowe znaczenia to ‘usta’ i ‘krew’ (de Vos, 2011, s. 70).

W islandzkim języku migowym istnieje związek między migami o następujących znaczeniach: ‘czarny’ i ‘noc/ciemność’, ‘żółty’ i ‘ser’, ‘niebieski’ i ‘niebo’ czy też ‘brązowy’ i ‘kakao’ (Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir, 2016). Łączenie koloru czarnego z ciemnością (zasłonięciem oczu) charakteryzuje także m.in. turecki, niemiecki, czeski, litewski, szwedzki i austriacki język migowy. Motywowanie czerwieni kolorem ust jest z kolei typowe dla włoskiego, brazylijskiego, amerykańskiego, tureckiego, francuskiego, niemieckiego, japońskiego, portugalskiego, hiszpańskiego, czeskiego, litewskiego, szwedzkiego, ukraińskiego, łotewskiego czy rumuńskiego języka migowego (por. <https://www.spreadthesign.com>). Podobne mechanizmy konotacyjne zostały opisane w pracach Tokarskiego (1995) oraz Wierzbickiej (1990) w odniesieniu do języków fonicznych.

Warto dodać, że w wiejskich językach migowych, które – jak zostało już wspomniane – cechuje znaczne ograniczenie leksyki odnoszącej się do kolorów, jedną ze strategii określania barw jest wskazywanie na przedmioty w danym kolorze, które są dostępne w bezpośrednim kontekście konwersacyjnym (de Vos, 2011). W inuickim języku migowym nie istnieje leksem o znaczeniu ‘biały’ – jest on zastępowany przez wskazywanie na przedmioty koloru białego, które zawsze znajdują się w zasięgu wzroku osób migających (śnieg, białe ściany domów etc., Schuit, 2014, s. 72) i ta deiktyczna metoda jest stosowana także w przypadku konieczności określenia innych kolorów. Drugą strategią pozwalającą nadrabiać braki leksykalne wiejskich języków migowych jest stosowanie znaku obiektu zamiast znaku koloru (np. używanie znaku o podstawowym znaczeniu ‘banan’ w celu oddania znaczenia ‘żółty’, de Vos, 2011, s. 71). Choć nie chodzi tu o stałe połączenie formy (znaku) z treścią (barwą), lecz o porównanie tworzone niejako *ad hoc*, proces ten przypomina mechanizm nazewniczy, który doprowadził do leksykalizacji znaków takich jak CZERWONY w PJM. Należy

jednak podkreślić, że w przypadku miejskich języków migowych, w tym PJM, leksyka dotycząca barw uległa już pełnej konwencjonalizacji. Oznacza to, że forma nazwy koloru nie musi być identyczna z formą znaku, od którego nazwa ta pochodzi (czyli znaku odnoszącego się do prototypowego obiektu o danej barwie). Zdarza się często, że między znakiem derywowanym i bazowym istnieje wyraźne podobieństwo, np. układu dłoni, miejsca artykulacji czy ruchu, ale nie równoważność. Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir (2016) podają przykład znaku ‘żółty’ w islandzkim języku migowym (ÍTM), który zdaniem użytkowników tego języka jest derywowany od znaku ‘ser’ – artykulacja znaku odnoszącego się do koloru ma naśladować czynność krojenia sera. Znaki cechują identyczne parametry ruchu, układu dłoni oraz miejsca artykulacji, ale różna jest w nich orientacja dłoni (Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir, 2016). Podobne rozbieżności artykulacyjne można obserwować w ÍTM między migami znaczącymi ‘zielony’ i ‘ciąć trawę’, ‘czarny’ i ‘noc’, ‘czerwony’ i ‘usta’, ‘niebieski’ i ‘niebo’. Tożsama jest z kolei forma znaków interpretowanych jako ‘brązowy’ i ‘kakao/kawa’ (Sverrisdóttir i Thorvaldsdóttir, 2016).

Także w PJM między znakami kolorów a znakami obiektów, które w historycznym rozwoju tego języka stały się prototypami dla reprezentacji danej barwy, nie zawsze istnieje obecnie tożsamość formy. Przykładem mogą być migi o znaczeniu ‘koszula’ (rysunek 28), ‘noc’ (rysunek 29) oraz ‘pieniądze’ (rysunek 30), do których kształtu nawiązują znaki BIAŁY (rysunek 3), CZARNY (rysunek 5) oraz SREBRNY (rysunek 22). Widzimy tu oczywiste podobieństwa w zakresie układu dłoni, lokalizacji znaku czy ruchu między znakami wyjściowymi a powiązаныmi z nimi nazwami kolorów, jednak nie wszystkie parametry artykulacyjne są identyczne.



Rys. 28. Znak KOSZULA P:LP;L:LP w PJM (dwie fazy artykulacji)



Rys. 29. Znak NOC P:B;L:B w PJM (dwie fazy artykulacji)



Rys. 30. Znak PIENIĄDZE P:E;L:B w PJM (dwie fazy artykulacji)

## 6. Podsumowanie

Analiza motywacji leksemów odnoszących się do kolorów wskazuje na występowanie w PJM zjawisk o charakterze uniwersalnym, a mianowicie mechanizmów nazewniczych opartych na wykorzystaniu prototypów i relacji metonimicznych. Choć znaki określające barwy nie są ściśle mimetyczne z uwagi na swój abstrakcyjny charakter, ich ikonizacja przejawia się w tym, że bazują na asocjacjach i w imitacyjny sposób nawiązują do obiektów będących prototypowymi ilustracjami danej barwy. W znakach kolorów następuje zatem połączenie dwóch typów ikonizacji – bezpośredniej i niebezpośredniej. Badanie ich etymologii może w istotny sposób poszerzyć naszą wiedzę na temat roli mimetyczności w komunikacji wizualno-przestrzennej.

92

## Bibliografia

- Aslan, E., Danacı, G. i Arslan, N. (2007). The colour signaling process in Turkish Sign Language. *Dil Dergisi*, 138, s. 34-42.
- Berlin, B., i Kay, P. (1969). *Basic color terms: Their universality and evolution*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- de Vos, C. (2011). Kata Kolok color terms and the emergence of lexical signs in rural signing communities. *Senses & Society*, 6(1), s. 68-76.
- de Vos, C., i Pfau, R. (2015). Sign language typology: The contribution of rural sign languages. *Annual Review of Linguistics*, 1, s. 265-288.
- Fabisiak, S. (2010). Imitacyjność w polskim języku migowym. *Poradnik Językowy*, 6, s. 62-79.
- Groce, N.E. (1985). *Everyone here spoke sign language: Hereditary deafness on Martha's Vineyard*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Hollak, J. i Jagodziński, T. (1879). *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*. Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.

- Hollman, L. i Sutrop, U. (2010). Basic color terms in Estonian Sign Language. *Sign Language Studies*, 11(2), s. 130-157.
- Kay, P. i Maffi, L. (1999). Color appearance and the emergence and evolution of basic color lexicons. *American Anthropologist*, 101(4), s. 743-760.
- Kay, P. i McDaniel, C.K. (1978). The linguistic significance of the meanings of basic color terms. *Language*, 54(3), s. 610-646.
- Lakoff, G. i Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T.P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mandel, M. (1977). Iconic devices in American Sign Language. W: L.A. Friedman (red.), *On the other hand: New perspectives on American Sign Language* (s. 57-107). Nowy Jork: Academic Press.
- Marsaja, I.G. (2008). *Desa Kolok – A deaf village and its sign language in Bali, Indonesia*. Nijmegen: Ishara Press.
- McBurney, S. (2012). History of sign languages and sign language linguistics. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 909-948). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Nishio, R., Hong, S.-E., König, S., Konrad, R., Langer, G., Hanke, T. i Rathmann, C. (2010). Elicitation methods in the DGS (German Sign Language) Corpus Project. W: P. Dreuw, E. Efthimiou, T. Hanke, T. Johnston, G. Martínez Ruiz i A. Schembri (red.), *Workshop proceedings. 4th Workshop on the Representation and Processing of Sign Languages: Corpora and sign language technologies* (s. 178-185). Valletta: LREC.
- Nonaka, A.M. (2004). The forgotten endangered languages: Lessons on the importance of remembering from Thailand's Ban Khor Sign Language. *Language in Society*, 33(5), s. 737-767.
- Nowicki, W. (1876). *Ksiądz Jakób Falkowski. Założyciel Instytutu Warszawskiego głuchoniemych. Przyczynek do dziejów dobroczynności*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Nyst, V.A.S. (2007). *A descriptive analysis of Adamorobe Sign Language (Ghana)*. Rozprawa doktorska, Universiteit van Amsterdam.
- Ruta, K. i Wrześniewska-Pietrzak, M. (2014). Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających – próba analizy leksykograficznej. *Język Polski*, XCIV(1), s. 15-28.

- Rutkowski, P., Czajkowska-Kisil, M., Łacheta, J. i Kuder, A. (2014). Analiza szyku przymiotnika jako przykład wykorzystania danych korpusowych w badaniach nad gramatyką PJM. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Linguistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 107-115). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Linguistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P. i Łozińska S. (2014), red. *Linguistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Schuit, J.M. (2014). *Signs of the arctic: Typological aspects of Inuit Sign Language*. Rozprawa doktorska, Universiteit van Amsterdam.
- Sverrisdóttir, R. i Thorvaldsdóttir, K.L. (2016). *Why is the SKY BLUE? On colour signs in Icelandic Sign Language*. W: U. Zeshan i K. Sagara (red.), *Semantic fields in sign languages. Colour, kinship and quantification [Sign Language Typology: 6]* (s. 209-250). Berlin: De Gruyter Mouton, Ishara Press.
- Tai, J. H.-Y. (2005). Modality effects: Iconicity in Taiwan Sign Language. W: D. Ho i O.J.L. Tzeng (red.), *POLA forever: Festschrift in honor of Professor William S.-Y. Wang on his 70th birthday* (s. 19-36). Tajpej: Academia Sinica.
- Taub, S.F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Taub, S.F. (2012). Iconicity and metaphor. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 388-412). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Tokarski, R. (1995). *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicka, A. (1990). The meaning of color terms: Semantics, culture, and cognition. *Cognitive Linguistics*, 1(1), s. 99-150.
- Wilcox, P.P. (2000). *Metaphor in American Sign Language*. Waszyngton: Gallaudet University Press.

- Woll, B. i Ladd, P. (2003). Deaf communities. W: M. Marschark i P.E. Spencer (red.), *Oxford handbook of deaf studies, language, and education* (s. 151-163). Oxford: Oxford University Press.
- Woodward, J. (1989). Basic color term lexicalization across sign languages. *Sign Language Studies*, 63, s. 145-152.
- Zeshan, U., de Vos, C. (2012), red. *Sign Languages in village communities: Anthropological and linguistic insights*, Berlin: De Gruyter Mouton, Ishara Press.





---

## ***Ikoniczny wymiar etymologii XIX-wiecznego PJM na przykładzie znaków odnoszących się do zwierząt***

Sylvia Łozińska

### **1. Wstęp**

Celem niniejszego rozdziału jest prezentacja historycznych danych językowych dotyczących nazw zwierząt, a pochodzących z XIX-wiecznego słownika polskiego języka migowego (PJM). Materiał ten jest punktem wyjścia do rozważań dotyczących rozwoju języka migowego i zmian w zakresie jego leksyki z szczególnym uwzględnieniem zjawiska ikoniczności.

### **2. Polski język migowy w XIX wieku**

Początki istnienia PJM łączą się z powstaniem w r. 1817 Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie – pierwszej na ziemiach polskich placówki kształcącej niesłyszących. Dostępne obecnie materiały źródłowe, m.in. *Pamiętniki Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, dotyczą przede wszystkim historii powstania Instytutu, organizacji pracy i życia uczniów czy stanu finansowego szkoły. Nieczęste wzmianki o języku migowym pozwalają jednak z pewnością

na ustalenie kilku istotnych faktów dotyczących genezy i rozwoju PJM. Wiadomo zatem, że placówka wzorowana była na posługujących się metodą migową szkołach w Wiedniu i Paryżu, które służbowo wizytował ks. Jakub Falkowski, pierwszy rektor IGiO (Papłoński, 1872, s. 18). Wiadomo także, że żaden z nauczycieli Instytutu nie był twórcą języka migowego. W wystosowanym do Rządowej Komisji Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego raporcie ks. Falkowskiego z 1 lipca 1816 r. zawierającym *Projekt do zaczęcia instrukcyi młodzieży głuchoniemej i ociemniałej* pojawia się wzmianka o znakach migowych, „jakie sobie sami zaczynający uczniowie tworzą dla przedstawienia obiektów widzianych lub objętych”. Na fakt rozwijania się języka migowego w społeczności szkolnej zwrócił też uwagę ks. Jozafat Szczygielski, jeden z następców ks. Falkowskiego na stanowisku rektora IGiO, który pisał:

migi (...) język głuchoniemych naturalny, jakby macierzyński, który się doskonalili przez życie wspólne sobie podobnych pod jednym dachem. Przy pomocy mig uczniowie młodszy uczą się wiele od uczniów starszych przez samo codzienne obcowanie z nimi, czego inaczej musiałby uczyć nauczyciel. (Szczygielski, 1884, s. 74)

Przekonanie, że to sami głusi są autorami języka migowego nie było zatem poddawane w wątpliwość. Z tego też względu ks. Falkowski, chcąc kształcić uczniów także w zakresie języka migowego, jako wychowawców w Instytucie zatrudniał m.in. niesłyszących (Szczygielski, 1884, s. 67). Z drugiej jednak strony za naturalną uważano ingerencję ze strony nauczycieli w kształt rozwijanego języka. Ks. Falkowski we wspomnianym *Projekcie do zaczęcia instrukcyi* pisze, że jednym z najważniejszych zadań nauczycieli zatrudnionych w IGiO będzie selekcja używanych przez uczniów znaków migowych:

Uważając znaki migowe, jakie sobie sami zaczynający uczniowie tworzą dla przedstawienia obiektów widzianych lub objętych i porównując

je z temi, jakie w obcych Instytutach były poznane, czynić potrzeba wybór takich, które są najnaturalniejsze i łatwiej zrozumiane mogą być od ogółu. (Papłoński, 1872, s. 29)

Nauczyciel ma także sam tworzyć („wynajdywać”) nowe znaki, zwracając jednak uwagę na fakt, by

idąc za samym wzorem zagranicznych nauczycieli i własnym swym mniemaniem nie namnożył artyficyjnych dziwactw, które widzów omamią, a w uczniach niedokładne, a często błędne tworzą wyobrażenia. (Papłoński, 1872, s. 30)

Wzorem dla warszawskich pedagogów w tej kwestii miał być ks. Charles-Michel de l'Épée – twórca paryskiej szkoły dla niesłyszących i francuskiego języka migowego. Pisząc o jego pracy, ks. Ignacy Gliński, nauczyciel w IGiO, wskazywał przede wszystkim na wartość imitacyjną tworzonych przez de l'Épée znaków:

Przedmioty mają kształty, a różne czynności ludzkie pod oczy nam podpadają, – naśladował więc tak jedne jak drugie do tego stopnia, że w bardzo krótkim czasie w skutek różnych kombinacji, doszedł znaczenia prawie wszystkich wyrazów, albo, co na jedno wychodzi, że utworzył mowę migową, czyli mowę znaków. (Gliński, 1872, s. 59)

Ikoniczność była zatem wówczas uważana za najważniejszą właściwość języka migowego. Wojciech Gerson w artykule poświęconym roli rysunków w edukacji niesłyszących stwierdzał, że „naśladowczość” jest podstawą „mowy mimicznej” (Gerson, 1872, s. 82). Władysław Ostrowski genezy migów upatrywał we wskazywaniu na przedmioty, opisywaniu ich kształtów i naśladowaniu sposobu użytkowania (Ostrowski, 1877, s. 36), zaś biograf ks. Falkowskiego – Nowicki – diagnozował, że język migowy „zasadza się na wyrażeniu rzeczy ruchami i grą twarzy” i jest „rysunkiem przedmiotu w przestrzeni” (Nowicki, 1876, s. 21). Już wówczas jednak obserwowano także bardziej skomplikowane konstrukcje migowe „o tak sztucznych i niedoścignionych

częstokroć kombinacjach ruchowych, iż ją [mowę migową] zrozumieć trudno” (Gerson, 1872, s. 81).

Mimo zatem, że w Instytucie stosowano PJM (o czym Szczygielski napisał, że „migi z konwersacyi usunąć się nie dały, bo nie dały się usunąć ze szkoły”, 1884, s. 70), był on uznawany przede wszystkim za narzędzie wspomagające naukę mowy, umożliwiające poznawanie świata, nie zaś za samodzielny i równoprawny z polszczyzną środek komunikacji. Przekonanie o ograniczoności języka migowego i jego niemożności wyrażania treści abstrakcyjnych było silnie zakorzenione wśród kadry nauczycielskiej (Gerson, 1872, s. 80, Ostrowski, 1877, s. 39, Szczygielski, 1884, s. 75).

W takich właśnie okolicznościach, w r. 1879, warszawski Instytut wydał pierwszy zbiór stosowanych w placówce znaków – *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających* autorstwa księży Józefa Hollaka i Teofila Jagodzińskiego (dalej HJ) – nauczycieli religii w IGiO. Kontekst społeczny i historyczny miał znaczny wpływ na kształt owego leksykonu.

### 3. Słownik Hollaka i Jagodzińskiego jako źródło danych etymologicznych

Wedle świadectw im współczesnych, ks. Hollak i ks. Jagodziński biegle posługiwali się językiem migowym (Gliński, 1890, s. 722, Pług, 1888, s. 245), co było wynikiem ich długoletnich studiów nad komunikacją niesłyszących.

Stosunek obu autorów do PJM był odzwierciedleniem poglądów typowych dla czasu, w którym żyli. W przedmowie do *Słownika* podkreślali użyteczność języka migowego w dydaktyce głuchych oraz fakt, że jest to zawsze preferowany przez niesłyszących sposób komunikacji, jednocześnie zaś akcentowali

wyraźnie przewagę mowy i pisma jako bardziej uniwersalnych i kompletnych środków porozumienia z otoczeniem (HJ, 1879, s. 17). Cel powstania słownika znaków migowych został przez autorów jasno wyłożony – ujednolicenie leksyki PJM poprzez wybór najlepszych, najtrafniejszych spośród używanych przez uczniów znaków. Ks. Gliński, kreśląc obraz czasów, w jakich powstawała praca Hollaka i Jagodzińskiego pisał, że

migi w owe czasy, wskutek niezwracania na nie przez długi czas uwagi, stały się niejasne i zaciemnione, i tyle ich było, ile nauczających w Instytucie. Jedną i też samą rzecz każdy inaczej przedstawiał. (Gliński, 1890, s. 721)

Fakt, że słownik pełnił funkcje kodyfikacyjne i normotwórcze pozwala przypuszczać, że jego autorzy mogli opisywać nie rzeczywisty stan PJM, a jego zmodyfikowaną wedle własnych wyobrażeń i ustandaryzowaną wizję. Jednym z dowodów uwiarygodniających ową hipotezę jest sama budowa słownika. Hollak i Jagodziński opisują ok. 12 tys. znaków migowych (Pług, 1888, s. 246, według danych współczesnych – ok. 10 tys., Ruta i Wrześniewska-Pietrzak, 2014), znaczna część z nich to jednak polskie synonimy oddawane przez jeden znak migowy, np.:

**Biwak** – obacz *warta*. (HJ, 1879, s. 440)

**Dama** – przez znak *pani bogatej*. (HJ, 1879, s. 51)

**Komnata** – podobnie jak *izba*. (HJ, 1879, s. 105)

**Sad** – w migach: *ogród owocowy*. (HJ, 1879, s. 271)

Punktem wyjściowym dla budowy słownika był zatem zasób leksykalny polszczyzny – polskim hasłom zostały przypisane migowe odpowiedniki. Taki sposób tworzenia siatki pojęć skutkuje częstymi błędami interferencji wynikającymi z konieczności wyszukiwania ekwiwalentów znaczeniowych.

Czynniki te sprawiają, że słownik nie może być uważany za w pełni wiarygodne źródło danych etymologicznych. Wydaje się jednak, że – m.in. z uwagi na brak innych materiałów historycznych – jest mimo wszystko cennym źródłem wiedzy. Wyników opartej na nim analizy nie należy jednak uważać za definitywne.

## 4. Ikoniczny wymiar zoonimów w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego

### 4.1. Rodzaje motywacji ikonicznej

W słowniku HJ odnotowano łącznie 170 nazw lub określeń zwierząt. 137 z nich to nazwy rodzajowe i nazwy ras (*hyena, ogar* etc.), 8 – nazwy tworzone przez dodanie znaku rodzaju do podstawowej wersji znaku (np. *klacz, gąsior*), 10 – znaki istot niedoroslých (*jagnię, koźlę*), 7 – hiperonimy typu *zwierzę, ptak, rogacizna*, 8 – określenia zwierząt typu *szkapa, maciora*. Znaki precyzujące płeć zwierzęcia powstają poprzez dodanie migu rodzaju męskiego lub żeńskiego, np.:

**Łania** – po znaku *jelenia*, dodać mig rodzaju żeńskiego. (HJ, 1879, s. 122)

**Kaczor** – podobnie jak *kaczka*, z dodaniem migu rodzaju męskiego. (HJ, 1879, s. 94)

Znaki istot niedoroslých są tworzone poprzez dodanie do znaku wyjściowego znaków *małości, młodości* lub *ssania* bądź kombinacji tych znaków, np.:

**Cielę** – po znaku *rogów* (wołu) naśladuje się *ssanie*, wkładając wskaźnik w usta. (HJ, 1879, s. 45)

**Jałowica** – przez znak *krowy młodej*. (HJ, 1879, s. 88)

**Kurczę** – podobnie jak *kura* lub *kogut*, z dodaniem migu *małości*. (HJ, 1879, s. 114)

**Koźlę** – po znaku *kozła*, dodać mig *małości* i *ssania*. (HJ, 1879, s. 476)

Nazwy kolektywne typu *szarańcza*, *rogacizna* oraz hiperonimy (jak *drób*, *owad*) tworzone są przez wymienianie reprezentantów danej kategorii, np.:

**Bydło** – przez zbiór zwierząt czworonożnych domowych (wół, koń, wielbłąd itp.). (HJ, 1879, s. 39)

**Drób** – przez znak *ptaków domowych* (np. kur, kaczek, gęsi, indyków itp.). (HJ, 1879, s. 59)

Czasem stosowany jest dodatkowo mig *wszystko*, jak w poniższym przykładzie:

**Gad** – wskazicielem prawym naśladować czołganie się po ziemi (wężów, żmii, jaszczurek itd.) z dodaniem migu *wszystko*. (HJ, 1879, s. 70)

Określenia zwierząt, jak *szkapa*, *maciora* czy *rumak*, są tworzone przez połączenia innych znaków, np. znaku zwierzęcia oraz znaku określającego jakąś cechę:

**Kapłon** – w migach: *kogut tłusty*. (HJ, 1879, s. 97)

**Kwoka** – w migach: *kura wodząca kurczęta*. (HJ, 1879, s. 115)

**Szkapa** – w migach: *koń chudy, stary, niedołężny*. (HJ, 1879, s. 311)

Wszystkie znaki zwierząt występujące w słowniku mają charakter imitacyjny, nie wszystkie jednak w takim samym stopniu. W niniejszym rozdziale zostanie przeanalizowana wyłącznie ikoniczność nazw rodzajowych zwierząt, tj. tylko znaków prostych, nie pochodzących od innych zoonimów (z wyjątkiem omówionym podczas kategoryzacji). Klasyfikacji nie będą podlegały znaki złożone, tworzone w sposób regularny – znaki istot niedorosłych oraz znaki precyzujące płeć, znaki kolektywne i hiperonimy oraz określenia zwierząt.

Typy ikoniczności znaków będących nazwami rodzajowymi i nazwami ras zwierząt są wyróżniane na podstawie sposobu, w jaki kształt znaku nawiązuje do nazywanego desygnatu



(por. klasyfikacja znaków migowych w Fabisiak, 2010). Forma znaku może zatem odwoływać się do:

- wyglądu danego zwierzęcia, np.:

**Indyk** – po znaku *ptaka*, wskazicielem spuszczonej na dół i przyłożonej do nosa potrząsać, – dla określenia narośli spadającej z wierzchu dzioba. (HJ, 1879, s. 84)

**Koziół** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, przykładają się ręka prawa do brody ze spuszczonej na dół palcami przy ich przebieraniu (dla oznaczenia pokrytej włosami brody), z dodaniem kształtu rogów, zarzucając koło uszu w tył głowy wyprostowane wskazicieli i średnie palce obu rąk. (HJ, 1879, s. 109)

**Słoń** – po znaku *zwierzęcia ogromnego, czworonożnego* prowadzi się ręką od nosa na dół, zakreślając kształt trąby. (HJ, 1879, s. 285)

- jego zachowania, w tym sposobu przemieszczania się, np.:

**Motyl** – określa się od drobnego latania, prawą ręką poziomo trzymaną w górze poruszając w powietrzu i przebierając palcami. Także naśladuje się ciągle przelatywanie z kwiatu na kwiat. (HJ, 1879, s. 135)

**Osa** – przez znak *owadu, złościwości* (gniewu) i *kąsania* (w twarz, rękę itp.). (HJ, 1879, s. 174)

**Pająk** – palcami ręki prawej naśladuje się po wierzchu ręki lewej szybkie przebieranie nogami pająka, a następnie określa się spuszczenie się jego z góry na dół po pajęczynie. (HJ, 1879, s. 180)

- czynności łączonych z danym zwierzęciem, działań na nim wykonywanych, przypisywanych mu cech etc., np.:

**Gęś** – po znaku *ptaka*, wskazicielem prawym pociągać kilka razy w poprzek czoła, naśladując sposób zarzynania gęsi. (HJ, 1879, s. 71)

**Pies** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, naśladuje się nawoływanie psa do siebie, uderzając dłonią prawą po nodze jak sięgnąć można,

a później wyciągając też rękę ze skupionemi palcami, jakby się chciało podać mu pokarm. (HJ, 1879, s. 190)

**Świnia** – nosi nazwę od klucia jej przy zabijaniu; to jest, po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, uderza się końcem wskaziciela ręki prawej w bok szyi, z dodaniem migu rodzaju *żeńskiego*. (HJ, 1879, s. 305)

Istnieją także znaki o imitacyjności typu mieszanego:

- naśladujące zarówno wygląd, jak i zachowanie danego zwierzęcia, np.:

**Chrabąszcz/chrząszcz** – po znaku *owadu* brunatnego pewnej grubości, naśladuje się jego łażenie, przebijając palcami ręki prawej po wierzchu ręki lewej. (HJ, 1879, s. 43)

**Kangur** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, określić otwór workowaty pod piersiami i naśladować siadanie na tylnych nogach, a przednich trzymanie przed sobą (co się okazuje rękami). (HJ, 1879, s. 467)

**Wyżeł** – po znaku *psa* z uszami obwisłymi, określa się wyszukiwanie węchem śladu zwierzęcia podczas polowania. (HJ, 1879, s. 386)

- imitujące wygląd zwierzęcia i łączone z nim czynności, np.:

**Baran** – po znaku zwierzęcia czworonożnego, wskazicielem i środkowym palcem ręki prawej naśladować *strzyżenie* (wehny) wzdłuż ręki lewej ku łokciowi, ustami zaś – beczenie, oraz dodać znak rodzaju *męzkiego* i rogów w tył zakręconych. (HJ, 1879, s. 30)

**Mucha** – po znaku *małości* i *latania*, naśladować ręką prawą łapanie muchy w powietrzu. (HJ, 1879, s. 136)

**Ostryga** – po znaku muszli i wewnątrz niej robaka, naśladuje się wciskanie cytryny i pożywanie. (HJ, 1879, s.176)

- imitujące zachowania zwierzęcia i łączone z nim czynności, np.:

**Ogar** – po znaku psa okrążającego i napędzającego (zgromadzającego) zwierzyńcę w lesie, naśladować strzelanie z fuzji. (HJ, 1879, s. 166)

- imitujące wygląd oraz zachowanie zwierzęcia i łączone z nim czynności, np.:

**Wesz** – po określeniu *drobnego i łażenia* (przebierając końcami palców ręki prawej po wierzchu lewej), naśladowuje się gnienie paznokciem palca wielkiego ręki prawej na tymże lewej. (HJ, 1879, s. 356)

106

**Żmija** – po określeniu *gad* czołgającego się *brunatnego*, długiego na łokieć, wyrazić bolesne przez niego *ukąszenie*, z dodaniem migu *pułchnięcia* ciała, a nawet i *śmierci*. (HJ, 1879, s. 424)

Część znaków będących nazwami zwierząt jest tworzona poprzez przywołanie innych znaków, np.:

**Bizon** – w migach: *byk dziki amerykański*. (HJ, 1879, s. 440)

**Foka** – w migach: *pies morski*. (HJ, 1879, s. 456)

**Nietoperz** – w migach: *mysz latająca*. (HJ, 1879, s. 150)

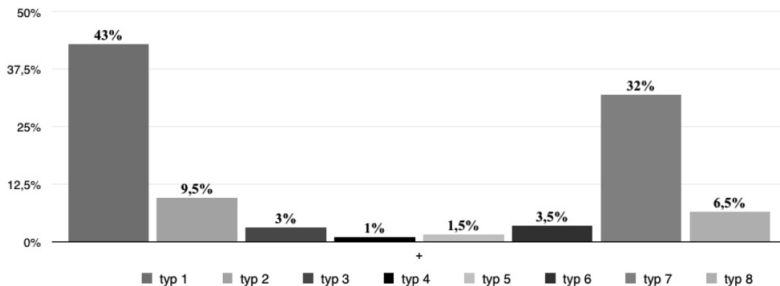
**Żbik** – w migach: *kot dziki*. (HJ, 1879, s. 414)

Znaki te można uznać za złożone i jednocześnie wtórne ikonizacyjne – odwołują się bowiem do innego znaku o charakterze imitacyjnym.

Statystyki dotyczące typów ikonizacyjności zoonimów w XIX-wiecznym PJM przedstawiają się następująco (zob. wykres 1):

- forma 59 ze 137 znaków nawiązuje do wyglądu danego zwierzęcia (typ 1),
- 13 do jego zachowania (typ 2),
- 4 do czynności asocjacyjnie kojarzonych z danym zwierzęciem (typ 3),
- 1 zarówno do zachowania zwierzęcia, jak i do łączonych z nim czynności (typ 4),
- 2 do zachowania i wyglądu zwierzęcia oraz łączonych z nim czynności (typ 5),

- 5 do wyglądu zwierzęcia i łączonych z nim czynności (typ 6),
- 44 do wyglądu i zachowania zwierzęcia (typ 7),
- 9 do formy innych znaków (typ 8).



**Wyk. 1.** Rozkład procentowy typów ikonizacji zoonimów w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego

## 4.2. Budowa znaków ikonizacyjnych

Ikoniczny wymiar zoonimów jest akcentowany przez samych twórców słownika, którzy w opisie artykulacyjnym znaków wielokrotnie używają sformułowań takich jak „naśladować”, „pokazywać”, „określać od” i bezpośrednio wskazują na imitacyjną motywację znaku, np.:

**Jastrząb** – określa się przez znak *ptaka drapieżnego*, średniej wielkości, z dziobem zakrzywionym i naśladowuje się rękami *chwytanie* (mniejszych ptaków). (HJ, 1879, s. 89)

**Niedźwiedź** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, bując całym ciałem na prawo i na lewo, przy naśladowaniu rękami wdrapywania się na drzewo. (HJ, 1879, s. 145)

**Koń** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, wskazicielem i średnim palcem ręki prawej okraczywszy wskaziciel lewy, poruszając niemi, naśladowując trzęsienie się siedzącego na koniu. (HJ, 1879, s. 105)

**Wiewiórka** – po znaku *zwierzątka czworonożnego*, ręką prawą (przebiegając palcami) szybko posuwać wzdłuż ręki lewej ku ramieniu lub po te same ręce od łokcia aż do palców, jeśli się ją trzyma prostopadle do góry wzniesioną (naśladować zwinne bieganie wiewiórki po drzewie), z dodaniem migu gryzienia orzechów. (HJ, 1879, s. 361)

Jest to zresztą zgodne z założeniami przedstawionymi we wstępie do słownika, w którym autorzy pisali, że miganie polega na „przedstawianiu pojęć znakami, o ile można, najbardziej rzecz malującymi” (HJ, 1879, s. 17).

Widoczne jest, że niejednokrotnie zoonimy migowe odzwierciedlają potoczną, także fałszywą, wiedzę dotyczącą świata zwierząt. Część znaków prezentuje informacje dotyczące właściwości przypisywanych poszczególnym zwierzętom, np. lin zostaje określony jako leniwy, lis – przebiegły, sęp – ponury, sikorka – złośliwa:

**Lin** – przez znak *ryby* leniwej o drobnych żółtawych łuskach z dwoma małymi wąsikami przy grubej wardze. (HJ, 1879, s. 119)

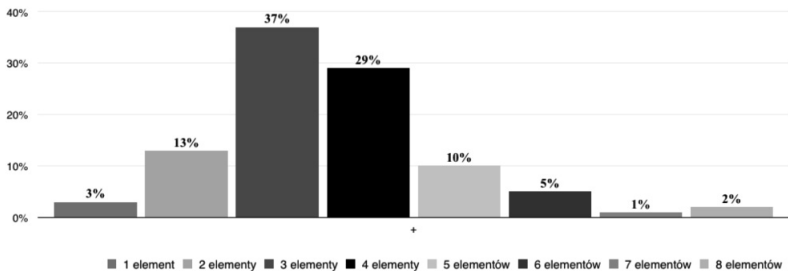
**Lis** – przez znak *zwierzęcia czworonożnego*, przebiegłego (filuternego) z ogonem długim. (HJ, 1879, s. 119)

**Sęp** – przez znak *ptaka* drapieżnego, z dziobem zakrzywionym i miną ponurą. (HJ, 1879, s. 277)

**Sikora** – w migach: *ptaszek mały złośliwy*. (HJ, 1879, s. 279)

Opisywane przez Hollaka i Jagodzińskiego znaki cechuje duża złożoność formy. Rozbudowana artykulacja znaków w pewnym stopniu przypomina definicję encyklopedyczną nazywanego słowa. Nazwę rodzajową zwierzęcia tworzy najczęściej układ kilku znaków uszeregowanych od bardziej ogólnych do bardziej szczegółowych. W najczęściej występującym schemacie strukturalnym w pierwszej kolejności pojawia się znak *zwierzę* lub innym hiperonim (*ptak*, *owad*), następnie określenie precyzujące, np. znak *czworonożności*, dalej określenie koloru

lub innych cech wyglądu zwierzęcia, na końcu zaś określenia dotyczące zachowania czy sposobu poruszania się. Oczywiście stopień złożoności formy znaku bywa różny. W analizowanych hasłach słownikowych odnoszących się do zwierząt można znaleźć od jednego do ośmiu elementów składowych, tj. znaczeń wyrażanych poprzez określone konfiguracje ruchu. Wśród 137 nazw rodzajowych i ras dominują określające trzy i cztery cechy desygnatu – stanowią odpowiednio ok. 37% i ok. 29% wszystkich nazw. Mniej licznie reprezentowane są nazwy dwuelementowe (13%), pięcioelementowe (10%) oraz sześćoelementowe (5%), zaś nazwy składające się z jednego, siedmiu lub ośmiu elementów nie przekraczają granicy 3% wszystkich znaków (zob. wykres 2).



**Wyk. 2.** Rozkład procentowy złożoności formy nazw zwierząt w słowniku Hollaka i Jagodzińskiego

Jedynie 13 spośród 137 znaków nie rozpoczyna się wprowadzającym hiperonimem typu *zwierzę*, *owad*, *ptak* etc. Są to znaki *jaszczurka*, *komar*, *motyl*, *mrówka*, *mucha*, *mysz*, *osioł*, *pająk*, *rak*, *robak*, *ryba*, *wąż* oraz *żaba*.

Tylko cztery z tych znaków mają charakter jednoelementowy, tj. składają się wyłącznie z jednego ruchu (pojmovanego jako przejście od układu początkowego do układu końcowego znaku, niezależnie od tego, z ilu etapów złożona jest owa modyfikacja). Są to znaki:

**Mysz** – prowadząc wskaziciel prawy od siebie po dłoni lewej, potrząsać nim, dla naśladowania szybkiego biegu. (HJ, 1879, s. 136)

**Osieł** – określa się od długich uszów do góry sterczących, przykładając do uszu obie dłonie w górę wzniesione, na zewnątrz odwrócone i nieco niemi poruszając. (HJ, 1879, s. 174)

**Robak** – wskazicielem prawym posuwa się wężykowato po dłoni lewej. (HJ, 1879, s. 255)

**Wąż** – zwany w migach od *czołgania się*, co wyrazić przez posuwanie zygzakowato od siebie ręki prawej (z wyprostowanym wskazicielem), podtrzymując ją ręką lewą. (HJ, 1879, s. 353)

Wydaje się, że stopień złożoności formy znaku nie jest skorelowany z jego znaczeniem, np. znaki zwierząt hodowlanych bywają zarówno bardzo złożone (pięcioelementowe znaki *byk* i *owca* oraz sześćcioelementowe *baran* i *królik*), jak i proste (dwuelementowe *gęś* i *indyk*, trzejelementowe *kaczka*, *kogut*, *koń*, *muł* i *wielbłąd*). Podobieństwa formy nie można odnaleźć także wśród znaków zwierząt drapieżnych, ssaków, owadów etc. Część znaków zwierząt czworonożnych jest poprzedzana określającym tę cechę znakiem (m.in. *baran*, *jeleń*, *kot*, *koziół*, *koziorożec*, *krowa*, *kuna*, *lampart*, *lew*, *lis*, *łoś*, *nosorożec*, *renifer*, *ryś*, *stoń*, *wielbłąd*, *wół*, *żyrafa*), jednak nie dotyczy to m.in. znaków *bawół*, *byk*, *daniel*, *osioł*, *sarna*, *świnia* czy *źbik*, nie jest to zatem regularny proces słowotwórczy.

Można także zauważyć, że nie wszystkie znaki są konstruowane zgodnie z zasadami wyrazistości i precyzji językowej, np. znak *kruk* jest definiowany za pomocą dwóch cech jako *ptak czarny* (HJ, 1879, s. 111), choć opis taki nie niesie różnicowania znaczenia – mógłby być zastosowany także do znaków *wrona* czy *gawron*.

W formie najbardziej złożonych nazw zawiera się nawet osiem właściwości desygnatu, np. na artykulację znaku *bocian* składają się następujące elementy: hiperonim *ptak*, określenie

wysokości, białego i częściowo czarnego upierzenia, długiej szyi, długiego, czerwonego dzioba oraz jego podnoszenia i opuszczania (HJ, 1879, s. 35). Z uwagi na pojawianie się kolejnych elementów składowych formy w określonej kolejności (od bardziej ogólnych do bardziej szczegółowych) niektóre znaki cechuje znaczna zbieżność formy, a dystynktywna staje się dopiero kolejna z cech. Znaki *lampart* oraz *rys* są artykułowane jako układ znaków oddających takie cechy, jak zwierzęcość, czworonożność, drapieżność, wielkość, podobieństwo do innego zwierzęcia. Dopiero piąty element składowy formy różnicuje znaczenie – *lampart* jest definiowany przez podobieństwo do lwa, zaś *rys* – do kota. Kolejne elementy formy znaków niosą dalsze zróżnicowanie – *lampart* jest określany jako zwierzę o białym brzuchu, brązowym grzbiecie i czarnych cętkach (HJ, 1879, s.116), zaś *rys* jako zwierzę ze sterczącymi i pędzelkowatymi uszami (HJ, 1879, s. 268).

Znaki będące elementami składowymi niektórych z sekwencyjnych nazw zwierząt także miewają złożoną formę, np. znak *drapieżny* stanowiący składnik wielu haseł ze słownika HJ jest artykułowany w następujący sposób:

Po znaku *gniewu* (z okazaniem go na twarzy), palcami obu rąk zakrzywionymi naśladuje się w powietrzu drapanie, lub rozszarpywanie. (HJ, 1879, s. 57)

Artykulacja części znaków staje się tym samym bardzo złożona. Przykładem może być znak odnoszący się do hieny, którego wykonanie jest opisywane w następujący sposób:

**Hyena** – po znaku *zwierzęcia czworonożnego*, rudawego, drapieżnego, naśladuje się *wygrzebywanie* trupów i *pożeranie*. (HJ, 1879, s. 81)

Z uwagi na fakt, że jest to znak wieloelementowy, jego pełna artykulacja powinna składać się z następującej sekwencji migów:



1. znaku zwierzę składającego się ze znaku życie [określa się przez oddychanie, które najbardziej się uwydatnia na zewnątrz (zwłaszcza przy zmęczeniu) u zwierząt w podnoszących się i opadających bokach, a u człowieka w piersiach. Co też naśladując, potrzeba obie dłonie, zetknięte końcami palców, to zbliżać parę razy do piersi, to od nich nieco na przemian oddalać, HJ, 1879, s. 431] i migu ogółu [podobnie jak wszystko: dłońmi obiema, przy rozsuniętych palcach, zakreśla się z góry na dół obwód w kształcie kuli, skupiając wkońcu palce, jakby chcąc skupić w jedno miejsce jakie przedmioty, HJ, 1879, s. 167] oraz wyliczenia niektórych zwierząt, HJ, 1879, s. 430,
2. znaku cztery [okazują się cztery wyprostowane palce ręki prawej, HJ, 1879, s. 49] i deiktycznego znaku noga [brak osobnego opisu w słowniku, z opisu znaku ciało – części ciała pojedynczo wzięte określają się przez wskazanie ich na sobie, HJ, 1879, s. 44],
3. znaku rudy składającego się z połączenia znaków żółty [określa się od pierścionka, najczęściej żółtego, na małym palcu noszonego. Trzymając palec mały do góry wyprostowany, po skurczeniu innych, poruszać ręką, naśladując drganie, zupełnie tak, jak gdyby co błyszczącego oczy nasze raziło, HJ, 1879, s. 427] i ciemny [podobnie jak noc. Dłońmi obiema w pewnej odległości przed twarzą trzymanemi (po zasunięciu jednej za drugą) zasłaniają się oczy dla oznaczenia zapadających ciemności nocnych, HJ, 1879, s. 45], HJ, 1879, s. 266,
4. znaku drapieżny składającego się ze znaku gniewu [po ułożeniu obu rąk w pięście z wystającymi palcami wielkimi, szybko potrząsać nimi po bokach z dołu w górę z twarzą ponurą i zacisniętymi zębami – dla okazania wewnętrznego wzburzenia, HJ, 1879, s. 73] z odpowiadająca mu mimiką oraz ruchu polegającego na tym, że palcami obu rąk zakrzywionymi naśladuje się w powietrzu drapanie lub rozszarpywanie (HJ, 1879, s. 57),
5. znaku grzebać [naśladować grzebanie wskazicielem lub wszystkimi palcami ręki prawej, HJ, 1879, s. 77] oraz trup będącego

połączeniem migów ciała [*pociągać po sobie dłońmi od głowy do nóg z boków*, HJ, 1879, s. 44] i martwe [*pięść prawą spuszcza się pionowo na pięść lewą pionowo trzymaną przed piersiami, zatrzymując ją nieco w tejże pozycji z zamrużonemi oczyma i ścisnionemi wargami; także z twarzą nieruchomą, jakby martwą*, HJ, 1879, s. 127], HJ, 1879, s. 329,

6. znaku *pożerać* [*naśladuje się wrzucanie pokarmu obiema na przemian rękami w otwarte usta i żartoczne zjadanie*, HJ, 1879, s. 223].

Łącznie artykulacja obejmuje aż 12 różnych znaków: *życie, ogół, cztery, noga, żółty, ciemny, gniew, drapanie, grzebać, ciało, martwe, pożerać* i w znacznym stopniu przypomina pantomimę.

### 4.3. Historyczne nazwy zwierząt w PJM a badania nad imitacyjnością

Złożona forma opisywanych migów wydaje się pozostawać w sprzeczności z wynikami wielu badań wskazujących na to, że znaki migowe prezentują jedynie wybrane cechy desygnatu (zob. Taub, 2012, s. 399 i prezentowana tam teoria schematu „część za całość” jako mechanizmu znakotwórczego). Jako pierwsi tezę tę zaprezentowali Edward Klima i Ursula Bellugi, którzy przeprowadzili analizę porównawczą znaków amerykańskiego języka migowego (ASL – ang. *American Sign Language*) i pantomimy. Badanie wykazało, że pantomimę charakteryzują złożone i rozbudowane sekwencje ruchów, zaś forma znaków migowych jest bardziej zwięzła i jednolita (Klima i Bellugi, 1979, s. 17-18). Pantomima jest próbą odtworzenia rzeczywistości za pomocą gestów, zaś znaki – jej arbitralną reprezentacją tworzoną zgodnie z zasadami ekonomii językowej. Klima i Bellugi zauważyli także, że neologizmy tworzone doraźnie przez głuchych ulegały szybkim przemianom – początkowo rozbudowane ruchy były

upraszczane i dostosowywane pod względem formy do systemu fonologicznego języka migowego (1979, s. 11-12). Autorzy *The signs of language* zaobserwowali także, że motywacja ikoniczna nie determinuje formy znaku. Znaki migowe mogą wykorzystywać potencjał imitacyjny w różnorodny sposób, np. pojęcie ‘drzewo’ jest wyrażane w sposób imitacyjny w chińskim, duńskim i amerykańskim języku migowym, ale w każdym z tych języków znak ma inną formę – koduje inne właściwości desygnatu (Klima i Bellugi, 1979, s. 21). Podobne wnioski przedstawia Sarah Taub, która zwróciła uwagę na fakt, że jednym z etapów tworzenia znaków migowych jest schematyzacja (por. też rozdziały *Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM* oraz *Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne* w niniejszym tomie):

If there is too much vivid detail in the image, we must chunk it or otherwise modify it so that every significant part fits a semantic category of the language. (Taub, 2001, s. 46)

Warto zauważyć, że także znaki zwierząt obecne we współczesnych językach migowych, w większości imitacyjne, nie zawsze są tak samo motywowane (por. Guerra Currie, Meier i Walters, 2002). Istnieją oczywiście znaki o powtarzalnej motywacji, jak znak ‘pająk’, którego forma w wielu językach migowych imituje charakterystyczną budowę odnóży i sposób poruszania się owada (zob. rysunek 1).

Forma znaku ‘kot’ (rysunek 2) może nawiązywać do kształtu kocich wąsów (na różne sposoby), ale także do sposobu głośkania kota, używania przez niego pazurów czy drapania za uchem.

Znak ‘pies’ (rysunek 3) może być z kolei motywowany kształtem pyska lub uszu, ruchami pyska, sposobem poruszania się zwierzęcia, trzymaniem przez niego kości w pysku lub sposobem przywoływania psa do siebie.



**Rys. 1.** Znak o znaczeniu ‘pająk’ w różnych językach migowych; kolejno od lewej: amerykański, brytyjski, turecki, indyjski, grecki oraz niemiecki język migowy (źródło: <https://www.spreadthesign.com>)



**Rys. 2.** Znak o znaczeniu ‘kot’ w różnych językach migowych; kolejno od lewej: brazylijski, estoński, włoski, litewski, hiszpański oraz turecki język migowy (źródło: <https://www.spreadthesign.com>)



**Rys. 3.** Znak o znaczeniu ‘pies’ w różnych językach migowych; kolejno od lewej: brazylijski, brytyjski, turecki, ugandyjski, rosyjski, japoński i szwedzki język migowy (źródło: <https://www.spreadthesign.com>)

Istotne informacje dotyczące kwestii odtwarzania przez znaki historyczne nie wybranych, lecz wielu cech desygnatu, niesie wstęp do słownika HJ. Autorzy piszą w nim m.in.:

Wszelkie rysunki i rzeźby im dokładniej przedstawiają jakie zdarzenie w naturze spełniające się, tem większą mają zaletę. Toż samo dzieje się i z mową migową. Ale jak rzeźba lub rysunek, jeśli mają lepiej określić jakie zdarzenie, potrzebują więcej figur objaśniających różne okoliczności jemu towarzyszące, np.: obok niewiasty płaczącej pomieszczone dziecko nieżywe wyjaśnia, że matka płacze nad zgonem dziecięcia; tak główny znak mimiczny, przedstawiający jaki przedmiot, wymaga innych znaków pomocniczych dla dokładnego uwydatnienia myśli wyrazić się mającej. (HJ, 1879, s. 18)

Widoczne jest zatem silne przekonanie, że pojedyncze i proste znaki niosą zbyt mało informacji, by mogły stanowić samo-

dzielny przekaz. Uszczegółowienie tego zagadnienia przynoszą kolejne akapity wstępu:

W mimice znaków zasadniczych i pierwotnych jest niewiele. Po większej części wyraz jeden określa się w migach przez kombinację dwóch lub więcej znaków zasadniczych. Jednakże głuchoniemi najczęściej lubią takowe określenia skrać i poprzestają, tylko na znaku głównym, opuszczając podrzędne, zwłaszcza gdy z toku mowy reszty łatwo domyśleć się można; np. *króla* określają przez samą *koronę* (na głowie), pomijając mig *władcy*, który się wyraża przez dwa znaki: *człowieka* i *zarządzania*. (HJ, 1879, s. 20)

Mianem znaków „zasadniczych” i „pierwotnych” będą zatem określane te znaki zwierząt, które składają się wyłącznie z jednego ruchu – są to więc tylko 4 ze 170 opisanych w słowniku zoonimów (co trafnie oddaje określenie „niewiele” użyte przez Hollaka i Jagodzińskiego). Pozostałe znaki zwierząt są zaś uzupełniane przez znaki „podrzędne”, tj. doprecyzowujące. Autorzy słownika zauważają zresztą, że owe uzupełnienia są zazwyczaj przez głuchych pomijane jako naddatek znaczeniowy – właściwa treść wyrazu jest bowiem zrozumiała dzięki kontekstowi. W świetle dokumentów ukazujących stosunek autorów do PJM nie jest możliwa jednoznaczna ocena, czy rozbudowane formy znaków były faktycznie używane przez głuchych, czy też wyłącznie popularyzowane przez nauczycieli języka migowego. Jeśli jednak przyjąć, że funkcjonowały w PJM (być może jako znaki z rejestru oficjalnego wobec skróconych form pojawiających się w normie użytkowej), wyjaśnienie ich złożoności wymaga przyjrzenia się mechanizmom ewolucji leksyki migowej.

## 5. Nazwy zwierząt we współczesnym PJM

Badania oparte na materiale pochodzącym z innych języków migowych wykazały widoczne w rozwoju historycznym silne

tendencje do zaniku wymiaru imitacyjnego znaku migowych oraz upraszczania formy, m.in. przechodzenia od wieloelementowych układów do znaków o pojedynczym ruchu (Frishberg, 1975, Klima i Bellugi, 1979, s. 78-81, Meir i Sandler, 2007, s. 224-237). Analiza zoonimów obecnych we współczesnym PJM potwierdza ten kierunek zmian.

118

Pośród 137 nazw rodzajowych zwierząt notowanych przez Hollaka i Jagodzińskiego, 64 ma swoje odpowiedniki we współczesnym PJM (dane z Korpusu Polskiego Języka Migowego i *Korpusowego słownika polskiego języka migowego*, zob. Linde-Usiekniewicz, Czajkowska-Kisil, Łacheta i Rutkowski, 2014, Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekniewicz i Rutkowski, 2016, oraz strony <https://www.spreadthesign.com>, czyli internetowego zbioru leksyki z różnych języków migowych). Nie są to wszystkie nazwy zwierząt występujące w dzisiejszym PJM, a jedynie te, które rejestruje także XIX-wieczny słownik. Jedynie 5 znaków ma formę taką samą jak opisywana u Hollaka i Jagodzińskiego – są to znaki MYSZ (rysunek 4), PSZCZOŁA (rysunek 5), ROBAK (rysunek 6), RYBA (rysunek 7) oraz WAŻ (rysunek 8)<sup>1</sup>.

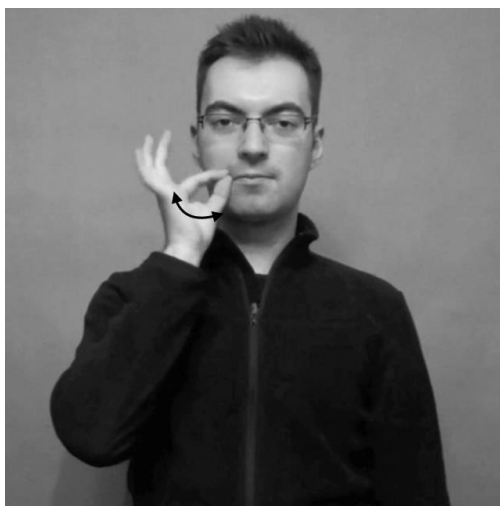
Jeśli jednak analizie poddać wyłącznie znak główny, z pominięciem znaków wprowadzających, to lista ta rozszerzy się o 13 kolejnych znaków. Dwa znaki (OSIOŁ i KOT) należą z kolei do kategorii „nieznacznie zmodyfikowany znak główny” – pierwotnie dwuręczne, obecnie są artykułowane za pomocą jednej dłoni (pozostałe parametry nie uległy zmianie). Podobne zmiany historyczne znaków zostały zaobserwowane m.in. przez Irit Meir i Wendy Sandler (2007, s. 234) w odniesieniu do izraelskiego języka migowego oraz Nancy Frishberg w odniesieniu do amerykańskiego języka migowego (1975).

---

<sup>1</sup> Rysunki 4-8 wykorzystują kadry z filmów, których użyto w badaniu opisanym w rozdziale *Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne* w niniejszym tomie.



**Rys. 4.** Znak MYSZ we współczesnym PJM



**Rys. 5.** Znak PSZCZOŁA we współczesnym PJM





**Rys. 6.** Znak ROBAK we współczesnym PJM



**Rys. 7.** Znak RYBA we współczesnym PJM (dwie fazy artykulacji)



**Rys. 8.** Znak WĄŻ we współczesnym PJM

W przypadku 19 kolejnych znaków można mówić o tożsamer motywacji ikonicznej – choć forma znaku jest obecnie inna, odwołuje się on do tej samej co znak historyczny etymologii. Motywacją dla znaków odnoszących się do bociana, indyka, orła i papugi jest kształt dzioba zwierzęcia, znaki nazywające królika, sowę i zająca odwołują się do kształtu oczu lub uszu, zaś migi oznaczające jelenia, krowę, nosorożca, renifera i wołu – do kształtu i umiejscowienia rogów. Sposób poruszania się zwierzęcia stanowi motywację znaków odnoszących się do jaszczurki, motyla i mrówki, a sposób jedzenia – znaków nazywających koguta i krokodyla. Charakterystyczne elementy wyglądu lub zachowania są ikoniczną podstawą migów określających lwa (grzywa) oraz wieloryba (wypuszczanie fontanny wody).

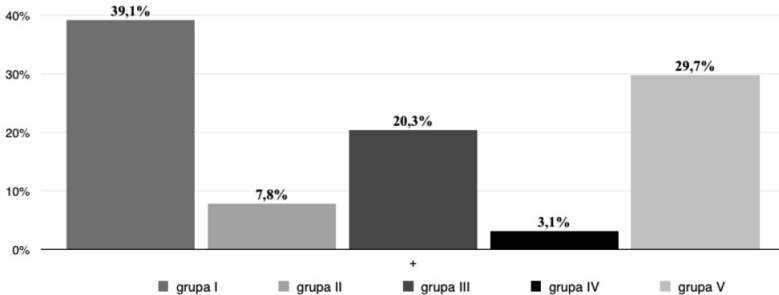
Niezmieniona motywacja mimetyczna obejmuje zatem aż 39 spośród 64 znaków, co może być jednym z dowodów na ciągłość procesu ewolucji PJM. Warto podkreślić, że wybór konkretnych cech wyglądu czy zachowania zwierzęcia jako podstawy ikonicznej znaku nie jest oczywisty, choćby z uwagi na złożoność nazywanych desygnatów. Dlatego nie dziwi, że

25 spośród analizowanych znaków różni się od znaków opisywanych przez Hollaka i Jagodzińskiego. Zasadna wydaje się następująca klasyfikacja:

- grupa I – ekwiwalenty znaczeniowe historycznych znaków, które nie wykazują związku ze znakiem XIX-wiecznym,
- grupa II – znaki o niezmienionej formie,
- grupa III – znak główny o niezmienionej formie,
- grupa IV – znak główny o nieznacznie zmodyfikowanej formie (zamiana znaku dwuręcznego symetrycznego na jedno-ręczny),
- grupa V – ekwiwalenty znaczeniowe historycznych znaków, które we współczesnym PJM cechuje ta sama co w XIX w. motywacja ikoniczna.

122

Wykres 3 przedstawia rozkład procentowy współczesnych nazw zwierząt należących do powyższych grup.



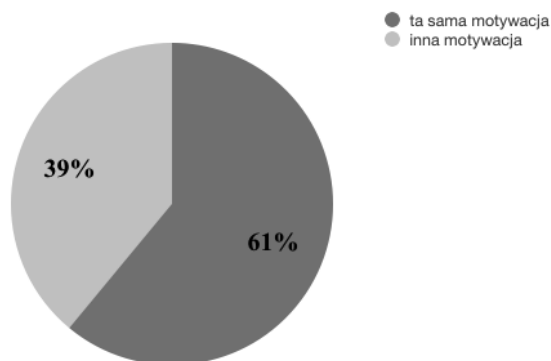
**Wyk. 3.** Podział współczesnych znaków odnoszących się do zwierząt ze względu na ich związek ze znakami historycznymi (rozkład procentowy)

Tabela 1 zawiera listę znaków przynależnych do każdej z kategorii.

<b>grupa I</b>	baran, byk, dzik, foka, gęś, hipopotam, kameleon, kangur, komar, kret, lis, małpa, mucha, niedźwiedź, nietoperz, osa, pchła, śledź, struś, szczur, wiewiórka, wydra, żaba, żmija, żółw
<b>grupa II</b>	mysz, pszczoła, robak, ryba, wąż
<b>grupa III</b>	kaczka, koń, kura, łabędź, pająk, pies, rak, słoń, świnia, tygrys, wielbłąd, wilk, żyrafa
<b>grupa IV</b>	kot, osioł
<b>grupa V</b>	bocian, indyk, jaszczurka, jeleń, kogut, krokodyl, krowa, królik, lew, motyl, mrówka, nosorożec, orzeł, papuga, renifer, sowa, wieloryb, wół, zając

**Tab. 1.** Podział współczesnych znaków odnoszących się do zwierząt ze względu na ich związek ze znakami historycznymi

Na wykresie 4 przedstawiono z kolei zbiorcze zestawienie procentowe znaków wszystkich grup.



**Wyk. 4.** Ogólny podział współczesnych znaków odnoszących się do zwierząt ze względu na ich związek ze znakami historycznymi (rozkład procentowy)

Większość nazw zwierząt ma we współczesnym PJM charakter jednoelementowy – składają się z pojedynczego ruchu,

bez znaków poprzedzających. Wyjątek stanowią dwuelementowy znak odnoszący się do jaszczurki składający się ruchu naśladowującego wysuwanie się języka jaszczurki oraz ruchu imitującego sposób poruszania się zwierzęcia. Widoczne jest zatem znaczne uproszczenie formy znaków stanowiące przykład realizacji tendencji do ekonomizacji języka. Skrócenia dokonane na płaszczyźnie formy skutkują także mniejszym wykorzystaniem potencjału imitacyjnego PJM – znaczenie prostych, jednoelementowych znaków nie jest tak czytelne dla osób nieznanających języka migowego jak znaczenie pantomimicznych, rozbudowanych znaków (por. Łozińska, 2014, s. 365, Rutkowski i Łozińska, 2011, s. 220-221, a także rozdział *Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne* w niniejszym tomie).

## 6. Podsumowanie

Analiza odnotowanych w XIX-wiecznym słowniku PJM znaków zwierząt wykazała, że ich kluczową cechą jest silna imitacyjność sytuująca je na pograniczu znaku językowego i pantomimy. Tendencja ta nie jest obserwowana we współczesnym języku migowym, można ją zatem uznać za zjawisko charakterystyczne dla pewnego (wczesnego) etapu rozwoju języka. Choć istnieje podejrzenie, że uzus językowy końca XIX wieku różnił się od stanu rejestrowanego przez autorów *Słownika mimicznego* i znaki używane przez społeczność Głuchych nie były tak ściśle ikoniczne, jak podają Hollak i Jagodziński, nie ulega wątpliwościom, że znaki liczącego zaledwie kilkadziesiąt lat PJM w większym stopniu niż współczesne wykorzystywały potencjał imitacyjny tkwiący w języku wizualno-przestrzennym. Rozwój nazw zwierząt w PJM jest zatem zgodny z obserwowanymi w innych językach migowych (Frishberg, 1975) zmianami diachronicznymi kierującymi język w stronę konwencjonalizacji i arbitralizacji.

## Bibliografia

- Fabisiak, S. (2010). Imitacyjność w polskim języku migowym. *Poradnik Językowy*, 6, s. 62-79.
- Frishberg, N. (1975). Arbitrariness and iconicity: Historical change in American Sign Language. *Language*, 51(3), s. 696-719.
- Gerson, W. (1872). Znaczenie rysunku i metoda nauczania go u Głuchoniemych. W: *Pamiętnik warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2* (s. 79-96). Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Gliński, I. (1872). Książd de l'Épée. Założyciel i Nauczyciel pierwszej Szkoły dla Głuchoniemych. W: *Pamiętnik warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2* (s. 56-64). Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Gliński, I. (1890). Ś. p. ks. biskup Józef Hollak. *Przegląd Katolicki*, 46, s. 721-725.
- Guerra Currie, A.-M.P., Meier, R.P. i Walters, K. (2002). A crosslinguistic examination of the lexicons of four signed languages. W: R.P. Meier, K. Cormier i D. Quinto-Pozos (red.), *Modality and structure in signed and spoken languages* (s. 224-236). Cambridge: Cambridge University Press.
- Hollak, J. i Jagodziński, T. (1879). *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających*. Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Klima, E. i Bellugi, U. (1979). *The signs of language*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Linde-Usiekniewicz, J., Czajkowska-Kisil, M., Łacheta, J. i Rutkowski, P. (2014). A corpus-based dictionary of Polish Sign Language (PJM). W: A. Abel, C. Vettori i N. Ralli (red.), *Proceedings of the XVI EURALEX International Congress: The user in focus* (s. 365-376). Bolzano/Bozen: EURAC research.
- Łacheta, J., Czajkowska-Kisil, M., Linde-Usiekniewicz, J. i Rutkowski, P. (2016), red. *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego [publikacja online: <http://www.slovníkpjm.uw.edu.pl>].
- Łozińska, S. (2014). *Czasownik w polskim języku migowym. Studium semantyczno-gramatyczne*. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.

- Meir, I. i Sandler, W. (2007). *A language in space. The story of Israeli Sign Language*. Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Nowicki, W. (1876). *Ksiądz Jakób Falkowski. Założyciel Instytutu Warszawskiego głuchoniemych. Przyczynek do dziejów dobroczynności*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Ostrowski, W. (1877). O słuchu i mowie, o głuchoniemych i ich kształceniu. Odczyt publiczny Doktora Władysława Ostrowskiego Prezesa Tow. Lek. Płockiego miany w dn. 16 (28) kwietnia 1877 roku w Płocku, na korzyść projektującej się w temże mieście Szkoły dla głuchoniemych. W: *Pamiętnik warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1876/7* (s. 17-48). Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Papłoński, J. (1872). Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. W: *Pamiętnik warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2* (s. 1-39). Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Pług, A. (1888). Ks. Teofil Jagodziński. *Kłosa*, 1216, s. 245-246.
- Ruta, K. i Wrześniewska-Pietrzak, M. (2014). Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających – próba analizy leksykograficznej. *Język Polski*, XCIV(1), s. 15-28.
- Rutkowski, P. i Łozińska, S. (2011). O niedookreśloności semantycznej migowych predykatów klasyfikatorowych. W: M. Bańko i D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści* (s. 211-223). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szczygielski, J. (1884). Ksiądz Jakób Falkowski. Założyciel i pierwszy Rektor Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. W: *Pamiętnik warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1883/84* (s. 48-98). Warszawa: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Taub, S.F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Taub, S.F. (2012). Iconicity and metaphor. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 388-412). Berlin: De Gruyter Mouton.

---

## ***Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM***

Małgorzata Czajkowska-Kisil, Jadwiga Linde-Usiekniewicz

### **1. Czym są „znaki kulturowe”**

Termin „znaki kulturowe” został – jak się wydaje – stworzony przez samych Głuchych w odniesieniu do pewnych znaków występujących w komunikatach migowych produkowanych przez rodzimych użytkowników PJM, natomiast w zasadzie do niedawna niewystępujących w komunikatach migowych tworzonych przez słyszących, którzy nauczyli się PJM jako języka obcego: surdopedagogów czy nauczycieli w szkołach dla głuchych (Czajkowska-Kisil, 2012, 2014). Za ich najbardziej charakterystyczną cechę uważa się brak „oczywistego odpowiednika w języku polskim w postaci zleksykalizowanej formy hasłowej” (Filipczak, 2014, s. 100). Sami Głusi uważają zatem takie znaki (i ich używanie) za wyznacznik natywnej kompetencji językowej i za wyznacznik przynależności do społeczności kulturowej Głuchych (Romanowska, 2009).

Wiele jest zapewne przyczyn, z jakich do niedawna pomijano znaki kulturowe w ramach nauki PJM jako języka obcego. Najprawdopodobniej miało to związek z postrzeganiem PJM



jako języka „pomocniczego”: alternatywnego wobec polszczyzny fonicznej sposobu porozumiewania się głuchych. Jeszcze w 2009 r. Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska pisali:

Szczególny sposób porozumiewania się, bo bez środków prozodycznych, jest stosowany przez ludzi niesłyszących. Jest to język migowy, oparty albo na znakach daktylograficznych [...] określających poszczególne litery i liczby (alfabet palcowy), albo na znakach wizualnych określających globalne pojęcia. W drugim przypadku relacje między znakami wyrażane są tylko przez ich szyk w zdaniu oraz implikowane przez czynniki semantyczne. Nie jest wykorzystywany najczęstszy środek, jakim jest fleksja (odmiana wyrazów). (Bartmiński i Niebrzegowska-Bartmińska, 2009, s. 91)

Trudno się zatem dziwić, że uczący się języka migowego, ale również ich nauczyciele, postrzegali ten język jedynie jako zestaw znaków-leksemów. Odpowiada to sytuacji, gdyby w nauce dowolnego języka fonicznego jako obcego uczono jedynie słówek, a nie gramatyki. Odmawiano bowiem językowi, w którym „relacje między znakami wyrażone są tylko przez ich szyk w zdaniu”, tak jak w cytacie powyżej, posiadania jakiegokolwiek morfoskładni, a może i składni. Nie brano bowiem pod uwagę faktu, że PJM, jak i inne języki migowe, posiada własną gramatykę; tym bardziej, że gramatyka ta nie ma najoczywistszych dla użytkowników języka polskiego wykładników w postaci uzgodnień fleksyjnych, a mówiąc szerzej, morfologia języków migowych nie ma charakteru sekwencyjnego, lecz symultaniczny (Aronoff, Meir i Sandler, 2005, Kremers, 2012, Linde-Usiekniewicz, 2014, Mathur i Rathmann, 2011). Dodatkowo, wydaje się, że niemal w całej drugiej połowie XX wieku w Polsce, poza ośrodkami akademickimi, dominowała wizja gramatyki, w której składni uczono jako narzędzia analizy, a nie syntezy tekstu, z wyjątkiem ujęć normatywnych. Co więcej, zjawiska składniowe są niemal niemożliwe do intuicyjnego uchwycenia, w przeciwieństwie do

zjawisk morfologicznych (Linde-Usiekiewicz, 2012, s. 135-138). Dodatkowym czynnikiem powodującym postrzeganie PJM jako jedynie inwentarza znaków leksykalnych jest wykorzystywanie w edukacji głuchych/Głuchych oraz w tłumaczeniach programów telewizyjnych SJM, czyli *systemu językowo-migowego* z polską składnią i polską morfologią oddawaną albo daktylograficznie, albo poprzez zmianę jednego z parametrów wykonywania znaku, głównie tempa (Czajkowska-Kisil, 2014, s. 32-33).

Do braku świadomości, że PJM posiada własną morfologię i składnię – inną niż gramatyka języków fonicznych ze względu na modalność wizualno-przestrzenną, ale nie tak fundamentalnie różną funkcjonalnie od zjawisk obserwowanych w językach fonicznych (por. Kremers, 2012, Linde-Usiekiewicz, 2014) – przyczynił się także fakt, że większość dostępnych opisów PJM to wszelkiego typu słowniki i leksykony, tworzone na podstawie siatek haseł słowników języka polskiego (por. Linde-Usiekiewicz, Rutkowski, Czajkowska-Kisil i Łacheta, 2016, Ruta i Wrześniewska-Pietrzak, 2014a, 2014b). Reprezentowane w słownikach znaki PJM pozyskiwano drogą elicytacji (tj. prosząc o zamiganie znaku o odpowiednim znaczeniu). Tym samym w słownikach umieszczano jedynie znaki będące odpowiednikami polskich leksemów.

Ponieważ jedną z najbardziej charakterystycznych cech znaków kulturowych jest wspomniany wyżej brak „oczywistych” lub nawet mniej oczywistych jednowyrazowych odpowiedników, trudno się dziwić nieuwzględnianiu takich znaków w leksykonach i słownikach.

Samo jednak rozpoznanie, że istnieją znaki migowe niemające jednowyrazowych odpowiedników w polszczyźnie fonicznej, a nawet uwzględnienie ich w aktualnym nauczaniu PJM, np. w ramach lektoratu PJM na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, nie prowadzi bezpośrednio do stworzenia ich

zadowalającego opisu lingwistycznego, a nawet leksykograficznego. Mimo pewnego podobieństwa przynajmniej niektórych z nich do frazeologizmów polszczyzny fonicznej, w stosunku do bardzo niewielkiej liczby można mówić o ich frazeologicznym charakterze. Otóż frazeologizmy w językach fonicznych, choć funkcjonalnie i semantycznie niepodzielne lub nieregularne, są jednak wyraźnie konkatenacjami ciągów odpowiadających na poziomie *signifiant* (tj. fonetycznie i graficznie) słowoformom tych języków. Innymi słowy są zbudowane zgodnie z regularną morfologią i składnią tych języków<sup>1</sup>.

Wśród znaków kulturowych PJM można wyróżnić takie, dla których da się wskazać elementy odpowiadające konkatenowanym formom powierzchniowym frazeologizmów fonicznych. Jednym z nich jest znak głosowany w materiałach dydaktycznych jako BEZ\_ŚWIADOMOŚCI odpowiadający z grubsza polskim wyrażeniom *nie (po)myślałam/(po)myślałem, nie przyszło mi do głowy, nie wiedziałam/wiedziałem*. Znak ten zbudowany jest z elementów częściowo odpowiadających formalnie ruchowi i ułożeniu rąk występujących w znaku oznaczającym ‘powietrze’ i ‘wiatr’. Znak POWIETRZE wykonywany jest od poziomu ust, z wahadłowym ruchem obu rąk w prawo i w lewo, w płaszczyźnie horyzontalnej. Znak BEZ\_ŚWIADOMOŚCI rozpoczyna się na poziomie głowy i w czasie jego wykonywania ręce nie tylko wykonują ruch wahadłowy w prawo i w lewo, ale przesuwają się też w dół. Można go zatem interpretować jako znak motywowany metaforą analogiczną do tej, która motywuje polskie wyrażenie *mieć pustkę w głowie*<sup>2</sup>. Różnicę między obydwoma znakami ilustrują rysunki 1a-b.

<sup>1</sup> Obserwację tę zawdzięczamy Markowi Świdzińskiemu.

<sup>2</sup> Kwestię związków między metaforycznością i ikonizacją omawiamy w następnym podrozdziale.



**Rys. 1a.** Znak leksykalny o znaczeniu ‘wiatr, powietrze’ (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekniewicz i Rutkowski, 2016)



**Rys. 1b.** Znak leksykalny BEZ\_ŚWIADOMOŚCI

Niektóre znaki kulturowe mają polskie przekładowe odpowiedniki zachowujące ekwiwalencję formalną i funkcjonalną (por. Nida, 2009, s. 56). Zwykle są to prawdopodobnie

zapożyczenia z polszczyzny fonicznej, czyli w zasadzie kalki frazeologiczne<sup>3</sup>. Dla innych można znaleźć odpowiedniki funkcjonalne o częściowo zbliżonej motywacji. Przykładem jest tu znak kulturowy formalnie równokształtny ze znakiem TELEFON, używany jako eufemizm dla poinformowania, iż nadawca musi skorzystać z toalety lub że ktoś inny jest chwilowo nieobecny z tego powodu. Eufemistyczny charakter znaku podobny jest do polskich również eufemistycznych określeń *umyć ręce/upudrować nos*. Kulturowy charakter znaku jako wykładnika przynależności jego użytkowników do społeczności Głuchych wzmocniony jest przez jego dodatkowy autoironiczny charakter. Dla większości znaków jednak dobór trafnego odpowiednika zależy od sytuacji, dla której taki znak kulturowy jest komentarzem. Ten brak odpowiedniości wynika częściowo z tego, że inaczej niż w językach fonicznych, ikoniczny charakter znaków migowych blokuje ich metaforyczne rozszerzenia (por. Langacker, 1995, s. 17). Zagadnienie to omawiamy w następnym podrozdziale.

## 2. Ikoniczność a metaforyczność znaków migowych

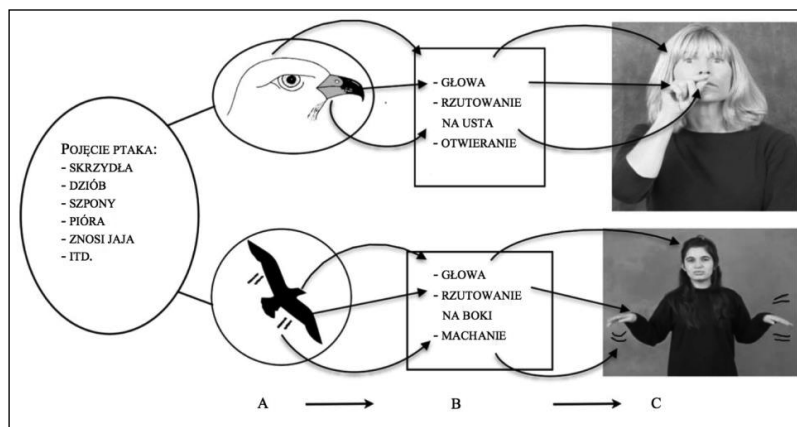
Jak zwraca uwagę Emmorey (2014), ikoniczność powinna być nie tylko rozumiana jako fizyczne podobieństwo między znakiem a jego desygnatem, lecz jako odwzorowania strukturalne: „mapowanie między znaczeniem a wizualną lub foniczną formą językową” (Emmorey, 2014, s. 1, przekład nasz). Przy takim rozumieniu ikoniczne są nie tylko foniczne onomatopeje, fonestemy i ideofony (Łozińska i Rutkowski, 2014). Ikoniczny charakter przypisuje się także np. składni – zwłaszcza w obrębie lingwistyki kognitywnej (por. rozdział *Predykcje klasyfikatorowe*

---

<sup>3</sup> Omawiamy je szerzej w jednym z dalszych podrozdziałów.

jako problem lingwistyczny i leksykograficzny w niniejszym tomie oraz cytowana tam literatura).

Powszechnie przyjmowany w językoznawstwie migowym model ikoniczności zaproponowany przez Taub (2001) uwzględniał budowanie analogii jako procesu tworzenia znaków ikonicznych poprzez dostrzeżenie strukturalnych odpowiedniości między dwiema całością: desygnatem znaku i formą znaku. Przy czym budowanie analogii przebiega wieloetapowo: Pierwszy etap to wybór obrazowania (*image selection*), drugi to schematyzacja, zaś trzeci to kodowanie (*encoding*). Model ten, w wersji spolszczonej, przedstawia rysunek 2.



**Rys. 2.** Schemat budowania analogii w modelu Taub (2001) w odniesieniu do znaków o znaczeniu 'ptak' w amerykańskim języku migowym (ASL, ang. *American Sign Language* – na górze) i w tureckim języku migowym (TID, tur. *Türk İşaret Dili* – na dole); A: wybór obrazowania; B: schematyzacja; C kodowanie (źródło: Emmorey, 2014, spolszczenie nasze)

Zauważyć należy, że zaproponowane w tym schemacie cechy ptaka występują zarówno w modelu warunków wystarczających i koniecznych (Kleiber, 2003, s. 34), jak i w modelu prototypowym (Kleiber 2003, s. 55). Otwarta lista cech sugeruje jednak, że raczej mamy tu do czynienia z modelem prototypowym.

Co ciekawe, w jednym i tym samym języku migowym mogą istnieć znaki wykorzystujące oba obrazowania (głowy ptaka i jego skrzydeł). Tak jest w PJM, gdzie znaczenie ‘ptak’ oddawane jest w obu postaciach, a ponadto w postaci odwołującej się wyłącznie do ruchu skrzydła utrzymującego ptaka w powietrzu (rysunek 3):

134



**Rys. 3.** Trzy znaki PJM o znaczeniu ‘ptak’ (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

Znacznie ciekawsza z punktu widzenia naszych rozważań jest jednak teza Meir (2010), powtórzona zresztą przez Emmorey (2014), że ikoniczność znaków, a w szczególności mapowanie między strukturalnymi elementami desygnatu lub jego konceptualizacji może blokować metaforyczne rozszerzenia jego znaczenia. W pracy Meir (2010) mowa jest między innymi o tym, że znaki odnoszące się do procesów mentalnych wykorzystują ten sam zestaw metafor konceptualnych, co języki foniczne. Chodzi tu o metaforę myśli, informacji i działalności umysłowej jako rzeczy, które mieszczą się/zachodzą w głowie (por. Lakoff i Johnson, 1988). Meir (2010, s. 877) przedstawia jednoczesne zachodzenie mapowania metaforycznego (wspólnego dla języków migowych i języków fonicznych) uczenia jako wkładania czegoś do głowy oraz mapowania ikonicznego, zachodzącego w językach migowych. Rezultatem jednoczesnego zachodzenia mapowania metaforycznego i ikonicznego jest to, że znaki o znaczeniu ‘uczyć (się)’, ‘rozumieć’, mają w różnych językach migowych zbliżoną postać. Schemat odwzorowania przedstawia wykres 1 (zaadaptowany z pracy Meir, 2010, s. 877, w nawiasach kwadratowych elementy dodane<sup>4</sup>), a odpowiedni znak PJM – rysunek 4.

---

<sup>4</sup> Meir (2010) i Emmorey (2014) wykorzystują model Lakoffa i Johnsona (1988), w którym mapowanie jest ukierunkowane z domeny źródłowej ku docelowej. Naszym zdaniem lepszym modelem, pozwalającym na jednorodny opis mapowania metaforycznego i ikonicznego jest model Fauconniera i Turnera (2002). Ponieważ brak miejsca nie pozwala nam na uzasadnienie tego stanowiska i przedstawienie alternatywnej analizy, dla celów tego rozdziału pozostajemy w kręgu modelu Lakoffa i Johnsona.



## UCZENIE (SIĘ)

ODWZOROWANIE IKONICZNE [←]		ODWZOROWANIE METAFORYCZNE [→]	
PARAMETRY ZNAKU [wizualność] czoło	DOMENA ŹRÓDŁOWA rzeczy głowa	DOMENA DOCELOWA myśli umysł; miejsce, w którym zachodzą procesy mentalne i mieści się wiedza	
kształt dłoni ruch ku czołu powtórzenie ruchu	trzymanie rzeczy wkładanie do głowy powtarzanie	myślenie/wiedza o czymś uczenie (się) trwały wysiłek	

**Wyk. 1.** Ikoniczne i metaforyczne odwzorowanie dla znaku PJM o znaczeniu ‘uczyć (się)’



**Rys. 4.** Znak PJM o znaczeniu ‘uczyć (się)’ (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

Inaczej jest jednak w wypadku znaków, w których odwzorowanie ikoniczne (w języku migowym) dotyczy innych elementów domeny źródłowej niż odwzorowanie metaforyczne, dostępne

np. w języku fonicznym otoczenia. Przykładem takiej sytuacji jest brak znaczenia metaforycznego ‘niszczyć, powodować marowanie’ dla znaków języków migowych oznaczających czynność jedzenia, choć odpowiadające im w znaczeniu dosłownym leksemy wielu języków fonicznych, w tym języków otoczenia, lub wyrazy bliskoznaczne takie znaczenie mają. Brak znaczenia metaforycznego dla izraelskiego języka migowego odnotowuje Meir (2010), dla ASL – Emmorey (2014). Podobne zjawisko zachodzi w PJM. Natomiast w językach fonicznych obserwujemy takie wyrażenia jak: ang. *the acid ate through the metal* czy *Facebook eats all my time* (Emmorey 2014, s. 2), por. pol. *kwaz przeżart blachę, Facebook to pożeracz czasu*. Meir (2010, s. 889) wskazuje, iż wynika to z faktu, że w obrębie całej domeny źródłowej odwzorowaniu ikonicznemu podlega faktyczna czynność wkładania jedzenia do ust, natomiast odwzorowaniu metaforycznemu jedynie fakt znikania jedzenia, którego to elementu nie można odwzorować jednocześnie z odwzorowaniem wkładania (por. wykres 2 – zaadaptowany z pracy Meir, 2010, s. 889, w nawiasach kwadratowych elementy dodane).

## JEDZENIE

ODWZOROWANIE IKONICZNE [←]		ODWZOROWANIE METAFORYCZNE [→]	
PARAMETRY ZNAKU	DOMENA ŹRÓDŁOWA	DOMENA DOCELOWA	
kształt dłoni	trzymanie jedzenia	X	
usta	usta jedzącego	X	
ruch do środka	wkładanie jedzenia do ust	X	
X	spożycie jedzenia [znikanie]	zużycie [znikanie]	

**Wyk. 2.** Ikoniczne odwzorowanie dla znaków migowych o znaczeniu ‘jeść’ a metaforyczne odwzorowanie ‘jeść’ → ‘niszczyć’

W PJM istnieje kilka wariantów znaku o analizowanym znaczeniu. Większość z nich realizuje model odwzorowania ikonicznego przedstawiony w tabeli 2. Niemniej odnotowano jedną postać znaku, w którym elementem domeny źródłowej jest nie tylko wkładanie jedzenia do ust (dwuręczne), lecz także przemieszczanie się jedzenia w przełyku (ruch do środka i w dół, przedstawiony na rysunku 5). Jednak nawet i ten znak nie jest używany w znaczeniu przenośnym ‘zużycia/niszczenia’.

138



**Rys. 5.** Dwuręczny znak o znaczeniu ‘jeść’ w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

### 3. Typy metaforyczności i ikoniczności znaków kulturowych

Wspomniane wyżej podobieństwo znaków kulturowych do frazeologizmów języka polskiego, stanowiące potencjalny argument za ich frazeologicznym charakterem także w PJM ma jeszcze jedną przyczynę, w odniesieniu przynajmniej do części znaków. Otóż niektóre z nich są, jak to wspomnieliśmy wyżej, swoistymi kalkami frazeologicznymi z polszczyzny fonicznej. Na pierwszy

rzut oka przypominają gestowe ilustracje frazeologizmów języków fonicznych (por. rozdział *Predykcje klasyfikatorowe jako problem lingwistyczny i leksykograficzny* w niniejszym tomie).

Dwa niewątpliwe przykłady takich znaków to znak odnoszący się do tego, że kogoś przytłacza ogrom spraw, którym musi poświęcić uwagę (por. pol. *głowa boli!*), oraz znak odnoszący się do straconej okazji (por. pol. *coś przeszło komuś koło nosa*). Pierwszy znak w zasadzie spełnia wspomniane wyżej kryterium frazeologiczności. Można go bowiem uznać za niemal dokładną kalkę słowotwórczą z polszczyzny fonicznej. Składa się z dwóch elementów: wskazania ręką na własną głowę oraz znaku BOLEĆ w formie rozczapierzonej ręki przyłożonej do piersi. Co jednak ciekawe i świadczące o tendencji do modyfikowania znaku i/lub symultanicznej realizacji kilku elementów, kształt ręki dotykającej głowy jest inny niż przy standardowych realizacjach znaku GŁOWA: jest on bliższy kształtowi ręki w znaku BOLEĆ. Znak kulturowy przedstawiamy na rysunku 6, natomiast znaki PJM GŁOWA i BOLEĆ na rysunkach 7a-b.



**Rys. 6.** Początkowa i końcowa faza znaku kulturowego odnoszącego się do przytłoczenia nadmiarem spraw



**Rys. 7a.** Znak GŁOWA w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)



**Rys. 7b.** Znak BOLEĆ w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

Z kolei znak odnoszący się do utracenia okazji wykonywany jest dłonią o kształcie daktylografu Z (z wysuniętym palcem wskazującym), a ruch polega na przesunięciu dłoni poniżej nosa.



**Rys. 8.** Znak kulturowy odnoszący się do utraconej okazji

Mimo sugerowanego wcześniej podobieństwa do konwencjonalnych gestów towarzyszących (opcjonalnie) pewnym frazeologizmom polszczyzny fonicznej (lub zastępującym je w niektórych typach dyskursu) nawet te dwa znaki kulturowe są kalkami strukturalnymi, a nie zapożyczonymi konwencjonalnymi gestami, zinstytucjonalizowanymi<sup>5</sup> w PJM. Żadne bowiem z wyrażień stanowiących wzorzec strukturalny opisywanych tu znaków kulturowych nie ma odpowiadającego sobie gestu.

Dość atrakcyjna na pierwszy rzut oka wydaje się hipoteza o tym, że dostrzeżenie odpowiedniości między domenami źródłowymi a domenami docelowymi i zbudowanie odpowiednich wyrażień językowych odbyło się na gruncie polszczyzny fonicznej, a podłożenie znaku czy znaków nie jest takim samym odwzorowaniem ikonycznym, jak przedstawione na wykresie 2. Gdyby tak było, znaki tego typu można by uznać za w pewien sposób wtórne ikonicznie. Hipoteza taka jednak wymaga weryfikacji, polegającej na bardzo szczegółowym przedstawieniu odwzorowania metaforycznego w języku polskim i sprawdzenia stopnia

---

<sup>5</sup> Pojęcie instytucjonalizacji zapożyczyliśmy z pracy Janzena (2012).

zgodności odwzorowania metaforycznego z odwzorowaniem ikonicznym. Może się jednak okazać, że mimo strukturalnego podobieństwa odwzorowanie metaforyczne polskiego frazeologizmu i odwzorowanie metaforyczne odpowiedniego znaku kulturowego nie są identyczne.

142

Warto też zauważyć, że w znakach kulturowych stanowiących niemal kalki frazeologiczne odpowiedniości strukturalne nie są zupełne. W znakach kulturowych odwzorowywane są tylko niektóre elementy polskich wyrażen. Tak na przykład inny znak kulturowy, oznaczający, że ktoś znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i nie może sobie z nią poradzić, ma formę przyłożenia dłoni w kształcie zbliżonym do znaku daktylograficznego N (wyprostowane palce wskazujący i środkowy) do czoła. Analizowany tu znak kulturowy odwzorowuje ikonicznie popełnianie samobójstwa przez strzelenie sobie w głowę. Niemniej odpowiedni polski idiom ma postać *tylko sobie w łeb strzelić*. W znaku kulturowym rama modalna polskiego wyrażenia nie jest odwzorowywana. Można jednak spróbować argumentować – wychodząc poza aparat Lakoffa i Johnsona, a przywołując Langackerowskie (Langacker, 2005, s. 21) rozróżnienie profilu i bazy, tak jak to zrobiono w rozdziale *Predykcje klasyfikacyjne jako problem lingwistyczny i leksykograficzny* w niniejszym tomie, że odpowiedniości przywołane w pracach na temat odwzorowań ikonicznych w językach migowych (Meir, 2010, Taub, 2001) stanowią bazę, a wybór realizowanych elementów ikonicznych odpowiada profilowi.

Inne znaki kulturowe nie są w tak wyraźny sposób zbliżone do polskich frazeologizmów, choć i tu domena źródłowa jednych i drugich może być ta sama. Przykładem takiego znaku jest znak oznaczający, że coś jest bardzo łatwe, wydający się na pierwszy rzut oka rozszerzeniem metaforycznym, w sensie tu przyjętym, znaku ‘smaczny’. Otóż w bardzo wielu językach fonicznych wyrażenia idiomatyczne o takim lub podobnym

znaczeniu zbudowane są z elementów, które poza tym wyrażeniem odnoszą się do spożywanych pokarmów. Co więcej, zwykle są to albo potrawy przyjemne w spożyciu, por. ang. *it's a piece of cake* (dosł. 'to kawałek ciasta'), fr. *c'est du gâteau* (dosł. 'to ciasto'), albo spożywane często i niemal bezrefleksyjnie, np. hiszp. *pan comido* (dosł. 'zjedzony chleb; tak jakby się zjadło kawałek chleba'), łatwe w spożyciu i przyrządzeniu, np. pol. *bułka z masłem*, łatwe w spożyciu i podawane dzieciom, np. pol. *kaszka z mleczkiem*. W odniesieniu do tych znaków nie można jednak mówić o wtórnej ikoniczności, lecz o ikoniczności standardowej, takiej jak na wykresie 1.

#### 4. Podsumowanie

Przywołana w podrozdziale 1 charakterystyka znaków kulturowych jako „nieposiadających oczywistego odpowiednika w języku polskim w postaci zleksykalizowanej formy hasłowej” została sformułowana z perspektywy polszczyzny fonicznej i jako taka nie powinna stać się elementem definicji. Ważna cecha socjolingwistyczna tych znaków, ich idiomatyczność, rozumiana nie jako przenośność, lecz jako wykładnik kompetencji komunikacyjnej nadawcy i jej lub jego przynależności do pewnej wspólnoty komunikacyjnej i kulturowej, może być podstawą ich charakterystyki socjolingwistycznej, ale nie lingwistycznej czy leksyko-graficznej. Przyjęty przez nas w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* (Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016) sposób charakteryzowania znaków, których cechy składniowe nie są porównywalne do cech składniowych tradycyjnych polskich części mowy, pozwala nam na uznanie części tych znaków za jednostki „używane autonomicznie”, tak jak wykrzykniki i używane właśnie jako samodzielne wypowiedzenia inne jednostki frazeologiczne (bardzo różnie nazywane



w różnych systemach terminologicznych). Pobieźny ogląd znaków kulturowych wykorzystywanych obecnie w dydaktyce PJM wskazuje na to, że takich będzie większość. Nie można jednak wykluczyć, że niektóre z nich mogą być używane nie jako autonomiczne komunikaty, lecz tak jak czasowniki – z domyślnym lub wyrażonym w jakiś sposób np. podmiotem. Oznaczałoby to zatem, że z punktu widzenia pewnej koncepcji opisu PJM – zastosowanej przez Łachetę, Czajkowską-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowskiego (2016) – pod względem gramatycznym znaki kulturowe nie są niczym szczególnym<sup>6</sup>.

Wydaje się jednak, że ważną i niedostrzeżoną dotąd cechą znaków kulturowych jest to, że w ich przypadku odwzorowaniu ikonicznemu i odwzorowaniu metaforycznemu podlegają nie dokładnie te same elementy domeny źródłowej. Stanowią one zatem być może swoisty kontrprzykład dla modelu Meir (2010). Ich istnienie, nie do końca zgodne z tym modelem, związane jest być może z faktem, że u podstaw ich powstania leży nie mechanizm metafory konceptualnej Lakoffa i Johnsona (1988) przewidujący jedynie odwzorowywanie domeny źródłowej na docelową, lecz amalgamaty pojęciowe, opisane we wspomnianym już modelu Fauconniera i Turnera (2002).

## Bibliografia

- Aronoff, M., Meir, I. i Sandler, W. (2005). The paradox of sign language morphology. *Language*, 81(2), s. 301-344.
- Bartmiński, J. i Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2009). *Tekstologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czajkowska-Kisil, M. (2012). *Opis gramatyczny Polskiego Języka Migowego*. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.

---

<sup>6</sup> Niektóre z nich są tam zresztą uwzględnione, np. właśnie określenie rzeczy bardzo łatwej do zrobienia.

- Czajkowska-Kisil, M. (2014). Głusi, ich język i kultura – zarys problematyki. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 17-35). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Emmorey K. (2014). Iconicity as structure mapping. *Philosophical Transactions of the Royal Society B*, 369, 20130301.
- Fauconnier, G. i Turner, M. (2002). *The way we think: Conceptual blending and the mind's hidden complexities*. Nowy Jork: Basic Books.
- Filipczak, J. (2014). Anotacja korpusu PJM. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 91-105). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Janzen, T. (2012). Lexicalization and grammaticalization. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 816-841). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Kleiber, G. (2003). *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*. Przeł. B. Ligara. Kraków: Universitas.
- Kremers, J. (2012). The syntax of simultaneity, *Lingua*, 122(9), s. 979-1003.
- Lakoff, G. i Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T.P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Langacker, R.W. (1995). *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*. Red. H. Kardela [*Realizm Racjonalność Relatywizm*: 33]. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Langacker, R.W. (2005). *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Red. H. Kardela i P. Łozowski [*Prace z Filozofii i Kognitywistyki*: 5]. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Linde-Usiekniewicz, J. (2012). *From conflict through compromise to collaboration: Semantics, syntax and information structure in natural languages*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Linde-Usiekniewicz, J. (2014). Linearność i nielinearność w językach naturalnych. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 203-220). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Linde-Usiekniewicz, J., Rutkowski, P., Czajkowska-Kisil, M. i Łacheta, J. (2016). Między leksykografią opisową a przekładową: słownik

- polskiego języka migowego (PJM). *Prace Filologiczne*, LXVIII, s. 225-244.
- Łacheta, J., Czajkowska-Kisil, M., Linde-Usiekniewicz, J. i Rutkowski, P. (2016), red. *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego [publikacja online: <http://www.slownikpjm.uw.edu.pl>].
- Łozińska, S. i Rutkowski, P. (2014). Ikoniczność w polskim języku migowym. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 131-144). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mathur, G. i Rathmann, C. (2011). Two types of nonconcatenative morphology in signed languages. W: G. Mathur i D.J. Napoli (red.), *Deaf around the world: The impact of language* (s. 54-82). Oxford: Oxford University Press.
- Meir, I. (2010). Iconicity and metaphor: Constraints on metaphorical extension of iconic forms. *Language*, 86(4), s. 865-896.
- Nida, E.A. (2009) Zasady odpowiedniości. Przeł. A. Skucińska. W: P. Bukowski i M. Heydel (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia* (s. 51-69), Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Romanowska, P. (2009). *Znaki kulturowe w PJM*. Referat na konferencji *Głusi Mają Głos 2: Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Dokąd idziemy?*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 30 sierpnia 2009 r.
- Ruta, K. i Wrześniewska-Pietrzak, M. (2014a). Rzecz o nieobecnych. O słownikach polskiego języka migowego. *Prace Filologiczne*, LXV, s. 359-376.
- Ruta, K. i Wrześniewska-Pietrzak, M. (2014b). Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających – próba analizy leksykograficznej. *Język Polski*, XCIV(1), s. 15-28.
- Taub, S.F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge: Cambridge University Press.

## ***Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne***

Joanna Filipczak, Anna Kuder, Piotr Mostowski,  
Paweł Rutkowski

### **1. Wstęp**

W badaniach nad systemami językowymi lingwista może, w zależności od przyjętej perspektywy metodologicznej, uznać, że znaki językowe są arbitralne, a więc ich forma jest niezależna zarówno od rzeczywistości, w której funkcjonują, jak i od kulturowych uwarunkowań samego użytkownika języka. Może także przyjąć założenie przeciwne: że kształty znaków języka są warunkowane kulturowo i silnie zależą od kognitywnych predyspozycji ludzkiego mózgu do przetwarzania informacji i postrzegania otaczającego świata. De Saussure'owska wizja znaku jako arbitralnej jednostki języka, której forma jest niezwiązana w żaden sposób z kształtem desygnatu, do którego się odnosi, zadomowiła się w sposobie myślenia wielu badaczy. Do niedawna wydawało się wręcz, że spór dotyczący (nie)imitacyjności języka został rozstrzygnięty: wpływ ikoniczności na komunikację ludzką uznawany był powszechnie za marginalny, o czym świadczyła choćby relatywnie niewielka liczba prac na ten temat odnoszących się do języków fonicznych (por. De Cuypere, 2008).

Lingwista migowy od kwestii imitacyjności języka nie może się jednak odwrócić. Ikoniczność narzuca się odbiorcy komunikatu migowego na każdym poziomie tekstu, a co więcej, jest zauważalna również przez osoby, które językiem migowym się nie posługują. Wynika z tego mylne przeświadczenie, że języki migowe są z gruntu ikoniczne: silnie związane z tym, co wzrokowe, nawiązujące kształtem znaków do wyglądu desygnatów, pokazujące rzeczywistość tu i teraz, co może w konsekwencji prowadzić do myślenia o języku migowym jako o bliższym pantomimie niż „prawdziwemu” systemowi językowemu.

Zagadnienie ikoniczności w językach migowych jest jednak dużo bardziej złożone – wykorzystanie imitacji jako elementu konstruowania jednostek języka czy strategii komunikacyjnej zarówno w tworzeniu poszczególnych leksemów, zdań, jak i całych tekstów (por. Świdziński i Rutkowski, 2014), nie powinno przesłaniać podstawowego faktu: języki migowe są w pełni funkcjonalnymi systemami komunikacji uniwersalnej (czyli pozbawionej jakichkolwiek istotnych ograniczeń semantycznych lub gramatycznych). Natura samego znaku jest zresztą dla języka sprawą drugorzędną, jak twierdzi Goodman, rozważając kwestię ikoniczności: symbole językowe mogą być zarówno ikoniczne, jak i arbitralne, ich natura nie odgrywa roli, ponieważ oba typy znaków używane są w konwencjonalnym systemie języka i jego opozycji (Goodman, 1968, za: Taub, 2001).

Do tej pory prowadzono badania nad ikonicznością w językach migowych zarówno w kontekście funkcjonalności i statusu językowego elementów ikonicznych, jak i samego zjawiska ikoniczności występującego w języku (zastanawiając się, czy istnieją elementy czysto ikoniczne, czy ikoniczność może być stopniowalna, czy jest zależna od kultury, uniwersalna itp., por. Taub, 2012).

Niniejszy rozdział referuje wyniki eksperymentu, który wpisuje się w nurt badań dotyczących statusu ikoniczności

w językach migowych, przy czym wykorzystuje dane z polskiego języka migowego (PJM). Celem badania było sprawdzenie, czy osoby niemające żadnego wcześniejszego kontaktu z PJM są w stanie właściwie zinterpretować znaczenie znaku migowego, opierając się tylko na jego kształcie. Formuła badania nawiązuje do podobnych eksperymentów dla innych języków migowych (Grosso, 1993, Pizzuto i Volterra, 2000, Klima i Bellugi, 1979), przyjmując jednak rozszerzoną, zmodyfikowaną formę w stosunku do propozycji wcześniejszych. Co istotne, znaki użyte w badaniu dotyczą zawężonej grupy leksykalnej i odnoszą się jedynie do nazw zwierząt. Analiza wyników eksperymentu została odniesiona do tzw. modelu budowania analogii (ang. *analogue-building model*) zaproponowanego przez Taub (2001), którego koncepcja zostanie pokrótce przedstawiona w następnym podrozdziale (por. też rozdział *Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM* w niniejszym tomie).

## **2. Ikoniczność – transparentność – model kognitywny**

Stworzony przez Taub (2001) model teoretyczny opisujący proces powstawania znaków ikonicznych w językach migowych odnosi się do typowego dla kognitywizmu rozumienia języka jako kompetencji mocno zakorzenionej w ludzkim doświadczeniu, procesach mentalnych i percepcji. Ikoniczność, czyli zjawisko, które w swojej naturze wychodzi poza to, co językowe, może zdaniem Taub (2001) ułatwić nam zrozumienie procesów, które zachodzą nie w języku, lecz w umyśle użytkownika języka.

W swoich rozważaniach Taub wskazuje na charakterystyczną cechę leksyki wizualno-przestrzennej: mimo że wiele znaków jest w oczywisty sposób motywowanych ikonicznie, odpowiedniki znaczeniowe różnią się od siebie w poszczególnych językach migowych. Posłużmy się tu przykładem migów o znaczeniu

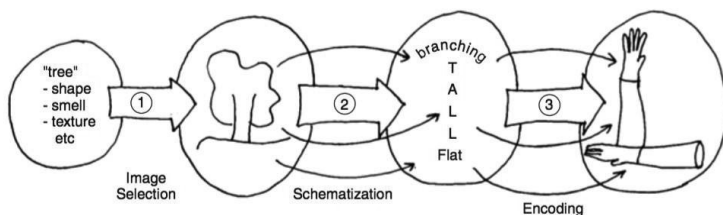
‘drzewo’ (por. też Klima i Bellugi, 1979, s. 21): w amerykańskim języku migowym znak ten przypomina wyrastającą z ziemi roślinę, we włoskim języku migowym dłońmi zarysowuje się kształt pnia, w brazylijskim języku migowym dłonią zakreśla się obwód korony, a w szwedzkim języku migowym nacisk kładzie się na wysokość i szerokość drzewa. Wszystkie te artykulacje w mniejszym lub większym stopniu motywowane są przez sam kształt prototypowego drzewa (mającego wysoki pień i rozłożystą koronę), każdy język wybiera jednak inne elementy danego obiektu w swojej schematycznej, znakowej reprezentacji (por. rysunek 1).



**Rys. 1.** Znak o znaczeniu ‘drzewo’ w amerykańskim języku migowym (ASL, ang. *American Sign Language* – A), włoskim języku migowym (LIS, wł. *lingua dei segni italiana* – B), brazylijskim języku migowym (libras – C) oraz szwedzkim języku migowym (STS, szw. *svenskt teckenspråk* – D) (źródło: <https://www.spreadthesign.com/>)

Zgodnie z modelem Taub (2001) motywacja ikoniczna dla każdego z tych znaków zachodzi na poziomie procesów mentalnych, a nie językowych, w związku z czym powinna mieć charakter uniwersalny, dostępny każdemu człowiekowi. Co prawda ścieżki tworzenia znaków ikonicznych w oparciu o fizyczne cechy desygnatu nie są przewidywalne *a priori* i nie jest możliwe wyabstrahowanie jakiegokolwiek stałego wzorca słowotwórczego, można jednak analizować ten proces na podstawie jego efektów. Taub (2001) wykorzystuje do tego zaproponowany przez siebie model budowania analogii (ang. *analogue-building model*), który odnosi się do koncepcji *podobieństwa* jako zjawiska zachodzącego w umyśle jednostki, opierającego się na mentalnym procesie porównywania ze sobą cech dwóch wybranych obiektów (Wilcox, 2000) i wyszukiwania podobieństw (oraz różnic nieistotnych dla porównania, które bywają określane po angielsku jako *alignable differences* – por. Gentner i Markman, 1997). W modelu Taub struktura językowa nawiązuje kształtem do reprezentacji kognitywnej danego pojęcia. Model ten ma na celu teoretyczny opis mechanizmów tworzenia jednostek leksykalnych motywowanych ikonicznie. Zostały w nim wyróżnione odrębne etapy, chociaż badaczka zastrzega, że proces tworzenia znaku ikonicznego w umyśle obejmuje wszystkie te etapy jednocześnie. Etapy opisane przez Taub to: konceptualizacja (mentalna reprezentacja danego pojęcia i selekcja podstawowych cech), prototypizacja (wybór prototypowego obrazowania danego obiektu na podstawie mentalnej reprezentacji), schematyzacja (sprowadzenie prototypu do schematu, który odpowiada możliwościom słowotwórczym i artykulacyjnym danego języka) oraz kodowanie językowe (nadanie znakowi formy fizycznej). Proces ten przedstawia rysunek 2.





**Rys. 2.** Schematyczna reprezentacja modelu Taub (Taub, 2001, s. 44).

Koniecznym uzupełnieniem tego modelu są strategie wykorzystywane przy tworzeniu znaków ikonicznych, a w szczególności metonimia (a wśród niej podtypy: kształt desygnatu odpowiadający kształtowi znaku, ruch desygnatu odpowiadający ruchowi artykulacyjnemu i inne) oraz metafora (por. rozdział *Ikoniczność i metaforyczność tzw. znaków kulturowych PJM* w niniejszym tomie).

### 3. Badania nad ikonicznością w językach migowych

Punktem wyjścia do przeprowadzenia opisanych w dalszej części tego rozdziału eksperymentów była hipoteza, że znaczenie danego znaku może zostać mniej lub bardziej dokładnie określone na podstawie samego kształtu – nie tylko przez głuchych użytkowników języków migowych, lecz także przez słyszących, którzy nie mieli wcześniej kontaktu z komunikacją migową. Wszystkie referowane poniżej badania nawiązują do pierwszego eksperymentu przeprowadzonego przez Klimę i Bellugi (1979), w którym badacze podjęli problem mimetyczności języków wizualno-przestrzennych, a w szczególności kwestię tego, czy ikoniczność znaków może być stopniowalna (por. też Pietrandrea, 2002, Taub, 2012).

Badanie Klimy i Bellugi składało się z trzech części i objęło grupę 10 osób słyszących niemających wcześniejszego kontaktu z ASL. W pierwszej części badania zaprezentowano 90 znaków

(rzeczowników abstrakcyjnych i konkretnych) uznanych wcześniej przez głuchych informatorów za wysoce ikoniczne. Zaprezentowane wyniki zdecydowanie potwierdziły tezę, że nie można mówić o prostym przełożeniu ikoniczności znaków migowych na ich zrozumiałość w oderwaniu od kodu danego języka wizualno-przestrzennego: żadna z badanych osób nie rozpoznała więcej niż 9 z 90 znaków, a pozostałe 81 znaków nie zostało rozpoznanych w ogóle. W drugiej części eksperymentu badani mieli za zadanie rozpoznać znaczenie 90 znaków na podstawie testu wyboru składającego się z 5 odpowiedzi do każdego znaku (z których tylko jedna była właściwa). Średnia liczba poprawnych odpowiedzi wyniosła 18,2%, była zatem niższa niż wynik, jaki można uzyskać przez zaznaczanie przypadkowych odpowiedzi. Tylko 12 z 90 znaków zostało rozpoznanych przez większość badanych, natomiast 36 znaków z 90 nie zostało w ogóle rozpoznanych. Trzeci etap badania (na kolejnej grupie słyszących) polegał na prezentacji znaku migowego wraz z jego tłumaczeniem na język angielski. Zadaniem badanych było określenie związku między znaczeniem a formą znaku. Relację tę badani wskazali dla więcej niż połowy znaków.

Autorkami innego badania dotyczącego ikoniczności leksykalnej były Corazza i Volterra (1988, za: Pizzuto i Volterra, 2000), które zajęły się kwestią percepcji konstrukcji klasyfikatorynych – zarówno przez słyszących Włochów niepotrafiących migać (3 osoby), jak i głuchych Włochów z Triestu (4 grupy po 3 osoby), posługujących się tamtejszą odmianą włoskiego języka migowego (LIS – wł. *lingua dei segni italiana*), która różni się od odmiany używanej w Rzymie. Każdej z grup głuchych badanych zaprezentowano bajkę opowiedzianą w innym języku migowym: LIS w odmianie z Triestu, LIS w odmianie rzymskiej, duńskim języku migowym oraz chińskim języku migowym. Tę ostatnią pokazano także słyszącym uczestnikom eksperymentu. Następnie każdy uczestnik został poproszony o odpowiedzi na pytania

sprawdzające stopień zrozumienia zamigananej historii. Eksperyment ten przyniósł interesujące wyniki. Głusi z dwóch grup, którym zaprezentowano wersje w LIS, nie mieli problemu ze zrozumieniem bajki (uzyskano 92% i 88% poprawnych odpowiedzi). Badani, którzy widzieli wersję bajki w duńskim języku migowym, odpowiadali na poziomie poprawności 73%, a grupa głuchych, którzy obejrzeni bajkę opowiedzianą w chińskim języku migowym, uzyskała wynik prawidłowych odpowiedzi poniżej połowy (47%). Rezultaty te zestawiono z wynikami grupy słyszających uczestników, którym pokazano bajkę zamiganą w chińskim języku migowym – poprawne odpowiedzi stanowiły w tym wypadku 26%. Autorzy badania interpretują te wyniki jako wskazówkę, że ikoniczność może być stopniowalna, tj. bardziej lub mniej przejrzysta dla odbiorcy – szczególnie, jeśli nie jest kodowana lingwistycznie na poziomie leksemów, lecz związana z elementami pantomimy (ułożenie ciała, mimika). Konstrukcje klasyfikacyjne można uznać za swoiste międzyjęzykowe strategie komunikacyjne – schematy tworzenia takich narracji powtarzają się w wielu językach migowych. W referowanym tu badaniu klasyfikatory z obcych języków migowych były zrozumiałe dla głuchych uczestników badania, ale już nie dla słyszających.

W kolejnym badaniu Grosso (Grosso, 1993, za: Pizzuto i Volterra, 2000) wykorzystana – w oparciu o znaki LIS – schemat badania Klimy i Bellugi, poszerzając jednocześnie jego różnicowanie funkcjonalne. Znaki pochodziły z istniejących słowników LIS i były to nie tylko rzeczowniki (47), lecz także czasowniki (28), przysłówki (2), przymiotniki (12) i znaki odnoszące się do relacji przestrzennych (3). Wyniki badania pozwoliły autorce na stworzenie klasyfikacji znaków pod względem stopnia ich transparentności ikonicznej:

- znaki najbardziej ikoniczne (powyżej 80% badanych wskazało poprawne znaczenie znaku) – 10 znaków,

- znaki zinterpretowane właściwie przez więcej niż 50% (a mniej niż 80%) badanych – 12 znaków,
- znaki, których znaczenie rozpoznało 25-50% badanych – 15 znaków,
- znaki o znikomej przejrzystości (od 4% do 21% poprawnych odpowiedzi) – 21 znaków,
- znaki, dla których nikt nie wskazał poprawnej odpowiedzi – 34 znaki.

W ostatnich trzech grupach znalazło się 76% wszystkich znaków, które uwzględniono w badaniu, a zatem takiego właśnie odsetka dotyczy rozpoznawalność na poziomie poniżej 50% trafnych odpowiedzi. Zastanawiać może, że wynik ten różni się znacząco od eksperymentu Klimy i Bellugi (w którym aż 90% znaków zostało zinterpretowanych błędnie przez wszystkich badanych). Jak zauważają Pizzuto i Volterra (2000), istotnym czynnikiem kulturowym mógł być w wypadku badania Grosso (1993) fakt, że słyszący Włosi powszechnie wykorzystują w komunikacji fonicznej gesty – często mają one charakter ikoniczny i nie różnią się od znaków LIS o podobnej interpretacji (dotyczy to np. gestu i migu o znaczeniu ‘dobry/dobrze’).

W kontekście tak intrygujących wyników badań Pizzuto i Volterra (2000) postanowiły zaprojektować eksperyment, który badałby wpływ uwarunkowań kulturowo-językowych na stopień zrozumienia znaków ikonicznych przez osoby słyszące i głuche. Badaczki zamierzały sprawdzić, czy znaki z eksperymentu Grosso, które były ikoniczne dla słyszących Włochów, będą taka samo przejrzyste dla słyszących spoza Włoch i głuchych migających w językach migowych innych niż LIS oraz czy znaki, które nie były ikoniczne dla słyszących Włochów, będą tak samo nietransparentne dla słyszących spoza Włoch i głuchych migających w językach migowych innych niż LIS. W eksperymencie wzięły udział osoby z Danii, Holandii, Anglii,

Szwajcarii, Hiszpanii i Portugalii (po 6 głuchych i 6 słyszących z każdego kraju), a także – jako grupa kontrolna – 24 słyszących Włochów. W badaniu wykorzystano nagrania 40 znaków LIS (wybranych spośród 92 znaków użytych przez Grosso, 1993), które podzielono na 20 znaków o dużej transparentności znaczeniowej (powyżej 50% właściwych odpowiedzi w badaniu Grosso, 1993) i 20 znaków nietransparentnych. Wyniki eksperymentu potwierdziły ten podział: w pierwszej z powyższych grup aż 13 znaków zostało właściwie zinterpretowanych przez ponad połowę uczestników, natomiast w drugiej grupie nie było żadnego znaku, którego znaczenie trafnie wskazałoby co najmniej 50% badanych, przy czym głusi odpowiadali poprawnie zdecydowanie częściej niż słyszący i była to różnica znacząca w każdej grupie znaków – zarówno ikonicznych, jak i nieikonicznych. Co ciekawe, znaki LIS, które funkcjonują także jako gesty w kulturze słyszących Włochów, nie były odbierane jako ikoniczne przez osoby z innych krajów (rozpiętość poprawnych odpowiedzi wyniosła od 6% do 38% w zależności od znaku). W podsumowaniu wyników swoich badań Pizzuto i Volterra (2000) sugerują, że lepsze wyniki głuchych uczestników wynikają z faktu, iż ich percepcja prawdopodobnie różni się od percepcji słyszących – głusi są bardziej wyczuleni na strategie tworzenia znaków o motywacji ikonicznej, w związku z czym z większą łatwością rozpoznają i interpretują elementy, które stanowią konceptualną podstawę znaku migowego. Mechanizmy procesów ikonicznych w językach migowych wydają się więc uniwersalne, choć wpływ mają na nie także zjawiska specyficzne dla danej kultury (takie jak włoska gestykulacja).

Dalsza część niniejszego rozdziału omawia eksperyment dotyczący ikoniczności leksyki PJM. Motywacją do jego przeprowadzenia było to, że wyniki zreferowanych powyżej badań poświęconych innym językom migowym cechują się znacznym zróżnicowaniem, jak i to, że do tej pory nie wykorzystano

w eksperymentach znaków, które byłyby ze sobą powiązane semantycznie. Istotnym elementem nowego eksperymentu miała być także próba dokładniejszego przyjrzenia się możliwym interpretacjom dotyczącym motywacji ikonicznych poszczególnych znaków sformułowanym przez uczestników badania – aspekt ten był w dotychczasowych eksperymentach pomijany lub referowany zdawkowo. Wydaje się, że zarówno w kontekście opisu słowotwórstwa znaków ikonicznych, jak i rozumienia mentalnych procesów, które za nim stoją, niezbędna jest bardziej szczegółowa analiza odbioru ikoniczności przez niemigających uczestników badania.

## 4. Eksperyment

### 4.1. Badanie – podstawowe informacje

Badanie objęło grupę 50 osób słyszących niemających wcześniejszego kontaktu z językiem migowym. Uczestnikom zaprezentowano 25 znaków PJM, w postaci krótkich klipów filmowych, oddzielonych od siebie dziesięciosekundowymi przerwami w postaci czarnego ekranu monitora. Znaki zostały przedstawione bez kontekstu zdaniowego, w formie hasłowej, z ograniczoną (neutralną) mimiką. Wszystkie znaki należały do tej samej kategorii semantycznej, a mianowicie były nazwami zwierząt. Znaki użyte w badaniu to: WAŻ, PAJĄK, PTAK, BARAN, RAK, ŻÓŁW, OSIOŁ, ŚLIMAK, KOT, KRÓLIK, ROBAK, WIEWIÓRKA, ZEBRA, MYSZ, ŚWINIA, CHOMIK, INDIK, KOZA, KROWA, LEW, TYGRYS, ORZEŁ, KOŃ, KACZKA i ŻABA. Artykulacja każdego ze znaków odpowiadała najczęstszemu wariantowi danego leksemu w Korpusie Polskiego Języka Migowego (Rutkowski, Łozińska, Filipczak, Łacheta i Mostowski, 2013, Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta i Łozińska, 2017).

Znaki przedstawiono tym samym badanym czterokrotnie, a dokładniej – jednokrotnie w każdej z 4 części eksperymentu:

1. bez kontekstu (por. rysunek 3a),
2. z informacją na temat pola semantycznego, do którego znaki należą (powtórzenie filmów z części 1 z następującym wstępem: *Wszystkie znaki, które teraz zobaczysz, są nazwami zwierząt*),
3. z prośbą o wybór jednej z czterech odpowiedzi, która zdaniem badanych właściwie określa znaczenie obejrzanego znaku (por. rysunek 3b),
4. z prośbą o podanie możliwej motywacji, która wyjaśniałaby związek kształtu znaku z jego – ujawnionym – znaczeniem (por. rysunek 3c).



**Rys. 3a.** Przykładowy kadr z filmu wykorzystanego w pierwszej części eksperymentu.



**Rys. 3b.** Przykładowy kadr z filmu wykorzystanego w trzeciej części eksperymentu.



**Rys. 3c.** Przykładowy kadr z filmu wykorzystanego w czwartej części eksperymentu.



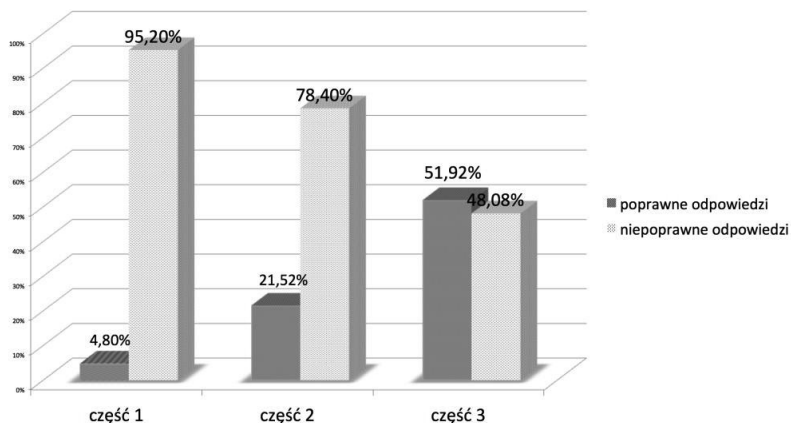
W ramach każdej części znaki były wyświetlane w zmienionej kolejności. W części 1 i 2 eksperymentu badani byli proszeni o domyślenie się i zapisanie znaczenia poszczególnych znaków. Dla części 3 ustalono następujący schemat doboru czterech odpowiedzi (oczywiście przedstawianych badanym w losowej kolejności):

- rzeczywiste znaczenie znaku,
- nazwa zwierzęcia z tej samej kategorii (kotowatych, parzystokopytnych, gryzoni, gadów itp., np. KONŃ – ZEBRA, KOT – TYGRYS),
- znak o podobnej artykulacji (MYSZ – WĄŻ, KOZA – INDYK, TYGRYS – ZEBRA)
- dystraktor (niezwiązany ze znakiem docelowym, różniący się znacznie artykulacyjnie, przede wszystkim układem dłoni).

Przykładowo, dla znaku ORZEŁ oprócz poprawnej odpowiedzi do wyboru były podane nazwy INDYK (ta sama kategoria: ptaki), ŻABA (podobna artykulacja, kształt dłoni daktylografu CH, miejsce lokalizacji – głowa) oraz ZEBRA (dystraktor).

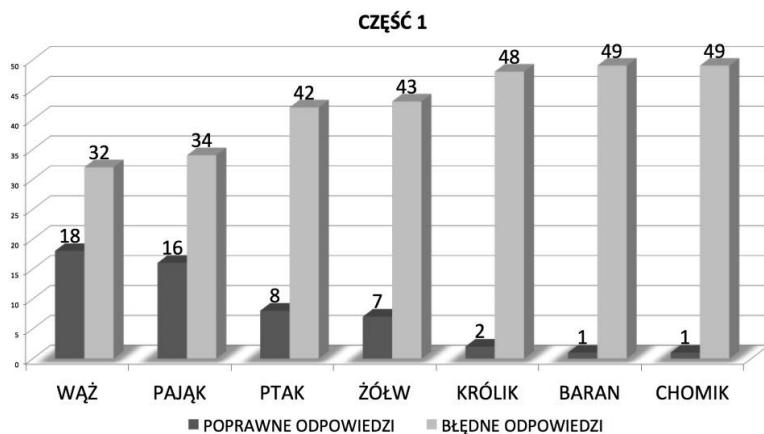
## 4.2. Wyniki

Wyniki dla części 1-3 eksperymentu pokazują, jak zwiększała się liczba poprawnych odpowiedzi wraz z rozszerzaniem informacji kontekstowej związanej z rzeczywistym znaczeniem. W części 1 udzielono 95,2% błędnych odpowiedzi, co dowodzi skali trudności zadania z punktu widzenia osoby niemigającej. W części 2 liczba poprawnych odpowiedzi zwiększyła się do 21,52% – mamy tu do czynienia z różnicą istotną statystycznie (ANOVA,  $F(2;48)=475.29$ ;  $p<0.001$ ). W części 3, w której badani wybierali jedną odpowiedź spośród czterech, liczba poprawnych wskazań przekroczyła połowę: 51,92% (por. wykres 1).



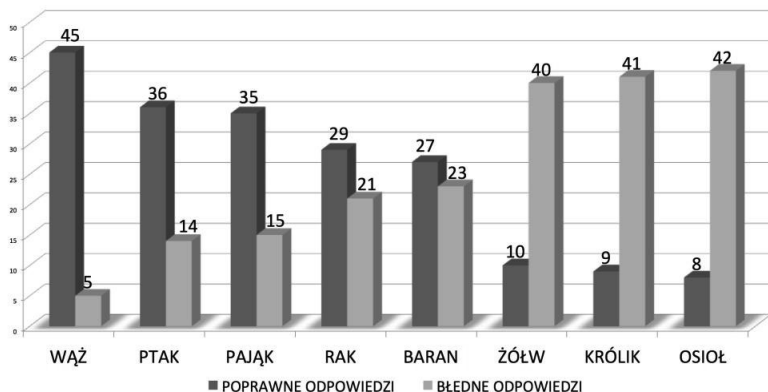
**Wyk. 1.** Zestawienie poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi dla całego badania

Wykresy 2a-c pokazują, które znaki były rozpoznawane najtrafniej i najmniej trafnie w poszczególnych częściach badania.



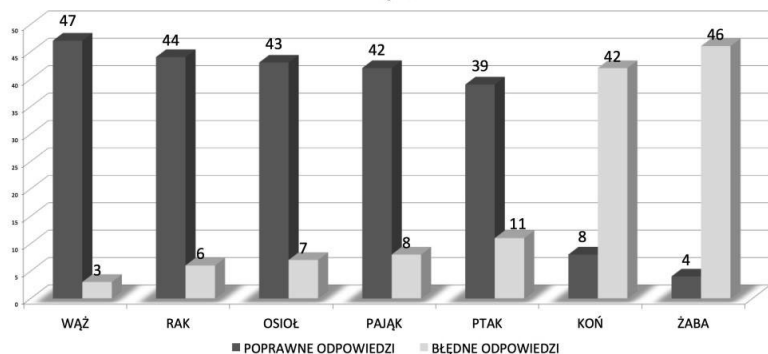
**Wyk. 2a.** Zestawienie poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi dla wybranych znaków w pierwszej części badania

CZĘŚĆ 2



**Wyk. 2b.** Zestawienie poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi dla wybranych znaków w drugiej części badania

CZĘŚĆ 3

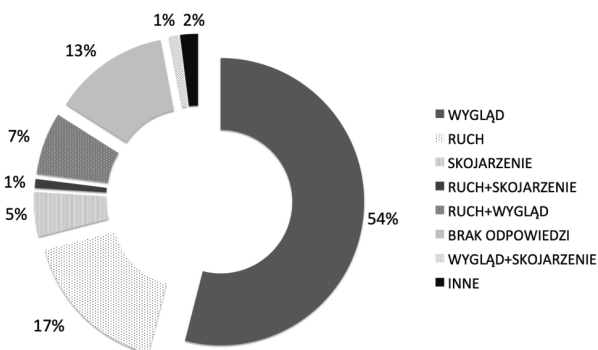


**Wyk. 2c.** Zestawienie poprawnych i niepoprawnych odpowiedzi dla wybranych znaków w trzeciej części badania

Wyraźnie widać, że dla niektórych spośród wykorzystanych w badaniu nazw zwierząt uczestnicy podawali poprawną odpowiedź częściej niż dla innych znaków. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej części eksperymentu trzema najbardziej transparentnymi semantycznie znakami okazały się WĄŻ, PAJĄK i PTAK.

Odpowiedzi z części 4 eksperymentu (w której badani proszeni byli o zaproponowanie interpretacji zależności między znaczeniem znaku a jego kształtem) dzielą się na grupy odpowiadające różnym typom wskazanej motywacji ikonicznej. Trzy podstawowe kategorie można zidentyfikować hasłowo w następujący sposób: *wygląd*, *ruch*, *skojarzenie*. Warto tę listę rozszerzyć o grupy łączące elementy powyższych grup: *ruch + skojarzenie*, *wygląd + ruch*, *wygląd + skojarzenie*. Do kategorii *wygląd* zaliczamy wszystkie odpowiedzi, które wskazywały na związek kształtu danego znaku z wyglądem desygnatu (np. „długi ogon”, „paski na ciele”, „grzywa”, „rogi”, „skrzydła”, „długie wąsy”), do kategorii *ruch* – odpowiedzi, które wiązały się z opisem sposobu poruszania się danego zwierzęcia (np. „wije się”, „porusza się jak...”, „pełzanie”, „je łapkami”, „jak chodzi kaczka”), zaś do kategorii *skojarzenie* – opisy nawiązujące do kulturowych konotacji związanych z danym zwierzęciem (np. „głupi jak osioł”, „je orzeszki”, „chomikowanie”, „nadyma policzki”, „chowa się w dziurze”). W tej części badania odpowiedzi nie były, co oczywiste, oceniane jako poprawne lub niepoprawne, lecz analizowane ilościowo i jakościowo.

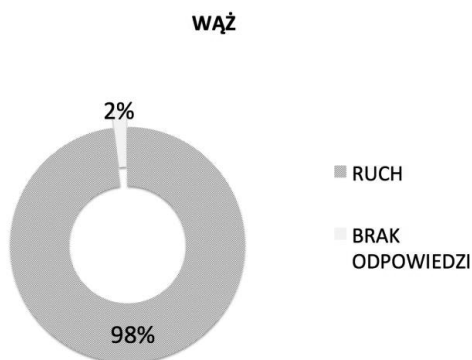
Wykres 3 prezentuje procentowy rozkład odpowiedzi z części 4 eksperymentu w podziale na wymienione powyżej kategorie.



**Wyk. 3.** Odpowiedzi z czwartej części badania dotyczące możliwych interpretacji motywacji ikonicznej prezentowanych znaków

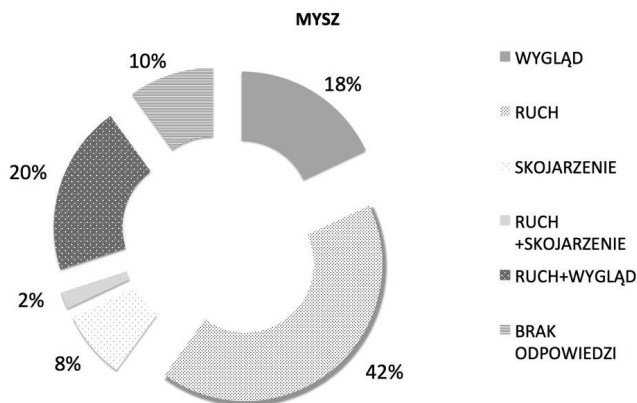
Ponad połowa odpowiedzi osób badanych wskazywała na wygląd desygnatu jako czynnik o decydującym wpływie na kształt znaku. 17% odpowiedzi źródła możliwej motywacji ikonicznej doszukiwało się w ruchu zwierzęcia, a jedynie 5% odpowiedzi odnosiło się do innych konotacji (dotyczyło to w szczególności znaków OSIOŁ, CHOMIK, MYSZ i WIEWIÓRKA).

Wśród 25 znaków są takie, dla których interpretacje były jednoznaczne i wszystkie (lub prawie wszystkie) odpowiedzi mieściły się w jednej kategorii, np. dla znaku KRÓLIK była to kategoria *wygląd (uszy)*, zaś dla znaku WAŻ – kategoria *ruch (wije się)* – por. wykres 4.



**Wyk. 4.** Procentowy rozkład odpowiedzi z czwartej części badania dla znaku WAŻ

Warto jednak zwrócić uwagę także na te znaki, dla których rozkład odpowiedzi w podziale na poszczególne kategorie jest zróżnicowany, tak jak ma to miejsce w wypadku znaku MYSZ – por. wykres 5. Badani wskazywali tu jako motywację nie tylko ruch zwierzęcia (21 odpowiedzi), ale także ruch w połączeniu z wyglądem (10), wygląd (9) i inne skojarzenia (5 odpowiedzi), a 5 badanych nie było w stanie wskazać żadnej możliwej motywacji tego znaku.



**Wyk. 5.** Procentowy rozkład odpowiedzi z czwartej części badania dla znaku MYSZ

## 5. Wnioski

Wyniki części 1 referowanego tu badania potwierdziły obserwacje poczynione przez Klimę i Bellugi (1979). W ich eksperymencie z użyciem znaków ASL odsetek niepoprawnych odpowiedzi wyniósł 90%, zaś w projekcie opisywanym w niniejszym rozdziale wynik ten wynosi 95%. Dane z kolejnego języka migowego (PJM) potwierdzają zatem, że ikoniczność znaków migowych nie przekłada się na ich pantomimiczność (czyli niezależność od konkretnego kodu komunikacyjnego) – osoby nieznające języka migowego nie są w stanie wskazać właściwego znaczenia znaku, opierając się jedynie na sposobie jego artykulacji. Różnice pomiędzy wynikami części 1 i 2 są istotne statystycznie, a zatem dostrzegalny jest wyraźny wpływ rozszerzenia kontekstu semantycznego prezentowanych znaków na interpretację dokonywaną przez uczestników badania. W większości wypadków informacja na temat pola semantycznego nie wystarcza co prawda do właściwego odczytania znaczenia migów, lecz zmniejszyła liczbę błędnych odpowiedzi do 78%. Sugeruje to, że w procesie per-

cepcji znaków ikonicznych pomagają informacje kontekstowe, które pozwalają na tworzenie punktów odniesienia dla możliwych schematów interpretacyjnych opartych na formie znaku. Wspomniany wcześniej model Taub (2001) mógłby posłużyć jako pomoc w wyjaśnieniu tego zjawiska przy założeniu, że w referowanym badaniu zadanie stawiane przed uczestnikami polegało poniekąd na rekonstrukcji kognitywnego modelu motywacji ikonicznej, a zatem na procesie mentalnym o odwrotnym kierunku niż w modelu Taub (od kodu do schematu i prototypu). To, że badani błędnie wskazywali znaczenia znaków nawet wówczas, gdy znali zakres semantyczny, w którym się one mieściły, pokazuje jednak, że schematyzacja nie jest żadną miarą determinowana przez sam kształt desygnatu. Podobieństwo między obiektami nie jest niezależne od osoby porównującej – jest wynikiem procesu zachodzącego w umyśle tej osoby, a zatem ma wymiar subiektywny (por. Taub, 2001, s. 21). Prawdopodobieństwo dostrzeżenia podobieństwa jest tym wyższe, im wyraźniejsza, bardziej narzucająca się jest zależność między porównywanymi obiektami. Należy zarazem zwrócić uwagę, iż model Taub (2001) nie oznacza, iż istnieje „najtrafniejsza” lub „najoczywistsza” interpretacja każdego znaku o podstawie ikonicznej. Można wyobrazić sobie, że pokazany na rysunkach 1a i 2 układ rąk z ASL odpowiada znaczeniu zupełnie innemu niż ‘drzewo’ (o ile doprowadziłaby do tego schematyzacja odmienna niż ta, którą opisuje Taub, 2001). Model budowania analogii zakłada zachodzenie pewnego procesu mentalnego pozwalającego na tworzenie (z większą lub mniejszą precyzją) wizualnej reprezentacji każdego pojęcia w postaci obrazu-prototypu – i nie dotyczy to tylko języków migowych. Mechanizm ten, jak argumentuje badaczka, jest dostępny każdemu człowiekowi jako pewna strategia kognitywna, niekoniecznie językowa. Wydaje się zatem naturalne, że strategię tę zastosowali do interpretacji motywacji ikonicznej znaków także słyszący uczestnicy badania

referowanego w tym rozdziale (nieposiadający żadnej wiedzy dotyczącej języka migowego). Pozwoliło im to na intuicyjne odtworzenie relacji między kształtem znaku a jego znaczeniem. Ich interpretacje wyrażone w części 4 eksperymentu nie mogą podlegać falsyfikacji czy ocenie dotyczącej stopnia trafności (nie ma podstaw do przesądzenia, czy motywacja oparta na kategorii ruchu jest dla danego znaku istotniejsza niż nawiązanie do wyglądu), ale wyraźnie pokazują, że model schematyzacji pojęć jest uniwersalny i możliwy do zrekonstruowania. Mechanizmy tworzenia obrazów ikonicznych są w jakiejś mierze pozajęzykowe (choć sposób kodowania tych obrazów jest uzależniony od właściwych dla danego języka strategii i ograniczeń reprezentacji jednostek na poziomie artykulacyjnym).

Z drugiej strony rezultaty eksperymentu wskazują, że wśród prezentowanych nazw zwierząt istnieją takie znaki PJM (WAŻ, PAJĄK, PTAK), dla których zdecydowanie łatwiej było badanym wskazać rzeczywiste znaczenie niż dla innych. Nie wynikało to oczywiście z ich wyjątkowego statusu w słowniku PJM (znaki te są w takiej samej mierze zleksykalizowane i skonwencjonalizowane jak np. znak MYSZ). Kluczową rolę mogło odegrać w tym wypadku to, że schematyzacja tych znaków w PJM jest relatywnie bliska doświadczeniu osoby niemigającej. Zróżnicowanie liczby trafnych odpowiedzi dla poszczególnych znaków świadczy zatem o tym, że transparentność ikoniczności ma charakter gradualny, a nie zero-jedynkowy.

Warto w tym kontekście przyjrzeć się bardzo zbliżonym do siebie pod względem artykulacyjnym znakom MYSZ i WAŻ. Są one wykonywane w przestrzeni neutralnej, na poziomie klatki piersiowej, z palcem wskazującym ręki dominującej wyciągniętym przed siebie. MYSZ jest znakiem dwuręcznym niesymetrycznym, w którym ręka niedominująca o kształcie daktylograficznym B stanowi niejako podporę dla wykonania ręką dominującą właściwego ruchu artykulacyjnego polegającego na



poruszaniu dłonią w nadgarstku na prawo i lewo oraz odsuwaniu jej od ciała osoby migającej – por. rysunek 4.

168



Rys. 4. Znak MYSZ w PJM

WAŻ to znak jednoręczny wykonywany w kierunku przeciwnym do ciała migającego przy zygzakowatym ruchu ręki – por. rysunek 5.



Rys. 5. Znak WAŻ w PJM

Pomimo wyraźnego podobieństwa artykulacyjnego rozkład odpowiedzi dotyczących motywacji tych dwóch znaków jest zdecydowanie różny. Jak już była o tym mowa, znak WĄŻ ma według badanych swoje oczywiste źródło w sposobie poruszania się zwierzęcia, natomiast w wypadku znaku MYSZ czynnik motywujący był o wiele trudniejszy do wskazania (por. wykresy 4 i 5). Możliwym wyjaśnieniem tej różnicy jest hipoteza, że mechanizm schematyzacji, który stoi za migiem WĄŻ, jest relatywnie bliski schematowi przywoływanemu przez polskie słowo *wąż*, podczas gdy obrazowanie ikoniczne znaku MYSZ nie pokrywa się z cechami, które łączą się w umyśle użytkownika polszczyzny ze słowem *mysz*.

Na zakończenie warto podkreślić, że wyniki przeprowadzonego eksperymentu jednoznacznie pokazują, iż co do zasady na słownictwo PJM składają się znaki skonwencjonalizowane. Ich wyższa niż w wypadku słów fonicznych przezroczystość semantyczna uwidacznia się jedynie w silnie zarysowanym kontekście (który nie zawsze okazuje się pomocny) – bez dodatkowej wiedzy językowej osoby niebędące użytkownikami PJM nie są w stanie właściwie wskazać znaczenia poszczególnych znaków.

## Bibliografia

- Corazza, S. i Volterra, V. (1988). La comprensione di lingue dei segni “straniere”. W: T. De Mauro, S. Gensini i M.E. Piemontese (red.), *Dalla parte del ricevente: percezione, comprensione, interpretazione. Atti del XIX Congresso Internazionale S.L.I.* (s. 73-82). Roma: Bulzoni.
- De Cuypere, L. (2008). *Limiting the iconic: From the metatheoretical foundations to the creative possibilities of iconicity in language*. Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Gentner, D. i Markman, A.B. (1997). Structure mapping in analogy and similarity. *American Psychologist*, 52(1), s. 45-56.

- Goodman, N. (1968). *Languages of art: An approach to a theory of symbols*. Indianapolis: Bobbs-Merrill.
- Grosso B. (1993). *Iconicità ed arbitrarietà nella lingua dei segni italiana. Uno studio sperimentale*. Rozprawa doktorska, Università di Padova.
- Klima, E. i Bellugi, U. (1979). *The signs of language*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Pietrandrea, P. (2002). Iconicity and arbitrariness in Italian Sign Language. *Sign Language Studies* 2(3), s. 296-321.
- Pizzuto, E. i Volterra, V. (2000). Iconicity and transparency in sign languages: A cross-linguistic cross-cultural view. W: K. Emmorey i H. Lane (red.), *The signs of language revisited: An anthology to honor Ursula Bellugi and Edward Klima* (s. 229-250). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P., Łozińska, S., Filipczak, J., Łacheta, J. i Mostowski, P. (2013). Jak powstaje korpus polskiego języka migowego (PJM)?. *Polonica*, 33, s. 297-308.
- Świdziński, M. i Rutkowski, P. (2014). Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 145-154). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Taub, S.F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Taub, S.F. (2012). Iconicity and metaphor. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 388-412). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Wilcox, P.P. (2000). *Metaphor in American Sign Language*. Waszyngton: Gallaudet University Press.

---

## ***Predykacje klasyfikacyjne jako problem lingwistyczny i leksykograficzny***

Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Sylwia Łozińska

### **1. Wprowadzenie – ikoniczność i naśladowczość**

Ikoniczny charakter znaków języka migowego jest zjawiskiem niekwestionowanym i wspominany jest w niemal wszystkich pracach poświęconych językom migowym (por. np. Demey, Van Herreweghe i Vermeerbergen, 2008 i cytowana tam literatura). O ikoniczności PJM pisali między innymi Fabisiak (2010a, 2010b), Rutkowski i Łozińska (2011), Łozińska i Rutkowski (2014). Wśród badaczy języków migowych istnieje zgoda co do tego, że ikoniczność, czy też ikoniczna motywacja znaków migowych nie wyklucza ich arbitralności. Co więcej, również w językach fonicznych, w których wyrażenia, czyli znaki, mają być arbitralne niejako z definicji, obserwuje się znaki o wyraźnej motywacji. Do wymienionych przez Łozińską i Rutkowskiego (2014, s. 136) dodać można jeszcze ideofony, czyli *nacechowane wyrazy obrazujące postrzeganie zmysłowe* (Dingemanse, 2012, s. 655); przykłady z polszczyzny fonicznej to *myk(-myk)* i *pstryk*. Z kolei do przykładów składniowych (Łozińska i Rutkowski, 2014, s. 137) dodać można postulowaną przez niektórych lingwistów

kognitywnych tezę o ikoniczności szyku elementów zdaniowych (Langacker, 2005, s. 91-93, Tabakowska, 2007, s. 412-413).

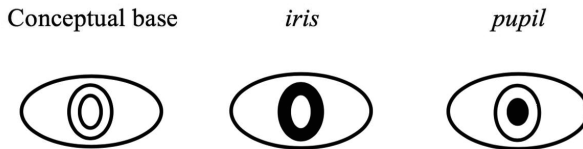
Ważniejsze jednak jest to, że w obrębie znaków migowych proporcje między ich ikonicznością a arbitralnością mogą się różnie rozkładać: istnieją znaki, których motywacja ikoniczna ma charakter jedynie historyczny. Tak na przykład znak PJM o znaczeniu ‘dyrektor’, wykonywany w formie przyłożenia ręki z rozczapierzonymi i zaokrąglonymi palcami do piersi, wyprawadzany jest etymologicznie od medalu, czy też orderu, jaki nosił ksiądz Falkowski – założyciel i dyrektor Instytutu Głuchoniemych (Czajkowska-Kisil, 2012, s. 27, 58). Klima i Bellugi (1979, s. 29) przytaczają przykład znaku o znaczeniu ‘dom’ w amerykańskim języku migowym (ASL – ang. *American Sign Language*) wykonywanego przez przyłożenie dłoni najpierw do policzka, a potem w okolice ucha; znak motywowany jest tu tym, że ‘dom’ to miejsce, gdzie się je i śpi. O arbitralności znaków migowych świadczy między innymi to, iż nieznający języków migowych trafnie odgadują znaczenie znaków w niewielkim odsetku (Łozińska, 2014, s. 365, por. też rozdział *Ikoniczność leksykalna w PJM: badanie eksperymentalne* w niniejszym tomie). Z drugiej strony sami użytkownicy języków migowych są w stanie oceniać stopień ikoniczności poszczególnych znaków – oceny takie przeprowadza się np. dla celów badań neurolingwistycznych (Woll, 2017).

Najczęściej wykorzystywanym modelem dla opisu ikoniczności znaków języków migowych jest model Taub (2001), oparty na szeroko rozumianej metaforyczności, i model Cuxaca (por. Cuxac i Sallandre, 2007). Szczegółową klasyfikację znaków ikonicznych PJM, wykorzystującą związek między formą znaku a konceptualizacją referenta zaproponowała Fabisiak (2010a). Choć wszystkie trzy modele różnią się pod względem przywoływanych w nich mechanizmów kognitywnych i znakotwórczych zauważyć tu można pewną analogię

do Langackerowskiego rozróżnienia między bazą a profilem. Odpowiednio:

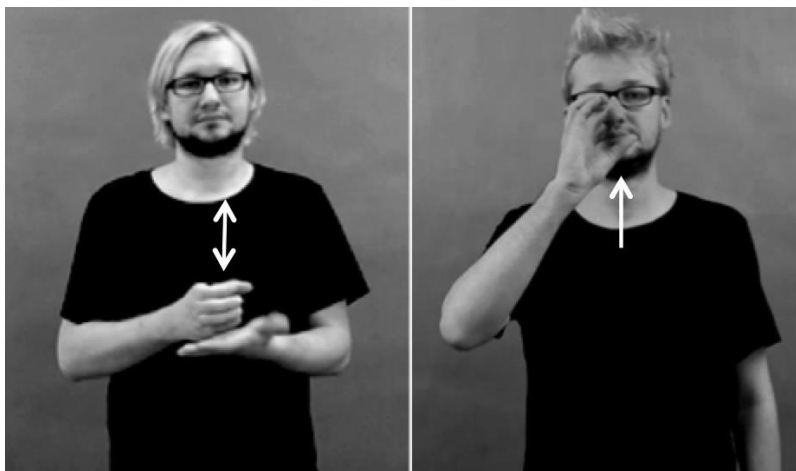
Dane wyrażenie przywołuje pewne treści konceptualne zwane *bazą* [*base*], w której da się wyróżnić strukturę zwaną *profilem*. Profil wyrażenia jest tym, do czego wyrażenie się odnosi (lub co desygnuje) w bazie konceptualnej. Profil można określić mianem *ogniska* (lub *centrum*) uwagi [*focus of attention*].” (Langacker, 2005, s. 21)

Jednym z przykładów wykorzystanych przez Langackera dla zilustrowania tego zjawiska są angielskie leksemy o znaczeniu ‘tęczówka’ i ‘źrenica’, dla których wspólną bazą jest oko – por. rysunek 1.



**Rys. 1.** Profil i baza w ujęciu Langackera (źródło: Langacker, 2005, s. 21)

Postulowana tu przez nas analogia ma charakter niejako odwrócony i polega na tym, że naszym zdaniem desygnat znaku jest odpowiednikiem bazy, przywołuje on bowiem pewien zestaw treści konceptualnych. Spośród tych treści konceptualnych, obejmujących bardzo wiele aspektów, w tym wygląd lub jakiś jego aspekt, lokalizację, sposób poruszania się, rolę *qualia* (Pustejovsky, 1995) i inne, w procesie znakotwórczym wybiera się jedną i to do niej właśnie nawiązuje forma znaku. Odpowiednio w wymienionych wyżej przykładach ikoniczności jest to medal noszony na ubraniu dla znaku DYREKTOR z PJM, jedzenie i spanie jako czynności związane z domem dla znaku o znaczeniu ‘dom’ z ASL, sposób trzymania w rękę dla znaków MŁOTEK, KUBEK z PJM; sposób trzymania w rękę i charakterystyczny ruch dla znaku PIĆ z PJM itd. Dwa ostatnie przedstawiamy na rysunku 2.



**Rys. 2.** Rzeczownik KUBEK i czasownik PIĆ w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

Sama forma znaku, odpowiadająca w naszej analogii profilowi, nie daje dostępu do bazy (inaczej niż w przypadku leksemów podanych przez Langackera), w taki sam sposób, jak symbole ● i •, wykorzystywane zapewne dla stworzenia rysunku 1, nie będą czytelne jako reprezentacje tęczywki i żrenicy. Natomiast w momencie gdy znaczenie znaku jest znane, przywołana może zostać baza, przez co motywacja ikoniczna staje się zrozumiała. Na zjawisko to zwracają uwagę Smith, Tsimpli, Morgan i Woll (2011, s. 61).

## 2. Klasyfikatory i predykcje klasyfikatorowe w językach migowych

W językach migowych mianem klasyfikatorów określa się znaki zastępujące znaki rzeczownikowe. Każdy klasyfikator ma stały układ dłoni odpowiadający całej klasie rzeczowników jednego typu, np. jednolitych pod względem wyglądu, wielkości, kształtu itd.

Tak rozumiane klasyfikatory stanowią elementy tzw. predykcji klasyfikacyjnych: złożonych znaków odpowiadających czasownikom języków fonicznych, ale różniących się od nich tym, że w jednej strukturze zawiera się informacja o przynależności obiektu, którego dotyczy stan, proces lub działanie, do pewnej klasy i o tym, na czym ów proces, stan lub działanie polega: tę ostatnią informację koduje ruch. Predykcje klasyfikacyjne pozwalają na precyzyjne naśladowanie właściwości faktycznego lub wyobrazonego ruchu – jego toru, długości, prędkości. Te elementy predykcji klasyfikacyjnej zależą od przekazywanej treści. Wiele zdań migowych, zwłaszcza w rozbudowanych, wielozdaniowych dyskursach, budowanych jest bez użycia zleksykalizowanych form czasownikowych, z wykorzystaniem jedynie właśnie predykcji klasyfikacyjnej. Klasyfikatory i predykaty klasyfikacyjne zaobserwowano we wszystkich zbadanych dotąd językach migowych świata (Sutton-Spence i Woll, 1999, Johnston i Schembri, 2007, Zwisserlood, 2012). Znaki te charakteryzowane są przez badaczy jako wysoce produktywne, „tworzone w trakcie migania”, niedookreślone pod względem formy i znaczenia, a – z drugiej strony – semantycznie przewidywalne na podstawie znaczenia ich komponentów (Zwisserlood, Kristoffersen i Troelsgård, 2013, s. 267). Klasyfikatory nie są, jak początkowo sądzono, mimetycznymi gestami; to złożone pod względem morfologicznym struktury lingwistyczne (Zwisserlood, 2012). Wielu badaczy zwraca jednak uwagę na fakt ich podobieństwa do gestów towarzyszących mowie (Antas, 2013, Kendon, 2004), mimo iż znaki języka migowego są zasadniczo różne od gestów niejęzykowych (Özyürek, 2012).

Podobieństwo wizualne znaków produktywnych do gestów pozajęzykowych ilustrujących jakąś czynność (ktoś mówiący po polsku np. *kopałem w ogródku...* może wzbogacić swoją wypowiedź o niewerbalny gest przypominający znak produktywny)



oraz ich niedookreśloność semantyczna, a zwłaszcza brak analogicznych leksemów w językach SAE powoduje, że w lingwistyce migowej nie ma jasności, czy są to konwencjonalne znaki języka, czy też spontaniczne, pozajęzykowe gesty o charakterze mimetycznym, czy też w językach migowych mamy – inaczej niż w językach fonicznych – do czynienia nie z wyraźną granicą między tym co językowe, a tym co pozajęzykowe, lecz z continuum, które obejmuje znaki arbitralne (w sensie de Saussure’owskim) i znaki czysto mimetyczne (oraz całą gamę znaków pośrednich, por. Brennan, 1994, Johnston i Ferrara, 2012). Takie ujęcie zagadnienia jest jednak tylko pozornym rozwiązaniem problemu, nie zostają bowiem ustalone żadne kryteria, które pozwalałyby zaklasyfikować owe znaki pośrednie jako językowe lub pozajęzykowe. Tym samym znaki produktywne w językach migowych nie doczekały się wyczerpującego opisu i są w zasadzie pomijane w leksykografii migowej.

### 3. Klasyfikatory w językach fonicznych

Analiza sposobu używania samego terminu *predykcja klasyfikatorowa* w lingwistyce migowej wskazuje na to, że jest to termin zapożyczony do lingwistyki migowej z lingwistyki fonicznej stosunkowo późno. Początkowo bowiem w obrębie tej ostatniej pojęcie to odnosiło się do wszelkich wykładników przynależności referenta do klasy (podzbioru leksemów jednorodnych semantycznie), w tym także wykładników przyłączanych do innych części mowy niż rzeczowniki. Jednak w nowszych ujęciach (Velupillai, 2012, s. 168) zwraca się uwagę na to, że takie wykładniki uzgodnienia powinny być uznawane właśnie za wykładniki uzgodnienia, analogiczne w swojej funkcji do zgody przymiotnika i ewentualnie czasownika w rzeczownikiem w zakresie rodzaju i liczby (Velupillai, 2012, s. 172). Przykłady tak rozumianych klas z języka nasioi (nieaustronezyjskiego języka

z Nowej Gwinei) dostarcza m.in. praca Mel'čuka (2006, s. 349, przekład głos strukturalnych nasz):

- |     |                 |                |                   |                    |
|-----|-----------------|----------------|-------------------|--------------------|
| (1) | <i>pavanava</i> | <i>na+nava</i> | <i>nkana+nava</i> | <i>neraka+nava</i> |
|     | dom             | jeden          | mój               | nowy               |
| (2) | <i>mosika</i>   | <i>na+voro</i> | <i>nkana+voro</i> | <i>neraka+voro</i> |
|     | pies            | jeden          | mój               | nowy               |

W nowszym ujęciu termin *klasyfikator* rezerwuje się nie dla niesamodzielných morfemów – wykładników zgody, lecz dla samodzielnych leksemów należących do różnych części mowy (Velupillai, 2012, s. 172). Tak na przykład klasyfikatory rzeczownikowe występują w różnych funkcjach składniowych, m.in. przydawek doprecyzowujących znaczenie rzeczownika głównego, tak jak w poniższym przykładzie z języka minangkabau (Aikhenvald, 2000, za: Velupillai, 2012, s. 172, przekład głos strukturalnych nasz, klasyfikator kapitalikami):

- (3) *batang limau*  
 DRZEWO cytryna  
 ‘drzewko cytrynowe’
- (4) *buah limau*  
 OWOC cytryna  
 ‘cytryna, owoc cytryny’

Dość często klasyfikatory takie występują we frazie nominalnej z liczebnikami, jak w języku kanberra (przykład za: Velupillai, 2012, s. 174, przekład głos strukturalnych nasz, klasyfikator kapitalikami):

- (5) *tailu mbua kajawa*  
 trzy OKRĄGŁE papaja  
 ‘trzy owoce papai’

- (6) *tailu mbungu pena*  
trzy PODŁUŻNE pióro  
'trzy pióra'
- (7) *tailu mbala kapambal*  
trzy PŁASKIE\_CIENKIE deski  
'trzy deski'
- (8) *tailu ngiu kamambi*  
trzy ZWIERZĘ koza  
'trzy kozy'.

Zjawisko współwystępowania klasyfikatorów z liczebnikami bardzo często ilustruje się przykładami japońskimi, choć w języku tym rzeczownik nie tworzy jednej grupy składniowej z liczebnikiem, a leksem tradycyjnie nazywany klasyfikatorem pełni funkcję kategoryzatora adnumeratywnego (Pietrow, 2011).

Leksemy klasyfikujące bardzo często mają semantykę odnoszącą się do kształtu obiektów, co spowodowało, że termin rozszerzono na jeszcze jedno zjawisko: tzw. czasowniki klasyfikatorowe występujące w takich językach jak nawaho (Mel'čuk, 2006, s. 375). W języku tym istnieją rdzenie czasownikowe oznaczające ruch, które różnią się semantycznie pod względem tego, do jakiego kształtu obiektów się odnoszą (por. tabela 1). Do rdzeni takich dodaje się prefiksy oznaczające kierunek ruchu.

Rdzeń	Znaczenie
-ʔá	poruszać okrągłym przedmiotem
-tá	poruszać długim sztywnym przedmiotem
-lá	poruszać długim giętkim przedmiotem
-còz	poruszać płaskim giętkim przedmiotem
-žòd	poruszać przedmiotem o dużej objętości

-žãʔ	poruszać masą
-t̥	poruszać istotą żywą
-nil	poruszać zbiorem przedmiotów
-žõž	poruszać zbiorem przedmiotów równoległych
-ká	poruszać pojemnikiem
-žõl	poruszać przedmiotem podobnym do wełny
-łéʔ	poruszać przedmiotem podobnym do kurzu

**Tab. 1.** Czasowniki klasyfikatorowe w języku nawaho (Mel'čuk, 2006, s. 375, przykład głos nasz)<sup>1</sup>

Przy czym czasowniki używane są w odniesieniu do różnych działań wymagających ruchu, np. dawania przedmiotów. Mimo to stanowią jedynie pewien ograniczony podzbiór czasowników nawaho – czasowniki nieodnoszące się do ruchu nie mają takiej struktury.

Podobne zjawisko występuje w języku kwakwala w odniesieniu do tzw. leksemów pozycji (Grinevald, 2006, s. 40) – por. tabela 2.

Leksem	Znaczenie
χαx <sup>w</sup> -	lokalizacja stojącego człowieka
k <sup>w</sup> əl-	lokalizacja leżącego człowieka
q̣ <sup>w</sup> α-	lokalizacja stojących ludzi lub przedmiotów

<sup>1</sup> Cytowane tu dane pochodzą z opublikowanego w latach 40. opisu języka nawaho. Bardziej szczegółowy i wyczerpujący opis czasowników klasyfikatorowych w tym języku, wykorzystywany jako podstawa teoretyczna dla rozważań na temat klasyfikatorów w językach migowych znaleźć można w pracy Schembri (2002).

χɑ-	lokalizacja długiego (wysokiego) stojącego przedmiotu
kat-	lokalizacja leżącego długiego przedmiotu
ќuk <sup>w</sup> -	lokalizacja stojącego płaskiego przedmiotu
xək <sup>w</sup> -	lokalizacja stojących płaskich przedmiotów
pəlq-	lokalizacja płaskich przedmiotów leżących na swojej przedniej części
ńəχ-	lokalizacja płaskich przedmiotów leżącej na swojej tylnej części
ńak <sup>w</sup> -	lokalizacja dużego przedmiotu
hən-	lokalizacja przedmiotu wydrążonego w pozycji normalnej
məx-	lokalizacja przedmiotów wydrążonych w pozycji normalnej
qəp-	lokalizacja przedmiotu wydrążonego w pozycji do góry nogami
k <sup>w</sup> ɑx <sup>w</sup> -	lokalizacja otworu

**Tab. 2.** Leksemy pozycji w języku kwakwala (Grinevald, 2006, s. 40, przekład głos nasz)

Z semantycznego punktu widzenia czasowniki takie są podobne do czasowników pozycji w językach indoeuropejskich, np. polskie *stać*, *siedzieć*, *leżeć* (por. Rakhilina, 1998, dla czasowników rosyjskich). Z kolei dla omówionych wyżej rdzeni nawaho pewnymi analogami są polskie czasowniki *lać* i *sypać*, zwłaszcza w opisie zaproponowanym przez Bogusławskiego (1992, s. 161), gdzie potraktowano je właśnie nie jako odrębne czasowniki, lecz jako supletywne formy fleksyjne uzgadniane do własności dopełnienia.

Zwitzerlood (2012, s. 178) wspomina o czasownikowych klasyfikatorach w językach fonicznych, jako źródło podając pracę

Seifarta (2005) dotyczącą języka bora. Niemniej, szczegółowa analiza samej pracy wskazuje na to, że dołączane do czasownika morfemy są wykładnikami zgody z klasą rzeczownika, analogiczne do wyżej cytowanych za Mel'čukiem (2006, s. 349) przykładów z języka nasioi. Wspomniana przez nią alternacja wykładników zgody ma swoją analogię w wymiennych uzgodnieniach dotyczących liczby przy rzeczownikach o znaczeniu zbiorowym w angielskim (Bock, Butterfield, Cutler, Cutting, Eberhard i Humphreys, 2006) czy w hiszpańskim (Real Academia Española, 2010, s. 215), a także w wymiennych uzgodnieniach w polskich zdaniach z frazami zawierającymi liczebniki główne (Derwojedowa i Linde-Usiekiewicz, 2003).

#### 4. Porównanie

Podobieństwo między klasyfikatorami i predykcjami klasyfikatorowymi w językach migowych z jednej strony, a szeroko lub wąsko rozumianymi klasyfikatorami w językach fonicznych z drugiej strony nie ulega wątpliwości i zostało dostrzeżone zarówno przez badaczy zajmujących się językami fonicznymi, jak migowymi. Jako przykład można tu przywołać tom pod redakcją Emmorey (2003), w którym zebrano prace dotyczące obu typów języków oraz prace porównujące jedne i drugie, jak np. Talmy (2003). W wielokrotnie przywoływanej pracy Zwitterlood (2012) klasyfikatory migowe porównywane są do klasyfikatorów w językach fonicznych, z kolei w pracy Velupillai (2012) uwzględniono języki migowe, choć klasyfikatorom, a właściwie predykcjom klasyfikatorowym poświęcono tylko jeden zdawkowy akapit (Velupillai, 2012, s. 190).

Trzeba jednak podkreślić, że niewątpliwe podobieństwo dotyczy przede wszystkim uwzględnianych w systemach klasyfikatorowych obu języków własności obiektów. Warto

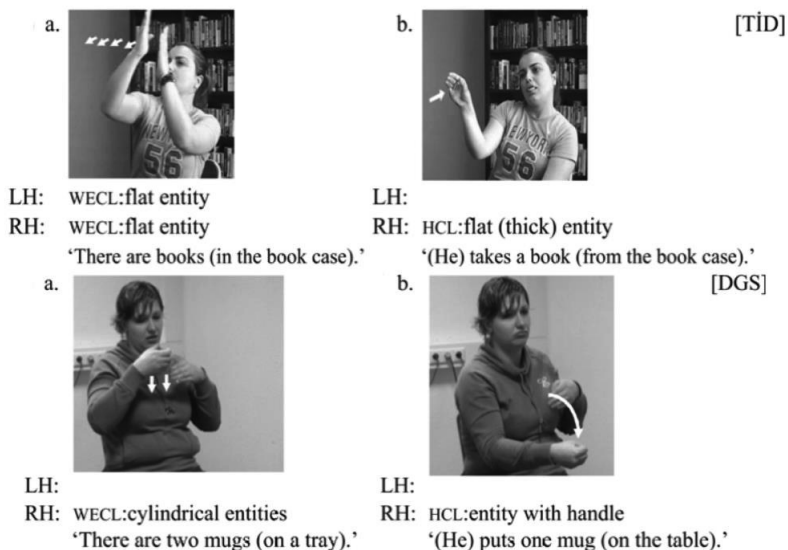
natomiast zwrócić uwagę na różnice, i to nie tylko wynikające z cech każdej modalności.

W językach fonicznych wykładniki uzgodnień co do klasy we frazach nominalnych i w zdaniach są niewątpliwymi morfemami związanymi, konwencjonalnymi, zgramatyzowanymi i nieproduktywnymi. Nie mają też charakteru ikonycznego.

Czasowniki klasyfikatorowe, takie jak w językach nawaho, opisane powyżej, potencjalnie najbardziej podobne do migowych predykcji klasyfikatorowych różnią się od nich tym, że w żaden sposób nie precyzują kierunku ani tym bardziej toru ruchu: kierunek ruchu wskazuje dołączany do nich prefiks. Z kolei czasowniki kwakwala nie informują o lokalizacji przedmiotu scharakteryzowanego w rdzeniu.

W językach migowych sytuacja jest inna: oba elementy wykonywane są jednocześnie. Taka symultaniczność wynika częściowo z ogólnego wizualno-przestrzennego charakteru języków migowych, choć przykłady analogicznej symultaniczności można też znaleźć w językach fonicznych (Kremers, 2012, Linde-Usiekniewicz, 2014).

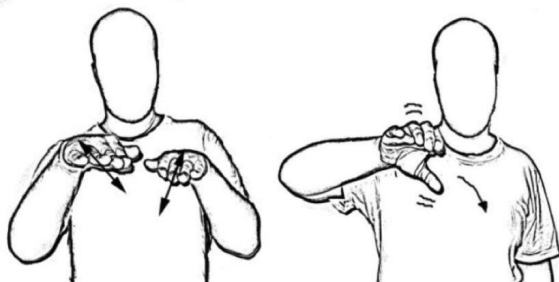
W wielu pracach wprowadza się rozróżnienie między predykcjami klasyfikatorowymi z tzw. klasyfikatorami kształtu (ang. *whole entity classifiers*) i z klasyfikatorami sposobu posługiwania się (ang. *handling classifiers*). Pierwsze z nich występują w predykcjach nieprzechodnich (Zwitserlood, 2012, s. 161) i bywają uważane za najbardziej zbliżone funkcjonalnie do czasowników klasyfikatorowych (Zwitserlood, 2012, s. 169). Drugie natomiast mają występować głównie w predykcjach przechodnich (Zwitserlood, 2012, s. 161). Sama autorka ilustruje tę różnicę między innymi danymi z TİD (tureckiego języka migowego, tur. *Türk İşaret Dili*) i DGS (niemieckiego języka migowego, niem. *Deutsche Gebärdensprache*). Na rysunku 3 przykłady oznaczone literą (a) przedstawiają klasyfikatory kształtu, a przykłady oznaczone literą (b) – klasyfikatory sposobu posługiwania się.



**Rys. 3.** Klasyfikatory kształtu i sposobu posługiwania się w tureckim i niemieckim języku migowym (Zwitslerlood, 2012, s. 161)

W przykładach z TİD różnica w formie klasyfikatora jest wyraźna. W wypadku danych z DGS także można zaobserwować różnicę kształtu ręki: w przykładzie (a) palce są bardziej otwarte – tak, że układ dłoni przypomina walec, a w przykładzie (b) – rękę trzymającą kubek za ucho. Nie zawsze jednak takie rozróżnienie jest możliwe do przeprowadzenia i nie zawsze jest przeprowadzane. Tak na przykład Mathur i Rathmann (2017) opisują w sposób jednorodny między innymi pokazaną na rysunku 4 predykcję klasyfikatorową nieprzechodnią z ewidentnym klasyfikatorem kształtu (po lewej; mowa jest o często wyprzedzających się samochodach w wyścigach NASCAR) i predykcję przechodnią dotyczącą dolewania wina (rysunek 4, po prawej).





184 **Rys. 4.** Klasyfikatory kształtu i sposobu posługiwania się w ASL (źródło: Mathur i Rathmann, 2017, s. 45)

W wypadku tej ostatniej stwierdzenie, czy mamy do czynienia z klasyfikatorem kształtu (autorzy podają głosę OKRĄGŁY-GŁĘBOKI) czy posługiwania się, wydaje się niemożliwe. Co więcej, ten sam klasyfikator pojawia się w także w predykcjach odnoszących się do trzymania kubków. Sytuacja taka występuje często wtedy, gdy rzeczywisty sposób posługiwania się obiektami należącymi do pewnej klasy związany jest z ich kształtem. Niemniej między klasyfikatorami kształtu a predykcjami klasyfikatorowymi odnoszącymi się do tych samych obiektów



KLASYFIKATOR KSZTAŁTU

PREDYKACJA KLASYFIKATOROWA

**Rys. 5.** Klasyfikator kształtu i odpowiadający mu referencyjnie klasyfikator sposobu posługiwania się w PJM (źródło: KPJM)

można zaobserwować różnice. Tak na przykład w materiale pochodzącym z Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM, por. Rutkowski i Łozińska, 2014, Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta i Łozińska, 2017) znak zidentyfikowany jako klasyfikator kształtu, a użyty w odniesieniu do miski różni się ułożeniem rąk i ruchem od predykcji klasyfikatorowej użytej, gdy mowa jest o postawieniu tej miski na stole (por. rysunek 5).

## **5. Konwencjonalność i mimetyczność predykcji klasyfikatorowych**

Jak już wspomniano, w ogólnych opisach predykcji klasyfikatorowych zwraca się uwagę z jednej strony na ich mimetyczny i produktywny charakter, z drugiej strony na językowy, a nie pozajęzykowy charakter. Mimetyczny, ikoniczny charakter predykcji klasyfikatorowych powoduje, że bardzo często porównuje się je do gestów towarzyszących wypowiedziom w językach fonicznych (Antas, 2013). Przy czym w przypadku tych ostatnich różnica modalności wskazuje na pozajęzykowość nawet dla gestów motywowanych frazeologizmem, takich jak zagranie komuś na nosie, pokazanie figi, wyrażenie niewiary przez dotknięcie palcem poniżej oka itd. W wypadku predykcji klasyfikatorowej nie zachodzi zmiana modalności. Badania komunikatów migowych pokazują, że może w nie być wpleciony element gestowy, a nawet pantomimiczny (Czajkowska-Kisil, Kuder i Linde-Usiekniewicz, 2014, s. 189).

Z drugiej strony w wielu badaniach szczegółowych wyraźnie pokazuje się językowy charakter predykcji klasyfikatorowych w poszczególnych językach. Doskonałym przykładem jest tu cytowana już praca Mathura i Rathmanna (2017). Co więcej, nawet ogląd materiału ilustracyjnego przedstawionego w poszczególnych pracach wskazuje na konwencjonalny charak-

ter predykcji klasyfikatorowych. Tak na przykład już z przytoczonych powyżej przykładów Zwitserlood (2012) wynika, że DGS wymaga innego klasyfikatora dla predykcji klasyfikatorowej odnoszącej się do kubka stojącego, a innego dla trzymania tego kubka w ręku (por. rysunek 3).

Badania neurolingwistyczne wskazują na to, że predykcje klasyfikatorowe są przetwarzane przez rodzimych użytkowników języka migowego inaczej niż komunikaty migowe niezawierające takich elementów (Jednoróg, Boła, Mostowski, Szwed, Boguszewski, Marchewka i Rutkowski, 2015 dla PJM). Niemniej zaobserwowany większy udział obszarów mózgu odpowiedzialnych za przetwarzanie przestrzenne towarzyszył u rodzimych użytkowników języka migowego także udziałowi obszarów mózgu odpowiedzialnych za przetwarzanie języka, inaczej niż w wypadku słyszących nieznających PJM. O językowym, a nie mimetycznym charakterze predykcji klasyfikatorowych świadczą również obserwacje Woll (2017) dotyczące upośledzenia rozpoznawania i produkcji znaków o ikonicznym charakterze przez użytkownika brytyjskiego języka migowego (BSL, ang. *British Sign Language*) z afazją po udarze. Kolejnym argumentem za językowym charakterem predykcji klasyfikatorowych jest to, że bardzo podobne do nich pod względem ikoniczności znaki systemu *Tic-Tac* (znaki wykorzystywane przez brytyjskich bookmacherów) były przetwarzane inaczej niż komunikaty migowe przez użytkowników BSL (MacSweeney, Campbell, Woll, Giampietro, David, McGuire, Calvert i Brammer, 2004, za: Woll, 2017).

Najsilniejszym argumentem przeciwko arbitralności predykcji klasyfikatorowej wydaje się być fakt, że stopień rozpoznawalności, do czego odnosi się taka predykcja w izolacji, jest podobny, gdy testuje się rodzimych użytkowników języka migowego i słyszących nieznających tego języka (Rutkowski i Łozińska, 2011). Wydaje się jednak, że jednym z powodów

pozornej niezrozumiałości takich predykcji bez kontekstu jest to, iż faktycznie, bez kontekstu nie da się trafnie odgadnąć referencji takiej predykcji. Ich semantyka jest bowiem dość ogólnikowa, zbliżona czasami do znaczenia wspomnianych wyżej rdzeni języka nawaho i kwakwala. Zjawisko to doskonale ilustruje zestawienie glosy strukturalnej z przekładem na język foniczny w przykładach analizowanych przez Mathura i Rathmanna zdań ASL, np.

- (9) MAN<sub>i</sub>, ROUND-DEEP-CL+*root1*(‘hold’) ALL-NIGHT, INDEX<sub>i</sub>  
 [MEŻCZYŻNA<sub>i</sub>, OKRĄGŁY GŁĘBOKI+*rdzeń1*(‘trzymać’) CAŁĄ-NOC, INDEKS<sub>i</sub>]  
 ‘A man held his cup all night long, he did.’  
 [Mężczyzna trzymał swój kubek całą noc.]  
 (Mathur i Rathmann, 2017, s. 51, przekład nasz w nawiasach kwadratowych)

Innymi słowy, bez odwołania do kontekstu nie można ustalić, czy predykcja odnosi się do kubka, do butelki, czy też być może innego przedmiotu, do którego można odnieść ten klasyfikator.

Sposób, w jaki dana predykcja klasyfikatorowa zostanie opisana, zależy od podejścia badacza do morfologicznej złożoności takich predykcji. W przywoływanej tu często pracy Mathur i Rathmann (2017) polemizują z Meir (2001) odnośnie do jej analizy predykcji klasyfikatorowej w izraelskim języku migowym. Izraelska badaczka analizuje – zapewne właśnie ze względu na kontekst – pewną predykcję jako złożenie leksemów o znaczeniu ‘karmić’ i ‘łyżeczka’, na wzór angielskiego *spoon-feed*. Mathur i Rathmann skłonni są w takiej predykcji widzieć predykcję zawierającą ten sam rdzeń co w wyżej przytoczonym przykładzie z kubkiem i klasyfikator kształtu CIENKI-PŁASKI.

Postulowana przez nas wyżej analogia do Langackerowskiego odróżnienia profilu i bazy ma również zastosowanie w odniesieniu do predykcji klasyfikatorowej: sama predykcja stanowi jedynie profil w oderwaniu od bazy, informacji o bazie dostarcza kontekst.

## 6. Predykaty klasyfikatorowe a inne znaki migowe

188

Niekwestionowana ikoniczność znaków migowych (wspomniana wyżej jako obecna w nich w różnym stopniu) powoduje, że w swojej formie predykcje klasyfikatorowe mogą być – i są – podobne do znaków migowych, i to nawet niekoniecznie o znaczeniu czasownikowym. Jako przykład podać tu można znaki PJM o znaczeniu ‘młotek’ i ‘przybijać młotkiem’ (rysunki 6a-b) oraz o znaczeniu ‘piła’ i ‘piłować’ (rysunek 7).



**Rys. 6a.** Znak o znaczeniu ‘młotek’ bez alosemu ‘przybijać młotkiem’ (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)



**Rys. 6b.** Znak o znaczeniu ‘młotek/przybijać młotkiem’ w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)



**Rys. 7.** Znak o znaczeniu ‘piła/piłować’ w PJM (źródło: Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekiewicz i Rutkowski, 2016)

W pierwszym z nich układ dłoni dominującej przypomina rękę trzymającą rączkę młotka, dłoń niedominująca odpowiada obiektowi, w który wbija się gwóźdź, natomiast ruch dłoni dominującej odpowiada ruchowi wbijania. Tym samym ruch i układ ręki dominującej przypomina wspomniany wyżej klasyfikator sposobu posługiwania się. W przypadku znaku ‘piła’ i ‘piłować’ układ dłoni dominującej i jej ruch przypominają typowy klasyfikator kształtu. Jak pokazuje Zwitserlood (2012, s. 169-171), zjawisko takie występuje w wielu językach migowych. Autorka zwraca uwagę na to, że w obrębie światowej lingwistyki migowej nie ma pełnej zgody co do wewnętrznej struktury takich znaków i omawia szczegółowe rozwiązania przyjmowane w różnych pracach dotyczących też różnych języków.

Najbliższe proponowanemu przez nas ujęciu (częściowo uwarunkowane leksykograficznie) jest rozwiązanie samej Zwitserlood (2003, 2008). Otóż w wypadku zleksykalizowanych znaków o ikonicznej motywacji, takich jak ‘młotek/przybijać młotkiem’ czy ‘piła/piłować’, uznać należy, że tor ruchu jest niezmiennym parametrem znaku; forma znaku jest zatem reprezentowana przez tor ruchu. Natomiast w wypadku predykcji klasyfikatorewej tor ruchu nie jest ustalony i zależy od tego, do jakiego zjawiska pozajęzykowego odnosi się cała predykcja klasyfikatorewa. Dlatego właśnie w pracach poświęconych takim predykcjom mówi się o ich produktywności i o tym, że – jak wspomniano wyżej – „są tworzone w trakcie migania” i że ich forma nie jest w pełni określona. W innej niż zilustrowana rysunkiem 4 opowieści o wyścigu samochodowym, na przykład dotyczącej wyprzedzania się samochodów na wirażu, reprezentowany przez ruch rąk tor jazdy mógłby przybrać kształt zaokrąglony.

Co więcej, punkt początkowy i punkt końcowy ruchu są – z punktu widzenia zdroworozsądkowej geometrii – dowolne (por. Mathur i Rathmann, 2017). W faktycznym komunikacie

migowym zależą między innymi od ewentualnego wcześniejszego ustalenia obiektów, o których mowa, w przestrzeni topograficznej, która z kolei też może być zmienna, w zależności od tego, czy nadawca zastosował zmianę roli, czy nie (Czajkowska-Kisil, Kuder i Linde-Usiekiewicz, 2014, s. 193, Lillo-Martin, 2012, s. 372). Przy czym na nieskończoną liczbę punktów w przestrzeni zwraca się uwagę nie tylko przy opisie predykcji klasyfikatorowej, ale także przy opisie znaków indeksowych, przypominających wskazywanie obiektów (Wilbur, 2015). Warto też odnotować, że niektórzy badacze zwracają uwagę na to, iż w wypadku predykcji klasyfikatorowych wzrok nadawcy skierowany jest nie na odbiorcę, lecz na wykonującą znak klasyfikatorowy dłoń (Bergman i Wallin, 2003, s. 41).

## **7. Struktura morfologiczna predykcji klasyfikatorowej**

W literaturze przedmiotu panuje obecnie zgoda co do złożoności morfologicznej predykcji klasyfikatorowej (Mathur i Rathmann, 2017, Zwitserlood, 2012, s. 167 i cytowana tam literatura). Z formalnego punktu widzenia składają się one z ruchu i z kształtu dłoni jako odrębnych morfemów. Badacze zgadzają się też co do tego, że z funkcjonalnego punktu widzenia morfem realizowany jako ruch to morfem leksykalny, rdzeń w powszechnie stosowanej terminologii. Więcej rozbieżności obserwuje się w odniesieniu do funkcji morfemu realizowanego jako kształt dłoni, czyli faktycznego klasyfikatora. Tak na przykład Meir (2001) traktuje takie morfemy jak drugie rdzenie, a samą konstrukcję jako compositum. Naszym zdaniem związane to jest ze sposobem analizy semantycznej samej predykcji: jak już wspomniano, Meir przypisuje poszczególnym predykcjom bardzo szczegółowe znaczenie. Inni badacze uważają,



że klasyfikator jest w takich predykcjach morfemem niesamodzielnym funkcjonalnie, pełniącym funkcję afiksu, status złożeń natomiast rezerwują dla zleksykalizowanych znaków zawierających w swej formie kształt klasyfikatorowy (Zwitslerlood, 2012, s. 172). Przyjmuje się też powszechnie, że taki afiks to wykładnik uzgodnienia (Zwitslerlood, 2012, Mathur i Rathmann, 2017). Naszym zdaniem rozważyć należy jeszcze jedną możliwość: opisanie klasyfikatorów w predykcjach klasyfikatorowych jako afiksów słowotwórczych, modyfikujących znaczenie rdzenia. Tym samym klasyfikatory nie byłyby odpowiednikami gramatycznych wykładników uzgodnienia, tak jak w przytoczonym wyżej przykładzie z języka nasioi, lecz znaczącymi niesamodzielnymi morfemami, ale o semantyce analogicznej do wspomnianych wyżej rdzeni takich języków jak nawaho czy kwakwala. W przeciwieństwie do tych ostatnich miałyby charakter elementów satelitarnych (Talmy, 1985), a nie centralnych, podobnie jak sufiksy wyrażające naturę obiektu stanowiącego cel ruchu w języku atsugewi (Talmy, 1972, 2003). Nietypowy z punktu widzenia języków fonicznych wybór elementu satelitarnego w językach migowych można by wiązać z samą modalnością wizualno-przestrzenną.

Argumentem za słowotwórczą, a nie gramatyczną rolą klasyfikatora w predykcji klasyfikatorowej wydaje się to, że w zdaniach zawierających takie predykcje nie musi wystąpić antecedens klasyfikatora, a jeżeli występuje, nie musi w sposób konieczny zawierać elementu oznaczającego przynależność do klasy nominalnej ze względu na kształt. Tak na przykład w przytoczonym przez Mathura i Rathmanna (2017, s. 45) zdaniu dotyczącym nalewania wina, znak o znaczeniu ‘wino’ nie zawiera niczego, co by kazało wiązać go z kształtem ‘okrągły głęboki’ (por. rysunek 8).



**Rys. 8.** Znak o znaczeniu ‘wino’ w ASL (źródło: <http://www.lifeprint.com/asl101/pages-signs/w/wine.htm>)

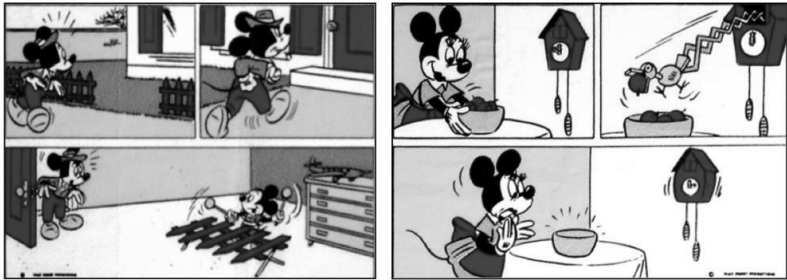
## **8. Klasyfikatory i predykcje klasyfikacyjne w korpusowej lingwistyce migowej**

Opisane wyżej cechy klasyfikatorów i predykatów klasyfikacyjnych sprawiają, że nieoczywista jest kwestia stopnia ich gramatyzacji lub leksykalizacji (Zwitserslood, 2012) i tym samym znaki te stanowią prawdziwe wyzwanie dla leksykografii migowej (Kristoffersen i Troelsgård, 2012, Zwitserslood, Kristoffersen i Troelsgård, 2013; więcej na ten temat w następnym podrozdziale). W pewnym stopniu trudności te można jednak rozwiązać, zastępując pojęcia gramatyzacji i leksykalizacji szerszym pojęciem instytucjonalizacji (Janzen, 2012). Mianem instytucjonalizowanej określa się strukturę, która jest regularnie stosowana przez daną społeczność językową, tj. pojawia się w podobnej formie i funkcji w różnych tekstach produkowanych przez różne osoby. Niemniej wstępny nawet ogląd materiału korpusowego wskazuje na to, że ustalenie zestawu instytucjo-

nalizowanych klasyfikatorów, a zwłaszcza predykcji klasyfikatorowych, nie może opierać się wyłącznie na częstości użycia.

Jak to pokazują wyniki badań Mostowskiego, Filipczak, Kuder i Rutkowskiego (2016), częstość użycia klasyfikatorów i predykcji klasyfikatorowej zależy od typu wypowiedzi, a nawet od typu zadania. W analizowanym przez nich materiale klasyfikatory i predykcje klasyfikatorowe występowały znacznie częściej w opowiadaniu historyjek obrazkowych niż w swobodnej konwersacji i w wypowiedzi na temat własnego życia respondentów. Przyczyny takiego stanu rzeczy można upatrywać w wielu czynnikach. Po pierwsze, materiały elicytacyjne to historyjki obrazkowe, w których bohaterowie wykonują różne czynności, posługując się różnymi przedmiotami. Historyjki zatem mają charakter silnie dynamiczny, nawet jeżeli poszczególne obrazki – z racji swego statycznego charakteru – ilustrują sytuację początkową i końcową każdego zdarzenia. Z kolei w auto-narracjach dotyczących własnych doświadczeń edukacyjnych i zawodowych można oczekiwać większego udziału ocen, podsumowań, a mniejszego udziału dynamicznego opisu zdarzeń (zob. Soroko, 2009 i cytowana tam literatura, Trzebiński, 2002). W cytowanym tu badaniu Mostowskiego, Filipczak, Kuder i Rutkowskiego (2016) zwraca też uwagę fakt, że częstość stosowania klasyfikatorów zależy też od wieku: młodszy użytkownicy PJM używają ich wyraźnie częściej. W badaniu tym uwzględniono niewielką liczbę informatorów; nie można zatem wykluczyć, iż wpływ na wyniki liczbowe miał indywidualny styl i sposób opowiadania poszczególnych osób, podobnie jak zaobserwowały to Czajkowska-Kisil, Kuder i Linde-Usiekniewicz (2014).

Hipotezę taką wstępnie wydają się potwierdzać wyniki pilotażowego badania jakościowego dotyczącego wykorzystywania klasyfikatorów i predykcji klasyfikatorowych w re-narracjach dwóch historyjek obrazkowych przedstawionych na rysunku 9.



Rys. 9. Dwie historyki obrazkowe wykorzystane w badaniu

W badaniu tym obserwowano wykorzystanie klasyfikatorów i predykcji klasyfikatorowych w narracjach 6 osób. Jedynym klasyfikatorem konsekwentnie używanym przez wszystkie osoby był klasyfikator kształtu odnoszący się do miski w drugiej historyjce (zob. rysunek 5, po lewej). Odpowiednia predykcja klasyfikatorowa (rysunek 5, po prawej) została wykorzystana jedynie przez 3 informatorów. Jedyna predykcja klasyfikatorowa, jaka wystąpiła w narracjach wszystkich respondentów dotyczyła grania na instrumencie perkusyjnym (w historyjce – na cymbałkach zrobionych z fragmentu płotu) – zob. rysunek (10).



Rys. 10. Predykcja klasyfikatorowa ‘grać (palcami) na perkusji’ (źródło: KPJM)

Zaobserwowano też interesującą wariantywność w zakresie kształtu ręki i miejsca wykonania w predykcjach klasyfikatorskich odnoszących się do zegara z kukułką i/lub faktu, że kukułka wyjadła owoce z miski w drugiej historyjce – zob. rysunek 11: sam znak wykonywany jest trzema palcami (b) lub dwoma (a, c), a także dalej od ciała (b, c) lub przy ustach (a).



**Rys. 11.** Predykcje klasyfikatorskie odnoszące się do zegara i/lub zachowania kukułki (źródło: KPJM)

Pozostałe predykcje klasyfikatorskie wystąpiły znacznie rzadziej.

Obserwacje dotyczące innych zjawisk związanych z użyciem klasyfikatorów, na które zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu, takich jak kierunek wzroku (Bergman i Wallin, 2003, s. 41) czy tzw. *mouthing*, tj. jednoczesne wymawianie odpowiedniego słowa języka fonicznego otoczenia (Bergman i Wallin, 2003, s. 42) wykazały, iż w badanej próbkce nie da się ustalić żadnej tendencji: ani związać tych cech z samym klasyfikatorem lub predykcją klasyfikatorską, ani z osobą informatora.

Oznacza to, że dla ustalenia zestawu zinstytucjonalizowanych klasyfikatorów i predykatów klasyfikatorskich konieczne jest szeroko zakrojone badanie, obejmujące wszystkich informatorów i wszystkie rodzaje zadań występujące w KPJM. Przy czym przyjęć należy, że niewystępowanie takich predykcji u pewnych badanych nie wyklucza instytucjonalnego charakteru tych jednostek: ich brak w wypowiedziach niektórych informatorów

wynikać może z indywidualnego stylu opowiadania, znajomości większej liczby znaków o znaczeniu bardziej szczegółowym, różnic w strategii budowania całej narracji, poszczególnych zdań i mniejszych struktur syntaktycznych.

Konieczne też będzie ustalenie stopnia wariantywności formy znaków klasyfikatorowych. Nie można bowiem wykluczyć, że częściowo podobne pod względem formy znaki, które są interpretowane przez anotatorów jako różne, są w rzeczywistości systemowymi lub indywidualnymi wariantami, tak jak to jest w wypadku znaków leksykalnych (zob. Linde-Usiekniewicz, Rutkowski, Czajkowska-Kisil i Łacheta, 2016, Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekniewicz i Rutkowski, 2016).

## 9. Konsekwencje dla leksykografii migowej

Jak zauważają Zwitserlood, Kristoffersen i Troelsgård (2013), uwzględnienie predykcji klasyfikatorowych w leksykografii migowej napotyka na wiele trudności. Autorzy ci słusznie zwracają uwagę, że trudności te są kilku rodzajów. Jedną z nich wynika z produktywności takich konstrukcji. Oznacza to, iż ustalenie pełnego inwentarza elementów klasyfikatorowych nie jest możliwe, a niearbitralne ustalenie optymalnego podzbioru zinstytucjonalizowanych predykcji klasyfikatorowych wymaga badań korpusowych na ogromną skalę (co pokazano wyżej). Kolejną trudność wynika z budowy takich predykcji, a zwłaszcza z faktu, że ich morfologiczny rdzeń jest niedookreślony pod względem kształtu, co uniemożliwia ich reprezentację w słowniku. Jednym z rozwiązań jest opisywanie klasyfikatorów i predykcji klasyfikatorowych w materiałach dodatkowych dołączanych do samego słownika. Rozwiązanie takie, wzorowane na innych słownikach migowych (Zwitserlood, Kristoffersen i Troelsgård, 2013) zastosowaliśmy w *Korpusowym słowniku*

*polskiego języka migowego* (Łacheta, Czajkowska-Kisil, Linde-Usiekniewicz i Rutkowski, 2016).

Istnieje jednak możliwość reprezentacji predykcji klasyfikatorowych jako odrębnych haseł, wykorzystana w słowniku duńskiego języka migowego (Kristoffersen i Troelsgård, 2012, s. 308-309). Przy czym w słowniku tym rejestrowane są w ten sposób nie całe predykcje, a jedynie kształty dłoni odpowiadające klasyfikatorom; opis leksykograficzny ograniczony jest do charakterystyki potencjalnych referentów klasyfikatora i ogólnikowego charakteru predykcji. Jest to odstępstwo od przyjętej w tym słowniku praktyki definiowania znaczeń znaków (Kristoffersen i Troelsgård, 2010, 2012). Co więcej, autorzy łączą taką decyzję z uznaniem klasyfikatorów za rdzenie w takich predykcjach (Zwitsersloot, Kristoffersen i Troelsgård, 2013). O ile zgadzamy się z samym rozwiązaniem i uznajemy je za warte wykorzystania w ewentualnych pracach nad rozbudowaniem *Korpusowego słownika polskiego języka migowego*, to uważamy, że hasłowanie według klasyfikatora jest rozwiązaniem technicznym: wydaje się, że na poziomie lingwistycznym to ruch stanowi rdzeń predykcji klasyfikatorowej.

Przyjęty w *Korpusowym słowniku polskiego języka migowego* opisowy sposób definiowania znaczeń (Linde-Usiekniewicz, Czajkowska-Kisil, Łacheta i Rutkowski, 2014, Linde-Usiekniewicz, Rutkowski, Czajkowska-Kisil i Łacheta, 2016) umożliwia funkcjonalny opis predykcji klasyfikatorowych, z eksplicitnym wyliczeniem typów obiektów do jakich dany klasyfikator może się odnosić i wyjaśnieniami na temat semantyki rdzenia. Trudniejszy (choć nie niemożliwy technicznie) jest dobór przykładów użycia: musiałyby to być dłuższe, rozbudowane wypowiedzi, czasami wielozdaniowe, ze względu na to, iż antecedens klasyfikatora może pojawić się w dyskursie dużo wcześniej. Kolejnym problemem jest podanie tłumaczenia przykładu na polszczyznę foniczną – ze względu na to, że wybór właściwego

czasownika polskiego zależy w znacznie większym stopniu niż w wypadku innych znaków od szerszego kontekstu. Oczywiście jest, że predykcje klasyfikatorowe zwykle nie mają polskojęzycznych odpowiedników.

## Bibliografia

- Aikhenvald, A.Y. (2000). *Classifiers: A typology of noun categorization devices*. Oxford: Oxford University Press.
- Antas, J. (2013). *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*. Łódź: Primum Verbum.
- Bergman, B. i Wallin, L. (2003). Noun and verbal classifiers in Swedish Sign Language. W: K. Emmorey (red.), *Perspectives on classifier constructions in sign languages* (s. 35-51). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Bock, K., Butterfield, S., Cutler, A., Cutting, J.C., Eberhard, K.M. i Humphreys, K.R. (2006). Number agreement in British and American English: Disagreeing to agree collectively. *Language*, 82(1), s. 64-113.
- Bogusławski, A. (1992). *Two essays on inflection* [Język, Poznanie, Komunikacja: 3]. Warszawa: Energeia.
- Brennan, M. (1994) Pragmatics and productivity. W: I. Ahlgren, B. Bergman i M. Brennan (red.), *Perspectives on sign language usage: Papers from the Fifth International Symposium on Sign Language Research held in Salamanca, Spain, 25-30 May 1992*, t. 2 (s. 371-390). Durham: International Sign Linguistics Association.
- Cuxac, C. i Sallandre, M.-A. (2007). Iconicity and arbitrariness in French Sign Language: Highly iconic structures, degenerated iconicity and diagrammatic iconicity. W: E. Pizzuto, P. Pietrandrea i R. Simone (red.), *Verbal and signed languages: Comparing structures, constructs and methodologies* [Empirical Approaches to Language Typology: 36] (s. 13-33). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Czajkowska-Kisil, M. (2012). *Opis gramatyczny Polskiego Języka Migowego*. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.
- Czajkowska-Kisil, M., Kuder, A. i Linde-Usiekniewicz, J. (2014). Przestrzeń i ruch jako elementy strategii narracyjnych w opowiadaniu



- historyjek obrazkowych w polskim języku migowym (PJM). W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 179-201). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Demey, E., Van Herreweghe, M. i Vermeerbergen, M. (2008). Iconicity in sign languages. W: K. Willems i L. De Cuypere (red.), *Naturalness and iconicity in language [Iconicity in Language and Literature: 7]* (s. 189-214). Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Derwojedowa, M. i Linde-Usiekniewicz, J. (2003). O pewnych własnościach zdań z przymiotnikowym orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w podmiocie. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego / Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique*, LIX, s. 35-45.
- Dingemans, M. (2012). Advances in the cross-linguistic study of ideophones. *Language and Linguistics Compass* 6(10), s. 654-672.
- Emmorey, K. (2003), red. *Perspectives on classifier constructions in sign languages*. Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Fabisiak, S. (2010a). Imitacyjność w polskim języku migowym. *Poradnik Językowy*, 6, s. 62-79.
- Fabisiak, S. (2010b). Przejawy imitacyjności w systemie gramatycznym Polskiego Języka Migowego. *LingVaria*, 1(9), s. 183-192.
- Grinevald, C. (2006). The expression of static location in a typological perspective. W: M Hickmann i S. Robert (red). *Space in languages: Linguistic systems and cognitive categories [Typological Studies in Language: 66]* (s. 29-58). Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Janzen, T. (2012). Lexicalization and grammaticalization. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 816-841). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Jednoróg, K., Bola, Ł., Mostowski, P., Szwed M., Boguszewski, P.M., Marchewka, A. i Rutkowski, P. (2015) Three-dimensional grammar in the brain: Dissociating the neural correlates of natural sign language and manually coded spoken language. *Neuropsychologia* 71, s. 191-200.
- Johnston, T. i Ferrara, L. (2012). Lexicalization in signed languages: When is an idiom not an idiom? W: C. Hart (red.), *Selected Papers from UK-CLA Meetings*, t. 1 (s. 229-248). The UK Cognitive Linguistics Association.

- Johnston, T., i Schembri, A. (2007). *Australian Sign Language: An introduction to sign language linguistics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kendon, A. (2004). *Gesture. Visible action as utterance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Klima, E. i Bellugi, U. (1979). *The signs of language*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Kremers, J. (2012). The syntax of simultaneity, *Lingua*, 122(9), s. 979-1003.
- Kristoffersen, J.H. i Troelsgård, T. (2010). The Danish Sign Language Dictionary. W: A. Dykstra i T. Schoonheim (red.), *Proceedings of the XIV Euralex International Congress* (s. 1549-1554). Leeuwarden: Fryske Akademy.
- Kristoffersen, J.H. i Troelsgård, T. (2012). The electronic lexicographical treatment of sign languages: The Danish Sign Language Dictionary. W: S. Granger i M. Paquot, (red.), *Electronic lexicography* (s. 293-315). Oxford: Oxford University Press.
- Langacker, R.W. (2005). *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Red. H. Kardeła i P. Łozowski [*Prace z Filozofii i Kognitywistyki*: 5]. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lillo-Martin, D. (2012). Utterance reports and constructed action. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 365-387). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Linde-Usiekniewicz, J. (2014). Linearność i nielinearność w językach naturalnych. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 203-220). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Linde-Usiekniewicz, J., Czajkowska-Kisil, M., Łacheta, J. i Rutkowski, P. (2014). A corpus-based dictionary of Polish Sign Language (PJM). W: A. Abel, C. Vettori i N. Ralli (red.), *Proceedings of the XVI EURALEX International Congress: The user in focus* (s. 365-376). Bolzano/Bozen: EURAC research.
- Linde-Usiekniewicz, J., Rutkowski, P., Czajkowska-Kisil, M. i Łacheta, J. (2016). Między leksykografią opisową a przekładową: słownik polskiego języka migowego (PJM). *Prace Filologiczne*, LXVIII, s. 225-244.
- Łacheta, J., Czajkowska-Kisil, M., Linde-Usiekniewicz, J. i Rutkowski, P. (2016), red. *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*.

- Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego [publikacja online: <http://www.slovníkřpjm.uw.edu.pl>].
- Łozińska, S. (2014). *Czasownik w polskim języku migowym. Studium semantyczno-gramatyczne*. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski.
- Łozińska, S. i Rutkowski, P. (2014). Ikoniczność w polskim języku migowym. W: P. Rutkowski i S. Łozińska (red.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (s. 131-144). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- MacSweeney, M., Campbell, R., Woll, B., Giampietro, V., David, A.S., McGuire, P.K., Calvert, G.A. i Brammer, M.J. (2004). Dissociating linguistic and non-linguistic gestural communication in the brain. *NeuroImage*, 22(4), s. 1605-1618.
- Mathur, G. i Rathmann, C. (2017). The argument structure of classifier predicates in American Sign Language. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 43-72). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Meir, I. (2001). Verb classifiers as noun incorporation in Israeli Sign Language. W: G. Booij i J. van Marle (red.), *Yearbook of Morphology 1999* (s. 299-319). Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Mel'čuk, I. (2006). *Aspects of the theory of morphology*. Red. D. Beck [*Trends in Linguistics: Studies and Monographs*: 146]. Berlin: De Gruyter Mouton.
- Mostowski, P., Filipczak, J., Kuder, A. i Rutkowski, P. (2016). *The frequency of fingerspelling, classifiers, and pointing signs in the corpus of Polish Sign Language (PJM): A preliminary sociolinguistic study*. Plakat na konferencji *The 12th Theoretical Issues in Sign Language Research conference – TISLR 12*. La Trobe University, Melbourne, Australia, 5 stycznia 2016 r.
- Özyürek, A. (2012). Gesture. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 626-646). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Pietrow, J.A. (2011). *Kategoryzacja kwantytatywna w języku japońskim*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pustejovsky, J. (1995). *The generative lexicon*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Rakhilina, E. (1998). Семантика русских «позиционных» предикатов: *стоять, лежать, сидеть и висеть*. *Вопросы языкознания*, 6, s. 69-80.

- Real Academia Española (2010). *Nueva gramática de la lengua española*. Madryt: Asociación de Academias de la Lengua Española.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P. i Łozińska, S. (2011). O niedookreśloności semantycznej migowych predykatów klasyfikacyjnych. W: M. Bańko i D. Kopicńska (red.), *Różne formy, różne treści* (s. 211-223). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P. i Łozińska S. (2014), red. *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Schembri, A. (2002). *Issues in the analysis of polycomponential verbs in Australian Sign Language (Auslan)*. Rozprawa doktorska, University of Sydney.
- Seifart, F. (2005) *The structure and use of shape-based noun classes in Miraña (North West Amazon)*. Rozprawa doktorska, Radboud Universiteit Nijmegen.
- Smith N., Tsimpli, I., Morgan, G. i Woll, B. (2011). *The signs of a savant: Language against the odds*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Soroko, E. (2009). *Wywoływanie autonarracji w badaniach psychologicznych. Ocena (auto)narracyjności wypowiedzi*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sutton-Spence, R. i Woll, B. (1999). *The linguistics of British Sign Language: An introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tabakowska, E. (2007). Iconicity and linear ordering of constituents within Polish NPs. W: D. Divjak i A. Kochańska (red.), *Cognitive paths into the Slavic domain [Cognitive Linguistics Research: 38]* (s. 411-430). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Talmy, L. (1972). *Semantic structures in English and Atsugewi*. Rozprawa doktorska, University of California, Berkeley.
- Talmy, L., (1985). Lexicalization patterns: semantic structure in lexical forms. W: T. Shopen (red.), *Language typology and syntactic description*, t. 3: *Grammatical categories and the lexicon* (s. 57-149). Cambridge: Cambridge University Press.

- Talmy, L. (2003). The representation of spatial structure in spoken and signed language. W: K. Emmorey (red.), *Perspectives on classifier constructions in sign languages* (s. 169-195). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Taub, S.F. (2001). *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Trzebiński, J. (2002), red. *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP.
- Velupillai, V. (2012). *An introduction to linguistic typology*. Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Wilbur, R.B. (2015). The point of agreement: Changing how we think about sign language, gesture, and agreement. W: P. Rutkowski (red.), *Signs and structures: Formal approaches to sign language syntax [Benjamins Current Topics: 71]* (s. 103-139). Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Woll, B. (2017). What can research on atypical signing tell us about the linguistics of sign language? W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research [Linguistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2]* (s. 185-212). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zwitserslood, I. (2003). *Classifying hand configurations in Nederlandse Gebarentaal (Sign Language of the Netherlands)*. Rozprawa doktorska, Universiteit Utrecht.
- Zwitserslood, I. (2008). Morphology below the level of the sign: “Frozen” forms and classifier predicates. W: J. Quer (red.), *Signs of the time: Selected papers from TISLR 2004 [International Studies on Sign Language and Communication of the Deaf: 51]* (s. 251-272). Hamburg: Signum Verlag.
- Zwitserslood, I. (2012). Classifiers. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 158-186). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Zwitserslood, I., Kristoffersen, J.H. i Troelsgård, T. (2013). Issues in sign language lexicography. W: H. Jackson (red.), *The Bloomsbury companion to lexicography* (s. 259-283). Londyn: Bloomsbury Publishing.

---

## ***Ikoniczność sygnałów niemanualnych<sup>1</sup>***

Anna Kuder

205

---

### **1. Wstęp**

Komunikat w językach migowych złożony jest z dwóch nierozwalnie powiązanych ze sobą części. Pierwszą z nich stanowi przekaz manualny, czyli znaki migowe produkowane za pomocą rąk. Drugą zaś są elementy niemanualne, do których zalicza się wszelkie ruchy głowy, wychylenia całego ciała, a także ruchy ust czy brwi oraz ukierunkowanie wzroku (por. np. Pfau i Quer, 2010, Sandler, 2012).

Ikoniczność elementów manualnych, rozumiana jako związek między semantyką znaku a jego kształtem, jest faktem stwierdzonym przez badaczy i występuje we wszystkich językach migowych na świecie. Ikoniczny potencjał wynika z wizualnej modalności języków migowych: artykułowanie za pomocą rąk daje możliwość odwzorowywania rzeczywistych obiektów w sposób bardziej bezpośredni niż przy użyciu dźwięków. Także fakt zleksykalizowania i zgramatyzowania elementów manualnych

---

<sup>1</sup> Niniejszy rozdział jest efektem badań prowadzonych przy wsparciu finansowym Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu „Manualne i niemanualne wykładniki negacji w polskim języku migowym (PJM)” (nr grantu 2014/13/N/HS2/02872).

nie pozostawia żadnych wątpliwości. Znaki migowe używane są w sposób systemowy i podlegają takim samym przemianom jak elementy leksykalne w językach fonicznych (por. Janzen, 2012).

Status gramatyczny elementów niemanualnych jest natomiast tematem szeroko dyskutowanym we współczesnej lingwistyce migowej. Niektórzy autorzy dowodzą pełnego zgramatykalizowania wybranych sygnałów niemanualnych, jednak w części prac traktuje się je jako elementy doprecyzowujące intencje nadawcy raczej niż przekazujące podstawowe treści i porównuje z elementami prozodycznymi w językach fonicznych (por. Sandler, 2012).

Odwołując się do tego drugiego stanowiska, omówię zagadnienie ikonizacji sygnałów niemanualnych w polskim języku migowym (PJM). Za przykład posłuży mi kręcenie głową (ang. *headshake*), które powszechnie uznaje się za wykładnik negacji w językach migowych (por. m.in. Pfau, 2002, Pfau i Quer, 2002, 2007, Quer, 2012). Moje spostrzeżenia opierać będą na materiale pochodzącym z Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM) Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego (Rutkowski, Łozińska, Filipczak, Łacheta i Mostowski, 2013, Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta i Łozińska, 2017). Będę starała się pokazać, że dane korpusowe wskazują, iż ów element niemanualny nie został jeszcze w PJM zgramatykalizowany i nadal pełni rolę gestu. Warto przy tym zauważyć, że badanie oparte na dużej próbie danych językowych pozyskanych od użytkowników języka wykorzystujących go w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych prowadzi do wniosków odmiennych od tych, które wynikają z badań opartych na intuicji językowej pojedynczych użytkowników czy wykorzystujących niewielkie próby danych językowych.

Zanim jednak przejdę do referowania badania korpusowego, przedstawię stanowiska autorów opowiadających się za tezą, iż elementy niemanualne stanowią część systemu gramatycznego

języków migowych. Odwołam się do wykładników zdań pytających oraz rozkazujących.

## 2. Sygnały niemanualne w językach migowych

W literaturze przedmiotu szeroko spotykane jest stanowisko, że tym, co różni języki migowe od fonicznych, jest możliwość włączenia do systemu gramatycznego elementów, które w tych drugich pełnią funkcję wyłącznie gestów (por. Pfau, 2015, Pfau i Quer, 2010, Tomaszewski i Rosik, 2007a, 2007b, Wilbur, 2000). Użytkownicy języków fonicznych podczas komunikacji gestykują, a także wykorzystują mimikę w celu uzupełnienia nadawanego komunikatu. Elementy te są łatwe do odróżnienia od elementów ściśle językowych przy przyjęciu kryterium modalności – jako gest można traktować wszystko to, co nie jest foniczne. Nie wydaje się jednak możliwe, aby gesty lub mimika były w stanie zastąpić elementy leksykalne. Na przykład kręcenie głową towarzyszące wypowiedzianiu zdania *Jan jutro nie idzie do pracy* wydaje się być jak najbardziej poprawnym zabiegiem pragmatycznym. Jednak zastąpienie nim partykuły przeczącej *nie* występującej w tym zdaniu (czyli wypowiedzenie zdania *Jan jutro idzie do pracy* z kręceniem głową) nie daje takiego samego efektu komunikacyjnego (zdania zanegowanego).

Użytkownicy języków migowych również gestykują, wykorzystując sygnały niebędące znakami języka migowego, zarówno manualne jak i niemanualne. Obserwować można także zjawiska leksykalizacji i gramatykalizacji pewnych gestów. Pfau (2015) stwierdza, że elementy niemanualne mogą pełnić w systemach języków migowych trzy różne funkcje:

- fonologiczną – element niemanualny stanowi jeden z pięciu dystynktywnych parametrów znaku migowego (pozostałymi



są: kształt dłoni, ruch, lokalizacja i orientacja dłoni); brak lub obecność elementu niemanualnego decyduje o powstaniu pary minimalnej;

- morfemową – element niemanualny może odróżniać na przykład zdrobnienia od zgrubień;
- syntaktyczną – element niemanualny może odróżniać pewne typy zdań, np. pytania lub rozkazy od zdań oznajmujących, może zmieniać polarność zdania, a także wyróżniać elementy podlegające topikalizacji.

Przejdę teraz do omówienia przykładów sygnałów niemanualnych, które są opisywane jako zgramatyzalizowane gesty o funkcji wykładników pewnych typów zdań (a więc pełniące role składniowe).

## 2.1. Niemanualne wykładniki pytania

Jednym z lepiej zbadanych typów zdań występujących w językach migowych są pytania – tak ogólne (wymagające jedynie odpowiedzi *tak* lub *nie*), jak i szczegółowe. Cecchetto (2012, s. 294) podaje listę autorów, którzy publikowali na temat pytań ogólnych w wybranych językach migowych:

- amerykański język migowy – Wilbur i Patschke (1999),
- australijski języki migowy – Johnston i Schembri (2007),
- austriacki języki migowy – Šarac, Schalber, Alibašić i Wilbur (2007),
- brazylijski języki migowy – de Quadros (2006),
- brytyjski języki migowy – Sutton-Spence i Woll (1999),
- kataloński języki migowy – Quer, Rondoni i GRIN (2005),
- chorwacki język migowy – Šarac Kuhn i Wilbur (2006),

- flamandzki język migowy – Van Herreweghe i Vermeerbergen (2006),
- fiński język migowy – Savolainen (2006),
- język migowy Hongkongu – Tang (2006),
- izraelski język migowy – Meir (2004),
- indyjsko-pakistański język migowy – Zeshan (2004),
- japoński język migowy – Morgan (2006),
- język migowy Quebecu – Dubuisson, Boulanger, Desrosiers i Lelièvre (1991),
- nowozelandzki język migowy – McKee (2006),
- niderlandzki język migowy – Coerts (1992),
- hiszpański język migowy – Herrero (2009),
- turecki język migowy – Zeshan (2006).

Nie sposób referować tu każdego stanowiska osobno. Większość autorów jest jednak zgodna co do tego, że obligatoryjnymi wykładnikami pytań ogólnych są elementy niemanualne. W wielu przypadkach tylko one odróżniają zdania oznajmujące (charakteryzujące się neutralną mimiką) od pytań. Do owych wykładników powszechnie zalicza się: podniesienie brwi, pochylenie głowy w kierunku rozmówcy i lekkie cofnięcie brody.

W przypadku pytań szczegółowych również mówi się o obligatoryjności sygnałów niemanualnych, jednak odmiennych od tych występujących przy produkowaniu pytań ogólnych. Są nimi: zmarszczenie brwi, wychylenie ciała do przodu, podniesienie ramion.

Według Tomaszewskiego i Rosika (2007a) te same mechanizmy dotyczą PJM. Stwierdzają oni, że w procesie przekształcania zdania oznajmującego w zdanie pytające „udział [...] mają wyznaczniki niemanualne stanowiące o zmianie szyku składniowego” (Tomaszewski i Rosik, 2007a, s. 37).

## 2.2. Niemanualne wykładniki imperatywów

Cecchetto (2012) stwierdza, że w literaturze przedmiotu wciąż brak badań poświęconych wyłącznie rozkaznikom występującym w językach migowych. Dostępne, szczątkowe informacje pozwalają jednak wysnuć przypuszczenie, że cechą dystynktywną pozwalającą odróżnić zdania oznajmujące od rozkazujących również stanowi element niemanualny. Dla różnych języków migowych sygnały te zdają się być nieco odmienne, powtarza się jednak stwierdzenie o wykonywaniu znaku w szybki sposób, ze wzrokiem skierowanym na odbiorcę i zmarszczonymi brwiami przy produkowaniu imperatywu.

Doniesienia te znajdują swoje potwierdzenie w pracy Tomaszewskiego i Rosika (2007a, s. 46) w odniesieniu do PJM: „[...] w PJM zdania rozkazujące [...] mogą być wyrażone jednym znakiem bez użycia podmiotu, choć po orzeczeniu mogą wystąpić zaimki osobowe, przy czym stosuje się też specyficzne sygnały niemanualne. Należą do nich: podtrzymywanie bezpośredniego kontaktu wzrokowego z odbiorcą, energiczne wysunięcie głowy w jego stronę i mocne marszczenie brwi. Ponadto znak manualny wyrażony formą trybu orzekającego wykonuje się w połączeniu z szybkim bądź energicznym ruchem w stronę odbiorcy komunikatu”.

## 2.3. Ikoniczne czy arbitralne?

Wart zauważenia jest fakt, że wykorzystywane w językach migowych sygnały niemanualne odpowiadające za wyrażanie odpowiednich typów zdań nie różnią się znacząco od mimiki i gestów występujących w językach fonicznych przy produkowaniu zdań tych samych typów. Co więcej, sygnały te, mimo iż występują w wielu, jeśli nie we wszystkich językach

migowych świata, nie wykazują dużej zmienności międzyjęzykowej. Inaczej zachowują się elementy leksykalne, które cechuje dużo większy stopień arbitralności. Istnienie różnych znaków oznaczających to samo pojęcie warunkuje zróżnicowanie języków migowych na świecie – komunikacja między użytkownikami dwóch różnych języków migowych jest oczywiście niemożliwa. Duży stopień podobieństwa sygnałów niemanualnych – zarówno między językami migowymi, jak i do gestów pojawiających się w językach fonicznych – każe postawić pytanie o ich status w systemach gramatycznych języków migowych. Wydaje się prawdopodobne, że gdyby elementy niemanualne były arbitralnymi częściami systemu gramatycznego, ich zróżnicowanie byłoby większe. Dowolny ruch głowy, ciała czy twarzy mógłby stanowić wykładnik dowolnego typu zdania i ruchy te nie musiałyby pokrywać się między językami. Fakt, że tak się nie dzieje, zdaje się świadczyć o ikonicznym charakterze sygnałów niemanualnych w językach migowych.

Można zatem postawić pytanie o stopień zgramatykalizowania tych elementów. Wielu autorów zajmujących się omawianą tematyką twierdzi, iż proces ten jest dokonany. Oznacza to, iż wyprodukowanie danego typu zdania bez towarzyszących mu odpowiednich sygnałów niemanualnych ma skutkować albo zdaniem dewiacyjnym, albo takim, które nie będzie zrozumiane przez odbiorcę zgodnie z intencją komunikacyjną nadawcy. Dla przykładu zamiganie zdania, które w intencji nadawcy miało być pytaniem, bez podniesienia brwi i nachylenia głowy w kierunku odbiorcy, miałyby skutkować tym, że odbiorca zrozumie nadawane zdanie jako oznajmujące.

W kolejnej części tekstu chcę pokazać, że stanowisko to nie jest zgodne z wynikami badania nad niemanualnymi wykładnikami negacji w PJM przeprowadzonego w Pracowni Lingwistyki Migowej UW. Badanie to dotyczyło kręcenie głową uznawanego przez badaczy za zgramatykalizowany wykładnik negacji

w wielu językach migowych świata. Jego wynik dowodzi jednak, że choć kręcenie głową jest w PJM częstym składnikiem zanegowanych zdań, to w jego dystrybucji brak systemowości właściwej językom opisywanym w literaturze. W PJM możliwe jest zarówno tworzenie zdań zanegowanych wyłącznie poprzez kręcenie głową występujące łącznie z czasownikiem o pozytywnym znaczeniu, jak i poprzez użycie w zdaniu manualnego znaku, który posiada wbudowany morfem odpowiadający za negację, a bez użycia jakiegokolwiek sygnału niemanualnego.

### 3. Negacja w językach migowych

Zdania negatywne w językach migowych uznaje się za jeden z typów zdań, których wykładnikami są elementy niemanualne. Zazwyczaj jest to kręcenie głową (ruch w prawo i w lewo w płaszczyźnie horyzontalnej) lub – rzadziej – wychylenie głowy do tyłu. Gesty te występują w komunikacji osób słyszących w większości kultur świata, ich obecność w językach migowych wydaje się być więc zapożyczeniem.

Ikonicznej motywacji kręcenia głową jako znacznika negacji w kulturze przygląda się Pfau (2015). Przytacza stwierdzenie Spitza (1957, s. 103, za: Pfau, 2015), że fakt, iż kręcenie głową związane jest z przeczeniem, wywodzi się z sytuacji, w której karmione dziecko odmawia dalszego przyjmowania pokarmu. Odwraca wtedy głowę od piersi lub od podawanej mu łyżki. Spitz (1957, s. 94, za: Pfau, 2015) konkluduje, iż gest kręcenia głową jest „bez wątpliwości najbardziej spektakularnym osiągnięciem intelektualnym i semantycznym we wczesnym dzieciństwie” (tłumaczenie moje), ponieważ stanowi pierwszy abstrakcyjny koncept, który dziecko jest w stanie samodzielnie zakomunikować.

Pfau referuje także stanowisko Jakobsona (1972, s. 92, za: Pfau, 2015), który przy wyjaśnianiu fenomenu kręcenia głową

wychodzi od zjawiska pochylania głowy wprzód jako „oczywistej wizualnej reprezentacji ukłonu w odpowiedzi na żądanie [...] drugiego uczestnika konwersacji” (tłumaczenie moje), co symbolizuje uległość. Negacja, jako koncept o odwrotnym znaczeniu, wymaga ruchu głowy w innej płaszczyźnie – i stąd ruch w płaszczyźnie horyzontalnej na oznaczenie przeczenia czy też odmowy. Kolejną ikoniczną podstawą kręcenia głową zaproponowaną przez Jakobsona (1972, s. 93, za: Pfau, 2015) jest odwracanie twarzy od nadawcy komunikatu „symbolizujące, by tak rzec, alienację, odmowę, zakończenie kontaktu twarzą w twarz” (tłumaczenie moje). Ta hipoteza wyjaśnia nie tylko kręcenie głową, ale i wychylenie głowy do tyłu stosowane w niektórych kulturach jako gest odmowy.

Po omówieniu możliwych źródeł kręcenia głową jako znaku negacji Pfau przechodzi do zreferowania jego możliwych funkcji w dyskursie fonicznym. Poza funkcją negowania wyróżnia także funkcję intensyfikującą oraz wyznacznika niepewności. Nie twierdzi przy tym, że w języku fonicznym gest ten jest w stanie zastąpić jakikolwiek element leksykalny w zdaniu. Kręcenie głową w językach fonicznych zdaje się być gestem informującym odbiorcę o przekonaniach nadawcy, nie pełni jednak żadnej systemowej funkcji składniowej. Gdy Pfau (2015) przechodzi do omawiania języków migowych, stwierdza jednak:

Kręcenie głową w funkcji negacji będzie omówione dokładniej w sekcji 4.2 [zatytułowanej „Linguistic headshakes”]. Fakt, że omawiamy tę funkcję osobno, pod nagłówkiem „Lingwistyczne kręcenie głową” sam w sobie sugeruje, że uważamy, iż w językach migowych negatywne kręcenie głową ma status inny niż w językach fonicznych. W rzeczy samej, zaobserwowane różnice wiodą nas do sugestii, że kręcenie głową pojawiające się w wielu językach migowych jest integralną częścią systemu gramatycznego języka, że jest zgramatyzowanym niemanualnym gestem. (Pfau, 2015, s. 22, tłumaczenie moje)

Podobne stanowisko zajmują Tomaszewski i Rosik (2007a) w stosunku do PJM, twierdząc, że obowiązkowym elementem zdań negatywnych każdego typu są w tym języku pewne elementy niemanualne, do których zaliczają: „przeczące ruchy głowy, lekkie zmarszczenie nosa i usta wygięte w podkówkę” (Tomaszewski i Rosik, 2007a, s. 42).

Zamierzam pokazać, że wnioski płynące z badania korpusowego przeprowadzonego w Pracowni Lingwistyki Migowej UW nad niemanualnymi wykładnikami negacji w PJM przeczą przytoczonym wyżej stwierdzeniom. Będę argumentować, iż kręceniu głową w PJM brak systemowości konieczniej do zaliczenia go do systemu gramatycznego PJM.

#### 4. Negacja w PJM – badanie korpusowe<sup>2</sup>

Niniejsze badanie miało na celu poznanie mechanizmów rządzących zdaniami negatywnymi w PJM, a także reguł, jakim podlega kręcenie głową w tekście tego języka. Zostało przeprowadzone przy wykorzystaniu Korpusu Polskiego Języka Migowego (KPJM) Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego. Przed rozpoczęciem badania korpusowego przeprowadzono konsultacje gramatyczne z rodzimymi użytkownikami PJM, w wyniku których poczyniono następujące obserwacje:

- 1) istnieją 3 sposoby konstruowania negacji w PJM:
  - niemanualny: za pomocą kręcenia głową towarzyszącego artykulacji znaku manualnego;
  - manualny, składniowy: przez dodanie przed leksemem znaku odpowiadającego polskiemu leksemowi *nie*;

---

<sup>2</sup> O badaniu pilotażowym, które stanowiło wstęp do prac opisywanych w tym podrozdziale, można przeczytać w artykule Rutkowskiego, Kuder, Filipczak i Mostowskiego (2015).

- manualny, morfologiczny: przez dodanie do artykulacji znaku kołowego ruchu nadgarstkiem (pełniącego funkcję morfemu negacji);
- 2) koniecznym elementem każdego zdania negatywnego jest wystąpienie kręcenia głową, niezależnie od zastosowanego sposobu negacji manualnej.

W badaniu zweryfikowano powyższe hipotezy w oparciu o dużą próbę danych pochodzących z faktycznych sytuacji komunikacyjnych. Pozwoliło to na otrzymanie wyników niezależnych od intuicji językowych poszczególnych użytkowników.

Do badania wybrano próbę materiału zawierającą wypowiedzi migowe 12 głuchych użytkowników PJM, złożoną z 26 typów zadań elicytacyjnych. W próbie tej, w procesie podstawowej anotacji, wyróżniono w sumie ponad 104 000 tokenów (wystąpień znaków migowych). Następnie dokonano ponownego przeglądu danych oraz szczegółowego znakowania (tagowania) wszystkich wystąpień zjawiska kręcenia głową. Mając na uwadze fakt, że kręcenie głową może pełnić nie tylko funkcję negującą, użyto następujących znaczników (por. Rutkowski, Kuder, Filipczak i Mostowski, 2015):

- *hsh\_NEG* (oznaczający wystąpienie kręcenia głową w funkcji wykładnika negacji) – od ang. *negative headshake*;
- *hsh\_ALT* (oznaczający wystąpienie kręcenia głową jako sygnalizatora alternatywy, np. w sytuacji, gdy przeniesienie kierunku wzroku z prawa na lewo – lub odwrotnie – wskazuje na dwie możliwości, którym przypisane zostały przeciwstawne lokalizacje w przestrzeni migania) – od ang. *alternative headshake*;
- *hsh\_CL* (oznaczający wystąpienie kręcenia głową w konstrukcji klasyfikatorowej, czyli w sytuacji odgrywania przez osobę migającą swego rodzaju pantomimicznej scenki, np. kiedy



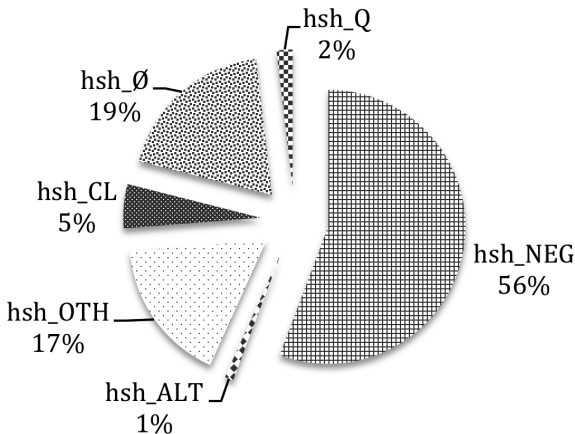
naśladuje ona zachowanie osoby rozglądającej się na prawo i lewo) – od ang. *classifier headshake*;

- *hsh\_Q* (oznaczający wystąpienie kręcenia głową w powiązaniu z manualnym elementem pytajnym takim jak KTO, KIEDY lub GDZIE) – od ang. *question headshake*;
- *hsh\_OTH* (oznaczającym wystąpienie kręcenia głową w funkcji innej niż powyższe) – od ang. *other headshake*.

216

Zgodnie z hipotezą roboczą spodziewano się, że kręcenie głową będzie towarzyszyć każdemu negatywnemu znakowi manualnemu. Okazało się jednak, że nie brak wystąpień migów o negatywnym charakterze bez tego elementu niemanualnego. Takie sytuacje zaznaczano w materiale korpusowym znacznikiem *hsh\_∅* (o interpretacji: ‘brak wykładnika niemanualnego w miejscu, w którym powinno się go spodziewać’). Dodatkowo każdy token opatrzony jednym ze znaczników został otagowany pod względem części mowy.

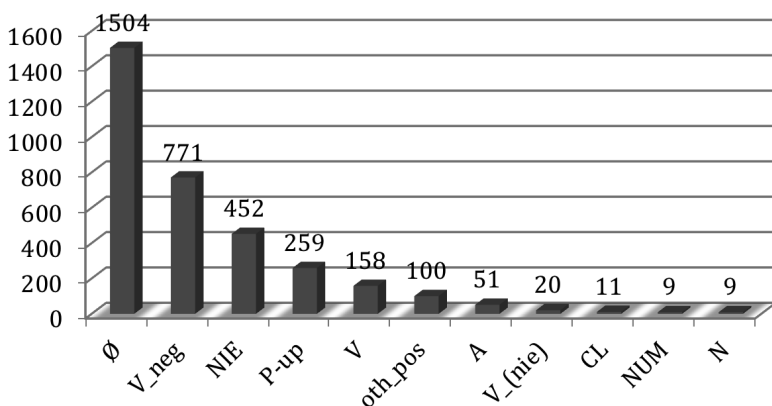
Spośród 104 000 tokenów wchodzących w skład analizowanej próby 5998 zostało wyróżnionych za pomocą jednego z powyższych znaczników. Rozkład ilustruje wykres nr 1.



**Wyk. 1.** Rozkład wystąpień znaczników w analizowanym materiale

Kręcenie głową w funkcji negacji wystąpiło więc w ponad połowie wszystkich wyróżnionych przypadków (3344 razy). Częste są jednak również przypadki, w których ruch ten pełni inne funkcje. Znajduje tu potwierdzenie hipoteza, iż negowanie nie jest jedyną rolą kręcenia głową w dyskursie migowym (por. Pfau, 2015). Co ciekawe, w przebadanym materiale aż 1150 razy negatywne znaki manualne pojawiły się bez owego elementu niemanualnego.

Kolejnym analizowanym parametrem było to, jakim częściom mowy towarzyszy kręcenie głową w funkcji negacji. Szczegółowe dane przedstawia wykres 2.

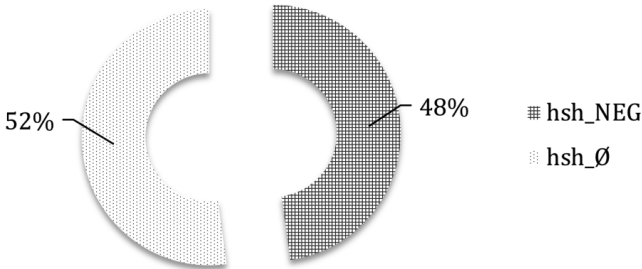


Wyk. 2. Negacja niemanualna w podziale na części mowy

Z przeglądu materiału korpusowego wynika, iż najczęściej kręcenie głową występuje bez powiązania z jakimkolwiek znakiem manualnym (znacznik Ø). Stąd hipoteza, że w tekście PJM pełni ono rolę raczej konwersacyjną, podobną do roli, jaką pełni w językach fonicznych, niż gramatyczną. Zaobserwowano jednak ponad 700 wystąpień kręcenia głową łącznie z czasownikami zanegowanymi morfologicznie (przez dodanie do artykulacji znaku kołowego ruchu nadgarstkiem), oznaczonymi tagiem *V\_neg*. Obserwacja ta mogłaby się wydawać zgodna

z hipotezą roboczą głoszącą, że kręcenie głową jest obligatoryjnym elementem każdego znaku negatywnego. Jednak uważne przyjrzenie się wszystkim czasownikom zanegowanym morfologicznie w przebadanej próbie pokazuje, że prawie tak samo często występują one wraz z tym elementem niemanualnym, jak bez niego. Obrazuje to wykres 3.

218



**Wyk. 3.** Czasowniki zanegowane morfologicznie a negacja niemanualna

Z wykresu 2 wynika także, że zaobserwowano 158 przypadków wystąpienia kręcenia głową wraz z czasownikami prostymi o pozytywnym znaczeniu (oznaczonymi tagiem *V*) w roli ich jedyne go negatora. Ta obserwacja może sugerować, że na gruncie PJM rozpoczął się proces stopniowej gramatyzacji zjawiska kręcenia głową. Pozostałe konstatacje poczynione na podstawie analizy materiału korpusowego wskazują jednak na to, że nie jest to z pewnością proces zakończony, co nie pozwala na zaliczenie kręcenia głową do systemu gramatycznego PJM jako wykładnika zdań negatywnych.

## 5. Podsumowanie

Ikoniczność jest ważną cechą tekstów migowych nie tylko na poziomie elementów manualnych, lecz także w wypadku niemanualnych gestów będących częścią dyskursu migowego.

Niniejszy rozdział miał na celu pokazanie, w jaki sposób wykorzystanie narzędzi lingwistyki korpusowej pozwala analizować sygnały niemanualne w oderwaniu od intuicji poszczególnych użytkowników języka lub samych badaczy. Przegląd materiału korpusowego pochodzącego od wielu głuchych użytkowników PJM dowodzi, iż sygnały niemanualne (a w szczególności kręcenie głową) nie powinny być zaliczane do systemu gramatycznego tego języka jako wykładniki zdań negatywnych. W ich wykorzystaniu przez migających brak systemowości koniecznej do poczynienia takiego założenia. W związku z tym kręcenie głową uznaję za ikoniczny gest, który wykazuje w PJM taki sam stopień (nie)zgramatyzowania jak w dowolnym języku fonicznym, w którym występuje.

## Bibliografia

- Cecchetto, C. (2012). Sentence types. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: an international handbook* (s. 292-315). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Coerts, J. (1992). *Nonmanual grammatical markers. An analysis of interrogatives, negations and topicalisations in Sign Language of the Netherlands*. Rozprawa doktorska, Universiteit van Amsterdam.
- Dubuisson, C., Boulanger, J., Desrosiers, J. i Lelièvre, L. (1991). Les mouvements de tête dans les interrogatives en langue des signes québécoise. *Revue québécoise de linguistique*, 20(2), s. 93-122.
- Herrero, Á. (2009). *Gramática didáctica de la lengua de signos española*. Madryt: Ediciones SM-CNSE.
- Jakobson, R. (1972). Motor signs for 'Yes' and 'No'. *Language in Society*, 1(1), s. 91-96.
- Janzen, T. (2012). Lexicalization and grammaticalization. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 816-841). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Johnston, T. i Schembri, A. (2007). *Australian Sign Language: An introduction to sign language linguistics*. Cambridge: Cambridge University Press.

- McKee, R.L. (2006). Aspects of interrogatives and negation in New Zealand Sign Language. W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 70-90). Nijmegen: Ishara Press.
- Meir, I. (2004). Question and negation in Israeli Sign Language. *Sign Language & Linguistics*, 7(2), s. 97-124.
- Morgan, M.W. (2006). Interrogatives and negatives in Japanese Sign Language (JSL). W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 91-127). Nijmegen: Ishara Press.
- Pfau, R. (2002). Applying morphosyntactic and phonological readjustment rules in natural language negation. W: R.P. Meier, K. Cormier i D. Quinto-Pozos (red.), *Modality and structure in signed and spoken languages* (s. 263-295). Cambridge: Cambridge University Press.
- Pfau, R. (2015). The grammaticalization of headshakes: From head movement to negative head. W: A.D.M. Smith, G. Trousdale i R. Waltereit (red.), *New directions in grammaticalization research* (s. 9-50). Amsterdam, Filadelfia: John Benjamins Publishing Company.
- Pfau, R. i Quer, J. (2002). V-to-Neg raising and negative concord in three sign languages. *Rivista di Grammatica Generativa*, 27, s. 73-86.
- Pfau, R. i Quer, J. (2007). On the syntax of negation and modals in Catalan Sign Language and German Sign Language. W: P.M. Perniss, R. Pfau i M. Steinbach (red.), *Visible variation: Comparative studies on sign language structure* (s. 129-161). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Pfau, R. i Quer, J. (2010). Nonmanuals: Their grammatical and prosodic roles. W: D. Brentari (red.), *Sign languages* (s. 381-402). Cambridge: Cambridge University Press.
- Quadros, R. Müller de (2006). Questions in Brazilian Sign Language (LSB). W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 270-283). Nijmegen: Ishara Press.
- Quer, J., Rondoni, E.M. i GRIN. (2005). *Gramàtica bàsica LSC*. Barcelona: DOMAD (FESOCA).
- Quer, J. (2012). Negation. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 316-339). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Rutkowski, P., Kuder A., Filipczak, J. i Mostowski, P. (2015). Analiza suprasegmentalnych wykładników negacji w polskim języku migowym (PJM) jako przykład wykorzystania metod korpusowych w badaniach nad komunikacją wizualno-przestrzenną.

- W: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od dialektologii do dialektyki* [Łódzkie Studia z Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego / Łódź Studies in English and General Linguistics: 4] (s. 109-130). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. i Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. W: P. Rutkowski (red.), *Different faces of sign language research* [Lingwistyka Migowa w Polsce / Sign Linguistics in Poland: 2] (s. 125-151). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P., Łozińska, S., Filipczak, J., Łacheta, J. i Mostowski, P. (2013). Jak powstaje korpus polskiego języka migowego (PJM)?. *Polonica*, 33, s. 297-308.
- Sandler, W. (2012). Visual prosody. W: R. Pfau, M. Steinbach i B. Woll (red.), *Sign language: An international handbook* (s. 55-76). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Savolainen, L. (2006). Interrogatives and negatives in Finnish Sign Language: An overview. W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 284-302). Nijmegen: Ishara Press.
- Spitz, R.A. (1957). *No and yes: On the genesis of human communication*. Nowy Jork: International Universities Press.
- Sutton-Spence, R. i Woll, B. (1999). *The linguistics of British Sign Language: An introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Šarac, N., Schalber, K., Alibašić, T. i Wilbur, R.B. (2007). Cross-linguistic comparison of interrogatives in Croatian, Austrian, and American Sign Languages. W: P.M. Perniss, R. Pfau i M. Steinbach (red.), *Visible variation: Comparative studies on sign language structure* (s. 207-244). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Šarac Kuhn, N. i Wilbur, R.B. (2006). Interrogative structures in Croatian Sign Language: Polar and content questions. *Sign Language & Linguistics*, 9(1/2), s. 151-167.
- Tang, G. (2006). Questions and negation in Hong Kong Sign Language. W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 198-224). Nijmegen: Ishara Press.
- Tomaszewski, P. i Rosik, P. (2007a). Sygnały niemanualne a zdania pojedyncze w polskim języku migowym: gramatyka twarzy. *Poradnik Językowy*, 1, s. 33-49.

- Tomaszewski, P. i Rosik, P. (2007b). Sygnały niemanualne a zdania złożone w polskim języku migowym: gramatyka twarzy. *Poradnik Językowy*, 2, s. 64-80.
- Van Herreweghe, M., Vermeerbergen, M. (2006). Interrogatives and negatives in Flemish Sign Language. W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 225-256). Nijmegen: Ishara Press.
- Wilbur, R.B. (2000). Phonological and prosodic layering of nonmanuals in American Sign Language. W: K. Emmorey i H. Lane (red.), *The signs of language revisited: An anthology to honor Ursula Bellugi and Edward Klima* (s. 190-214). Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Wilbur, R.B. i Patschke, C. (1999). Syntactic correlates of brow raise in ASL. *Sign Language & Linguistics*, 2(1), s. 3-41.
- Zeshan, U. (2004). Interrogative constructions in signed languages: Crosslinguistic perspectives. *Language*, 80(1), s. 7-39.
- Zeshan, U. (2006). Negative and interrogative structures in Turkish Sign Language (TID). W: U. Zeshan (red.), *Interrogative and negative constructions in sign languages* (s. 128-164). Nijmegen: Ishara Press.

**Małgorzata Czajkowska-Kisil** – surdopedagog, doktor językoznawstwa, CODA, tłumacz i lektor polskiego języka migowego (PJM). Nauczycielka PJM w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie. Prezes stowarzyszenia *CODA Polska. Słyszące Dzieci – Niestyszący Rodzice*. Członek zespołu badawczego Pracowni Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą gramatyki opisowej PJM, dydaktyki tego języka, edukacji dwujęzycznej głuchych. Współinicjatorka Studiów Podyplomowych „Polski Język Migowy” na Wydziale Polonistyki UW. Współautorka *Korpusowego Słownika Polskiego Języka Migowego* oraz adresowanej do głuchych dzieci adaptacji podręcznika *Nasz elementarz*. Jest autorką lub współautorką wielu artykułów na temat PJM i edukacji głuchych. Od 2017 r. jest członkiem Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

*maczajkis@codapolska.org*

**Joanna Filipczak** – członek zespołu Pracowni Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach projektu tworzenia Korpusu Polskiego Języka Migowego koordynuje prace związane z anotacją danych oraz opracowuje transkrypcje w systemie HamNoSys. Jej praca magisterska dotyczyła uzgodnień czasownikowych w PJM. Obecnie



przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego (poświęconą analizie struktury informacyjnej w językach migowych z wykorzystaniem metodologii formalno-semantycznej).

*j.filipczak@uw.edu.pl*

**Anna Kuder** – doktorantka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2012 r. jest członkiem zespołu Pracowni Lingwistyki Migowej. Uczestniczy w pracach mających na celu rozbudowę Korpusu Polskiego Języka Migowego. Prowadzi także własny projekt badawczy poświęcony negacji w PJM, którego wyniki będą stanowić podstawę rozprawy doktorskiej.

*anna.kuder@uw.edu.pl*

**Jadwiga Linde-Usiekniewicz** – prof. dr hab. w zakresie językoznawstwa. Związana z Katedrą Językoznawstwa Ogólnego, Wschodnioazjatyckiego Porównawczego i Bałtystyki Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka lub współautorka ponad 100 książek naukowych, słowników i artykułów naukowych z różnych dziedzin językoznawstwa. Zajmuje się językoznawstwem ogólnym (teoretycznym), a zwłaszcza związkami między semantyką a gramatyką w językach naturalnych. Zajmowała się także m. in. praktyczną i teoretyczną leksykografią. Jest autorką kilkunastu rozpraw z zakresu językoznawstwa hispanistycznego. Obecnie zajmuje się głównie językoznawstwem migowym (w tym podstawami teoretycznymi leksykografii migowej) oraz związkami między semantyką a pragmatyką (w tym zastosowaniem analizy lingwistycznej do tekstów literackich oraz mową nienawiści).

*jlinde@uw.edu.pl*

**Joanna Łacheta** – surdopedagog, pracownik Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, wiceprezes Fundacji Promocji Kultury

Głuchych KOKON, głuchy użytkownik polskiego języka migowego (PJM). Przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Współautorka *Korpusowego słownika polskiego języka migowego*. Naucza PJM, organizowała liczne konferencje i wydarzenia kulturalne związane z tym językiem. Zainteresowania naukowe: gramatyka i leksykografia PJM, kultura Głuchych, poezja języka migowego, język migowy w sztuce.

*j.lacheta@uw.edu.pl*

**Sylwia Łozińska** – doktor w zakresie językoznawstwa, badaczka polskiego języka migowego (PJM), członek Pracowni Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jej rozprawa doktorska poświęcona była morfologicznym, składniowym i semantycznym właściwościom czasowników PJM. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na semantyce języka migowego, ikoniczności i historii PJM.

*s.lozinska@uw.edu.pl*

**Piotr Mostowski** – członek zespołu Pracowni Lingwistyki Migowej, przygotowuje doktorat na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczy w tworzeniu Korpusu Polskiego Języka Migowego oraz w interdyscyplinarnych badaniach służących spojrzeniu na konstrukcje klasyfikacyjne PJM z perspektywy neurobiologicznej. Wykładowca Studiów Podyplomowych „Polski Język Migowy” na Wydziale Polonistyki UW. Od 2014 r. bierze udział w realizacji projektów edukacyjnych wykonywanych przez Pracownię Lingwistyki Migowej na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zainteresowania naukowe: klasyfikatory w językach migowych, edukacja głuchych, polszczyzna jako język obcy.

*piotr.mostowski@uw.edu.pl*

**Paweł Rutkowski** – doktor językoznawstwa, założyciel i kierownik Pracowni Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą głównie składni języków naturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem polszczyzny i polskiego języka migowego (PJM). Był inicjatorem projektu stworzenia Korpusu Polskiego Języka Migowego. Jest autorem lub współautorem ponad stu publikacji naukowych i podręczników, w tym kilkudziesięciu opublikowanych w wydawnictwach międzynarodowych. Odbył staże naukowe w USA (Uniwersytet Yale, Wayne State University) oraz w wiodących ośrodkach europejskich (Oksford, Madryt, Poczdam). Od 2012 r. jest członkiem Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

*p.rutkowski@uw.edu.pl*

***Iconicity in the grammar and lexicon  
of Polish Sign Language (PJM)***

Paweł Rutkowski

Iconicity, understood as a non-arbitrary relationship between the form of a linguistic sign and its meaning, has attracted a great deal of attention in research on signed communication. Extensive reviews published in recent years – such as Taub (2012), Napoli (2017) and others – concerning the mimetic relations between a linguistic form and what it denotes, show that the imitative potential of the visual medium has an extraordinary influence on the nature of the modern languages of the Deaf (individuals for whom signing is the basic means of communication and an important marker of identity).<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> The capital letter is used to signal that the Deaf are perceived as a linguistic minority (or rather, as linguistic minorities in individual countries). This orthographic convention is broadly employed in current sign linguistics. When analyzing signing as a form of communication, it should be borne in mind that there are nearly two hundred separate sign languages in use in the world, which differ in terms of their grammatical and lexical systems not only from spoken languages, but also from one another. In the sign linguistics literature, individual sign languages are typically referred to using abbreviations taken from the local spoken languages: for instance, ASL is American Sign Language, ČZJ (Cz. *český znakový jazyk*) is Czech Sign Language, and DTS (Dan. *dansk tegnsprog*)

The authors of the articles collected in this volume have in various ways scrutinized the imitative mechanisms in Polish Sign Language (known by the abbreviation PJM, from the Polish name *polski język migowy*). PJM is a visual-spatial language that has been used by members of the Deaf community in Poland for around 200 years. While the individual chapters in this book analyze iconicity from various perspectives, each of them may be seen as an attempt to answer the following question: To what extent should imitativeness be viewed as the cognitive foundation for grammatical and lexical phenomena occurring in PJM? Although this issue has been touched upon in a few existing articles (e.g. Mroziak, 2006, Fabisiak, 2010a, 2010b, Łozińska & Rutkowski, 2014a), it has not yet received a book-length treatment. The present monograph fills that gap: on the one hand it constitutes a kind of summary of the current state of research on iconicity in PJM, while on the other it signposts the way for future research in this regard.

PJM is not genetically related to the Polish language and differs from the latter in terms of many aspects of its lexical-grammatical system. From the typological perspective, it is less like languages with fusional inflection, and more akin to isolating languages (such as classical Chinese). It differs from the latter, however, in terms of the three-dimensionality of utterances: signs may be produced in various locations and on various levels of space with respect to the signer and the interlocutor – spatial location is an important articulatory parameter not only for individual signs, but also for whole signed utterances (cf. e.g. Świdziński & Rutkowski, 2014). Many of the grammatical categories of PJM are related to this three-dimensionality: the space is utilized not only topographically (in other words, as a kind of map of the real, nonlinguistic world and the relations

that hold there, which in turn translates into relations between the arguments of the given predicate-argument structure), but also as an exponent of the temporal organization of discourse, making it possible to construct a so-called timeline (cf. Łozińska & Rutkowski, 2014b). Apart from the spatial character of the grammar, another of PJM's important distinctive features is the inclusion of mimic signals and other nonmanual elements into the language system (such as movements of the head and shoulders, leaning of the body, the direction of the gaze, etc.), which are sometimes interpreted as elements with grammatical function (exponents of interrogativity, negation, comparative-ness, etc. – cf. e.g. Mikulska, 2003). All the aforementioned characteristics making PJM different from spoken languages such as Polish and English can be analyzed in the context of iconicity. This is precisely what the authors of the individual chapters of this volume set out to do.

In Chapter 1, Joanna Filipczak, Joanna Łacheta and Paweł Rutkowski take a look at the numeral system in PJM. Numerals are a class of lexemes whose forms are iconically motivated in an obvious way. The authors present the most important information about the articulation of simple numerals, the mechanisms by which complex numerals are formed, and the phenomenon of numeral incorporation into nominal constructions. Although it might seem that conveying numbers by means of the hand boils down to quite universal schemas based on the number of fingers used in the given sign, cardinals higher than '10' vary significantly among different signed languages. Importantly, the description of the PJM numeral system presented by Filipczak, Łacheta and Rutkowski emerges out of their reviewing of a broad set of empirical data drawn from the PJM Corpus, which has for several years now been under development by the team of the Section for Sign Linguistics, University of Warsaw.

Chapter 2 discusses lexemes referring to colors in PJM. Sylwia Łozińska and Paweł Rutkowski's analysis of this class of signs turns up many interesting illustrations of a widespread phenomenon in sign languages whereby iconic motivation is based not on imitation, but on a metonymic relation. Given their abstract nature, color terms – unlike the low number words considered above – cannot be simple visualizations. Łozińska and Rutkowski present a short review of the color-naming strategies found in sign languages, and then describe the color terms occurring in PJM. Their analysis is both synchronic and diachronic, as the modern empirical material from the PJM Corpus has been confronted with historical data drawn from the nineteenth century dictionary by Hollak & Jagodziński (1879). This allows the authors to take a closer look at iconic motivation from the etymological perspective.

Etymology is also dealt with in Chapter 3, in which Sylwia Łozińska presents historical data concerning animal names in PJM. Like in Chapter 2, the source of the nineteenth-century material is Hollak & Jagodziński's (1879) dictionary, and the analysis of historical data serves as a point of departure for discussion about the development of signed lexis and the role that iconicity played (and plays) in this process. Łozińska notes that the strongly imitative character of some of the animal names used in nineteenth-century PJM situates them on the border between linguistic use and pantomime. Importantly, the mimetic motivation is much more blurred in modern PJM animal-naming signs, which indicates that ongoing lexicalization leads to arbitrarization.

Chapter 4 examines the iconic and metaphorical basis of “cultural signs” in PJM, in other words signs that do not have obvious lexical counterparts in Polish, and are therefore as a class considered by the Deaf to serve as a kind of indicator of PJM's distinctness from the language of the hearing majority.

Małgorzata Czajkowska-Kisil and Jadwiga Linde-Usiekniewicz note that while the notion that using this group of signs confirms the signer's communicative fluency or sense of belonging to the Deaf linguistic-cultural community may be justified from the sociolinguistic standpoint, it is not justified from the grammatical or lexicographical standpoint. The authors analyze cultural signs primarily in terms of the mechanisms that enable their proper interpretation. Here they invoke Meir's (2010) observation that the iconicity of a sign-language form may block the metaphorical extension of its meaning. In Czajkowska-Kisil and Linde-Usiekniewicz's view, in the case of cultural signs, it is not always the same elements of the source domain that are subject to iconic mapping and metaphorical mapping, which could stand as a counterexample to Meir's (2010) claim.

In Chapter 5, Joanna Filipczak, Anna Kuder, Piotr Mostowski and Paweł Rutkowski present the results of an experimental study of how the iconicity of sign-language signs is perceived by non-signing, hearing individuals. The experiment involved 50 persons who had not previously had any contact with PJM, who were shown 25 PJM signs in the form of short film clips. All the signs presented were animal names. The clips were shown to the participants four times, in the following ways: 1. without any context, 2. with information concerning the semantic field ('animals'), 3. with a request to choose one of four provided translations of the sign into Polish, 4. with a request to provide a possible motivation explaining the link between the form of the sign and its meaning. Filipczak, Kuder, Mostowski and Rutkowski describe the results of the experiment (presented for the separate individual signs) and conclude that individuals unfamiliar with PJM are not usually able to guess the proper meaning of a sign in isolation, as is indicated by the 95% incorrect response rate in the first segment of the study. Importantly, however, stating the right meaning proved



to be much easier for some signs than for others. This challenges a notion sometimes encountered in the sign linguistics literature, that iconicity is not a gradable property in the case of lexicalized signs.

Chapter 6 presents an analysis by Jadwiga Linde-Usiekniewicz and Sylwia Łozińska of PJM predicates involving classifiers (which are handshapes that correspond to whole classes of nouns, in view of certain physical properties of their referents – such as appearance, size, shape, etc.). By locating a classifier sign in space and moving it appropriately, the signer conveys information about states, processes or actions that involve an object of the kind represented by the classifier. Linde-Usiekniewicz and Łozińska not only consider the essence of the iconicity and imitativeness of classifier predication, but also compare PJM classifiers to classifiers known from spoken languages. An important part of this chapter analyzes the morphological structure of these constructions. The authors argue that classifiers should be treated like word-forming affixes (non-autonomous morphemes added to the root, or the morpheme appearing as a motion). The chapter concludes with some consideration of classifier predicates from the lexicographic perspective.

The topic of Chapter 7 is the iconicity of nonmanual components of a signed text (in other words, various movements of the head, mouth and eyebrows, leaning of the body, changes in gaze direction, etc.) that accompany signs articulated by the hands. The grammatical status of nonmanual elements is among the major topics in modern sign linguistics. Although many researchers consider them to be fully grammaticalized markers of morphosyntactic categories (such as interrogativity and imperativeness), in this chapter Anna Kuder presents empirical data that counters such an analysis. In particular, she looked at headshaking as a marker of negation. Her analysis of texts in the PJM Corpus shows that this signal is not of an

obligatory nature, and so it should be treated more as a gesture further clarifying the signer's intention than as a marker of a grammatical category.

This book presents the results of seven independent studies, which all nevertheless share the common denominator of basing linguistic analysis on solid empirical foundations. Unlike what has often been the case in the (relatively short) history of research on PJM, the authors of the chapters in this volume did not rely upon the intuitions of individual sign language users (or their own intuitions), but rather on data drawn from the PJM Corpus<sup>4</sup> as well as experimental results and historical sources (Hollak & Jagodziński's dictionary from 1879).

This book results from work undertaken as part of the research project *Iconicity in the grammar and lexicon of Polish Sign Language (PJM)* (funded by Poland's National Science Centre, under decision no. DEC-2011/01/M/HS2/03661).

## References

- Fabisiak, S. (2010a). Imitacyjność w polskim języku migowym [Imitativity in Polish Sign Language]. *Poradnik Językowy*, 6, p. 62-79.
- Fabisiak, S. (2010b). Przejawy imitacyjności w systemie gramatycznym Polskiego Języka Migowego [Manifestations of imitativity in the grammatical system of Polish Sign Language]. *LingVaria*, 1(9), p. 183-192.

---

<sup>4</sup> Here it is worth noting that the PJM Corpus is currently one of the two largest corpora of its kind in the world – alongside the corpus being developed in Hamburg for DGS (*Deutsche Gebärdensprache*), or German Sign Language (cf. Rutkowski, Kuder, Filipczak, Mostowski, Łacheta & Łozińska, 2017).

- Hollak, J. & Jagodziński, T. (1879). *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających* [A mimic dictionary for the deaf-mute and people who have contact with them]. Warsaw: Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych.
- Łozińska, S. & Rutkowski, P. (2014a). Ikoniczność w polskim języku migowym [Iconicity in Polish Sign Language]. In: P. Rutkowski & S. Łozińska (ed.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (p. 131-144). Warsaw: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Łozińska, S. & Rutkowski, P. (2014b). Przestrzeń a czas: linia czasowa w komunikacji migowej [Space and time: The timeline in sign language communication]. In: P. Rutkowski & S. Łozińska (ed.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (p. 169-177). Warsaw: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Meir, I. (2010). Iconicity and metaphor: Constraints on metaphorical extension of iconic forms. *Language*, 86(4), p. 865-896.
- Mikulska, D. (2003). Elementy niemanualne w Polskim Języku Migowym [Nonmanual elements in Polish Sign Language]. In: M. Świdziński & T. Gałkowski (ed.), *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących* (p. 79-97), Warsaw: Uniwersytet Warszawski, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego.
- Mrozik, M. (2006). Seeing the heart of language. *Academia: The Magazine of the Polish Academy of Sciences*, 2(10), p. 33-35.
- Napoli, D.J. (2017). Iconicity chains in sign languages. In: C. Bower, L. Horn & R. Zanuttini (ed.), *On looking into words (and beyond)* (p. 517-546). Berlin: Language Science Press.
- Rutkowski, P., Kuder, A., Filipczak, J., Mostowski, P., Łacheta, J. & Łozińska, S. (2017). The design and compilation of the Polish Sign Language (PJM) Corpus. In: P. Rutkowski (ed.), *Different faces of sign language research [Lingwistyka Migowa w Polsce*

- / *Sign Linguistics in Poland*: 2] (p. 125-151). Warsaw: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Świdziński, M. & Rutkowski, P. (2014). Ikoniczność nieleksykalna: reprezentacja referencjalna jako składnik tekstu w językach wizualno-przestrzennych [Non-lexical iconicity: Referential representation as a text constituent in visual-spatial languages]. In: P. Rutkowski & S. Łozińska (ed.), *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe* (p. 145-154). Warsaw: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Taub, S.F. (2012). Iconicity and metaphor. In: R. Pfau, M. Steinbach & B. Woll (ed.), *Sign language: An international handbook* (p. 388-412). Berlin: De Gruyter Mouton.

SERIA WYDAWNICZA / PUBLICATION SERIES

*Lingwistyka Migowa w Polsce*  
*Sign Linguistics in Poland*

**W serii opublikowano też / Also published in the series**

Tom II / Volume II:

Paweł Rutkowski (red. / ed.)

*Different Faces of Sign Language Research*

[Różne oblicza badań nad językami migowymi]

